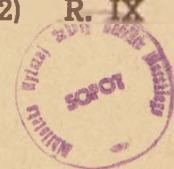


RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15. I. 1952 r. Nr 2 (212) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

- M. Moczar, przewodniczący Prez. Woj. RN w Olsztynie: Z naszych doświadczeń w akcji wykonywania przez wieś obowiązków wobec państwa
- T. Urbański, sekretarz Prez. PRN w Szczecinku: Wyciągamy wnioski z ostatniej akcji
- M. Nowakowski: Upowszechniajmy wiedzę rolniczą
- J. Rutkiewicz, prezes Zarządu Głównego PCK: Działacze PCK w pracach komisji rad narodowych
- A. Drąsejko: Śladem krytycznej notatki prasowej
- J. Nawracki: Zagadnienie wciąż aktualne — oszczędność i walka z marnotrawstwem
- St. Jarmoliński: Kilka uwag o wydawaniu wojewódzkich dzienników urzędowych
- Nasi korespondenci piszą:
 - St. Szawara, członek PRN w Łowiczu: Jak uczyliśmy się organizować planowy skup zboża
 - J. Kucharczak, inspektor Prez. PRN we Wrocławiu: O lepszą organizację instruktarszą i kontroli w Prezydium PRN we Wrocławiu
 - T. Kusowski, instruktor org. Prez. PRN w Koźlenicach: Jak wykonuję obowiązki instruktora
 - W. Kubski, pracownik Prez. MRN w Gdańsku: Załatwiamy sprawy pracowników na terenie zakładów produkcyjnych
 - A. D.: Rzeczowa krytyka członków rady narodowej pomocą w pracy prezydium

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Przyjmowanie interesantów w instytucji radzieckiej

Praca rad terenowych na Węgrzech

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Okólnik Nr 1 Kancelarii Rady Państwa — Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji komunikacyjnych rad narodowych. Pismo okólne Kancelarii Rady Państwa w sprawie powoływania podkomisji przeciwpożarowych.

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 2 (212)

Warszawa, 15 stycznia 1952 r.

Rok IX

M. MOCZAR

przew. Prez. Woj. RN
w Olsztynie

Z naszych doświadczeń w akcji wykonywania przez wieś obowiązków wobec państwa

Jak w innych województwach tak i w województwie olsztyńskim w drugiej połowie grudnia 1951 r. nastąpiło podsumowanie akcji: planowego skupu zboża, wykonania zobowiązań finansowych wsi oraz kontraktacji. Podsumowanie to zostało przedyskutowane przez zespół wojewódzki oraz przez zespoły powiatowe. Okazało się stąd, iż:

- przebiegająca akcja pozwoliła Prezydium Woj. RN na dokładne poznanie braków, błędów i siabości swego aparatu, jak również i prezydów rad niższych szczebli;
- akcja ta wykazała w szeregu powiatów słabość organizacyjną poszczególnych wydziałów;
- akcja ta wykazała, że poszczególne prezydium PRN, jak: Pisz, Iława, Działdowo, wykazują w swej pracy poważne braki i zaniedbania;
- jednocześnie akcja ta przyczyniła się do poważnego oczyszczenia aparatu rad, komisji z elementów obcych, zdemoralizowanych, bezwartościowych;
- należy stwierdzić, że w zasadzie, poza nielicznymi wyjątkami, powiatowe rady pracowały dobrze, wykazały dużo zdolności mobilizacyjno-organizacyjnych oraz dość mocne powiązanie z aparatem prezydów niższych szczebli, że wielu pracowników aparatu rad pracowało z oddaniem.

Ponieważ inne województwa w dwutygodniku „Rada Narodowa“ dość obszernie poruszały prace rad na odcinku planowego skupu zboża, przeto w swym artykule ograniczę się do omówienia trzech spraw:

- roli nauczyciela na wsi w obecnie przebiegającej akcji,
- roli soltyza,

c) jak spełniali swą rolę w terenie niektórzy „inspektorzy“.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy wzmoczona praca na odcinku wsi dobitnie wykazała, że w bitwie, jaką tocymy na wsi o jej postęp, o jej rozwój gospodarczy i kulturalny, celem pracy naszego nauczyciela nie może być jedynie nauczanie i wychowanie dzieci, troska o to, by dzieci uczęszczały do szkoły, by w klasie było schludnie, by szkoła zabezpieczona była w opał itd. itd.

Obecna akcja wykazała, że rola nauczyciela na wsi jest o wiele większa, że będąc jednym z bardziej wyrobionych obywateli spośród mieszkańców wsi, jest on współodpowiedzialny za rozwój gospodarczy i kulturalny całej wsi.

Setki nauczycieli z naszych wsi pocięło się współodpowiedzialnymi za planowy skup zboża, za kontraktację. Mamy wspaniałe przykłady, jak to nauczyciele sami, a nie tylko na podstawie okólnika otrzymanego z Wydziału Oświaty Prez. Woj. RN lub na podstawie narady i wytycznych, włączyli się do tej wielkiej bitwy, włączyli się bowiem całą duszą w poczucie odpowiedzialności za rozwój gospodarczy swego kraju, za jego pomyślność w walce o wykonanie Planu 6-letniego. Notowaliśmy dużo takich przykładów, z których jeden pokrótce opiszę.

Uczennica szkoły podstawowej przeczytała, że jej dziadek zapisany jest na czarnej liście jako ten, który ociąga się w sprzedaży zboża państwu. Pobiegła do niego z wielkim płaczem i prośbą zarazem, by dziadek sprzedał państwu zboże, bo przecież je posiada i tak długo dziadka męczyła, że dziadek włożył na furmankę 3 metry zboża, którego dotychczas nie sprzedał w plano-

wym skupie i przywiózł je na punkt skupu oświadczając: „tylko mnie wymażta z czarnej listy“.

Liczni nauczyciele stosowali różne formy, by przyjść państwu z pomocą, m. in. brali udział w zebraniach gromadzkich, rozmawiali z opornymi indywidualnie tłumacząc im, jakie powinni zająć stanowisko. Wielu młodych nauczycieli w trakcie tej akcji wstąpiło w szeregi partii.

Nauczyciel ob. Zienkiewicz z gromady Mi-giena, gm. Lechowo, nie tylko sam był czynnym aktywistą w planowym skupie zboża, ale dzięki jego inicjatywie, wszyscy nauczyciele tej gminy obsługiwali każde zebranie gromadzkie. Tak samo aktywni byli nauczyciele: ob. Fiszer z gm. Prądnica, wieś Omule i ob. Raniszewska, ceniona i poważana przez mieszkańców gromady Wilkiany z pow. Morąg, organizując zbiorową dostawę zboża na punkt skupu, ob. Ostaszewski z gm. Pieniężno, cieszący się autorytetem wśród mieszkańców swojej wsi. Mimo przeróżnych trudności wspólnie z rodzicami dzieci uczęszczających do szkoły odremontował on budynek szkolny. Dopomógł też i w skupie zboża i dlatego akcja ta przebiegała w tej gromadzie dobrze.

Przykładów takich można by przytoczyć setki. Świadczą one o poważnej roli naszego nauczyciela w walce o nowe życie na wsi i w kształtowaniu się w tej walce nowego człowieka.

Prezydium Woj. RN analizując udział nauczycieli w ostatniej akcji doszło do poniższych wniosków.

Poważnym naszym brakiem organizacyjnym było to, że do takich zadań, jak: wiosenna i jesienna akcja siewna, wykopki, likwidacja odłogów, orki zimowe, pomoc sąsiedzka, rozprowadzenie nawozów sztucznych i szereg innych — nie wciągaliśmy w należyтым stopniu naszego nauczycielstwa, gdyż zwracaliśmy się tylko do niektórych nauczycieli i to dopiero w ostatniej akcji siewnej, by wprowadzili tematykę o siewach do wypracowań szkolnych. Tego rodzaju podejście Prezydium Woj. RN, a z kolei prezydiów PRN i prezydiów GRN do potężnej siły, jaką stanowią nauczyciele w naszym rolniczym województwie a posiadamy ich 3156, świadczyło rzeczywiście o naszym niedorozwoju organizacyjnym, o poważnym braku w naszej pracy.

Dziś członkowie Prezydium Woj. RN nad tym błędem dyskutują; dyskutują nad formami usunięcia go. W związku z tym jeszcze w styczniu 1952 r. w Wydziale Oświaty odbędzie się konferencja terenowa nauczycieli, na której obok spraw dotyczących ściśle Wydziału Oświaty, jak na przykład: co zrobić, by wszystkie dzieci Polaków miejscowego pochodzenia uczęszczały do szkoły, by nie zabrakło opału dla szkół — postawione zostaną w całej rozciągłości sprawy gospodarcze wsi, a szczególnie nadchodząca wiosenna akcja siewna. Przy akcji tej mamy do-prowadzić do zlikwidowania resztek odłogów,

mamy dopilnować, by nie zmarnował się ani jeden kg zboża kwalifikowanego, aby cała siła ludzka, mechaniczna i pociągowa wzięła udział w siewie wiosennym.

Nauczyciel — tak samo jak sołtys — wie, ile wieś posiada odłogów, jaka ilość zbóż kwalifikowanych znajduje się we wsi, komu należy przyjść z pomocą sąsiedzka itd. itd.

Jeżeli są jeszcze tacy nauczyciele, którzy dotychczas nie interesowali się tymi sprawami, to będziemy się starali ich przekonać, że od nich w dużej mierze — a nie tylko od agronoma, sołtysa, członka rady — uzależnione jest, czy tak ważna akcja, jaką jest siew, zostanie przez indywidualną wieś w 100% wykonana.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut na Zjeździe Nauczycieli, który odbył się w Warszawie w dniach 18 — 20 marca 1951 r., m. in. powiedział:

„Nasze nauczycielstwo wykona swe zadania, jeśli przygotowywać będzie podrastającą młodzież do udziału w budownictwie socjalistycznym, do czynnej i świadomej realizacji tej historycznej i porywającej misji, która przypadła w udziale naszemu pokoleniu. Nie można jednak spełnić tego zadania bez ściślejszego powiązania samej treści pracy wychowawczej i oświatowej z praktyką i osiągnięciami mas pracujących. Wymaga to nowych metod wychowawczych, całkowicie różnych od metod dawnej szkoły burżuazyjnej“.

Krytycznie przeanalizujemy i postaramy się wyrugować niewłaściwy stosunek niektórych prezydiów GRN zwłaszcza do młodych, początkujących nauczycieli, którym jakże często nie udziela się należytej pomocy w rozpoczęciu „historycznej, porywającej misji, która przypadła w udziale naszemu pokoleniu“, jak to określił Prezydent R. P. na Zjeździe Nauczycieli.

Do gromad Henrykowo i Cugania w gminie Pieniężno przybyli dwaj młodzi nauczyciele. Prezydium GRN w Pieniężnie przez długi okres czasu nie raczyło poczynić jakichkolwiek kroków, by zająć się tymi młodymi obywatelami. Nie wskazano im, gdzie będą mieszkali i jak w ogóle będą żyli. Dopiero po bezpośredniej interwencji Prezydium PRN w Braniewie załatwiono tę sprawę. Podobny fakt miał miejsce w gminie Myślice w pow. Morąg, gdzie również młodemu nauczycielowi przez długi okres czasu nie dano możliwości pracy.

Można by wyliczyć dziesiątki takich faktów, które mówią nam o niewłaściwym stosunku naszych prezydiów GRN do młodych nauczycieli. Uważamy, że obecnie nastąpi poważna poprawa na tym odcinku. Prezydium Woj. RN, prezydium PRN i prezydium GRN sprawę tę głęboko przeanalizują i wyciągną odpowiednie wnioski.

*

Drugą sprawą, którą poruszam, jest rola sołtysa w ogóle, a szczególnie w obecnie przebiegającej akcji.

Biorąc pod uwagę dotychczasową obsadę sołectw, należy stwierdzić, że na tym odcinku panowało i dziś jeszcze panuje poważne zaniedbanie z naszej strony; sam fakt, że w okresie przebiegającej akcji zwolnionych zostało 340 sołtysów, dobitnie o tym świadczy.

W akcji tej z całą jaskrawością ujawniło się, że dotychczas mało lub wcale nie interesowaliśmy się tak ważnym ogniwem naszego aparatu, jak sołtys.

Obecnie przeprowadzona analiza wykazała nam, że wśród tych, których gromady lub sesje GRN zwolniły z pełnienia tej zaszczytnej funkcji, byli i tacy, którym udowodniono wrogi stosunek do naszych zadań gospodarczych. Np. takiego Dworakowskiego z Pelusz, gm. Grzęda, który na sesji GRN wystąpił wręcz wrogo, sesja natychmiast zwolniła ze stanowiska, takiego jak Michał Lipiniec z Jeżewa, gm. Biedaszki, któremu brak widocznie było odwagi buntować chłopów przeciwko skupowi zboża na trzeźwo, więc robił to po pijanemu, sesja również natychmiast zwolniła, usunęło też Włodawskiego z Janowa, gm. Hłowo, Lewandowskiego z Glarnot, gm. Pietrzwałd, którzy ustosunkowali się opornie do skupu. Obok tych obcych nam elementów w szeregach tej wielkiej armii wyrosły w tej akcji setki wspaniałych obywateli, na których dotychczas ani prezydium GRN, a tym bardziej prezydium PRN, nie zwracały uwagi, bo wielu członków prezydiów GRN było mniej wartościowych od naszych sołtysów i w związku z tym nie mogli ich widzieć, nie mogli ich mobilizować.

Oczywiście, nie można tego powiedzieć o wszystkich prezydiach GRN. Na przykład Prez. GRN w Nowej Pasłęce na czele swych 11 sołtysów doprowadziło do tego, że plan całej gminy wykonany został już 1.XI, a na niektórych odcinkach plan przekroczono. Sołtysi ci przyszli z pomocą sołtysom z innych gmin.

Wyrosło nam w tej walce wielu dobrych sołtysów — prawdziwych gospodarzy wsi, takich jak ob. ob. Przespolewski z Wysokiej Góry, gm. Szokowo, Pastuszek z Krzekot, gm. Lelkowo, Michniewicz z Żydowa, gm. Dąbrowa, Leśniewicz z Zielonki Pasleckiej, Cieślak z Biskupiec, gm. Kiselice, Bortycha z Krotoszyn i setki innych, którzy organizowali zbiorowe dostawy i sami na czele ze swą gromadą przyjeżdżali na punkt skupu.

Prezydium Woj. RN za obywatelskie stanowisko oraz dobrą postawę, za odpowiednie zorganizowanie swej gromady i przeprowadzenie planowego skupu zboża, odznaczyło dyplomami uznania 434 sołtysów, premiami pieniężnymi 980 sołtysów, a za bojową i patriotyczną postawę w obecnie przebiegającej akcji odznaczonych zostało przez Prezydenta R.P. 11 sołtysów na 34 odznaczonych w ogóle w naszym województwie.

Prezydium Woj. RN w dniu 3.XI zwróciło się do wszystkich sołtysów z apelem o wzmocnienie

pracy i przodowanie na odcinku skupu i kontraktacji. Na apel ten odpowiedziało ponad 700 sołtysów. Przytoczę wyjątki z ich pism:

„Ja sam, jako sołtys, dałem przykład w odstawie zboża i ziemniaków, dałem zboże ponad plan i wszystkie należności finansowe mam uregulowane. W imieniu całej gromady donoszę, iż zdajemy sobie sprawę, my mało i średnio-rolni chłopci, z obowiązków stojących przed nami, to jest zaopatrzenia miasta, robotników budujących nowe miasta, nowe fabryki i kopalnie. Bo wiemy, że naszą pracą odbudowujemy zniszczoną Polskę i kładziemy podwaliny pod wielką sprawę, jaką jest socjalizm.

Mazany, dn. 17.XI. 51 r.

Purlan Witold“.

„Odpowiedź na pismo z dnia 3.XI.1951 r.

Ja, jako sołtys przeprowadziłam następująco swój plan obywatelski:

1. Plan gromadzki z ziemniaków jest zdany w 100%.
2. Plan gromadzki ze skupu zboża jest zdany z umorzeniem w 90%.
3. Należności finansowe w podatku gruntowym i FOR są zapłacone w 80%.
4. Pożyczka Narodowa jest zapłacona w 100%.
5. Plan kontraktacji trzody chlewnej — na rok 1951 było zakontraktowanych 58 sztuk, odstawiono 90% — do końca roku będzie wykonany w 100%.

Ja, jako sołtys, wywiązałam się ze skupu ziemniaków w 225%, ze zboża w 100%, z podatku w 100%, z Pożyczki Narodowej w 100%.

Jestem autochtonką, służę chętnie pracą Polsce Ludowej.

Krzyżany, gm. Ryn, pow. Giżycko,

dnia 11.XI. 1951 r.

Fryda Kojro“.

Prezydium Woj. RN odpowiedziało 60 sołtysom w różnych sprawach, dając wskazówki tym, którzy obok meldunku, jak przebiega akcja w ich gromadach, prosili o radę.

Obecnie przebiegająca akcja wykazała nam, że pomyślne wykonanie planów gospodarczych przez daną gromadę uzależnione jest w dużej mierze od stosunku do tego planu samego sołtysa.

Akcja ta wykazała nam również i to, że sołtys nie jest odpowiednio instruowany przez prezydium GRN, że daje mu się całą masę papierków „w proszku“, że brak pracy prez. GRN na odcinku pomocy i odpowiedniego obsłużenia sołtysa, że nie podnosi się autorytetu sołtysa, że przewodniczący prez. PRN nie znali dobrych

sołtysów, z którymi należałoby częściej się widzieć i dopomóc im w pracy.

W akcji tej poznaliśmy, jak przebiegają zebrania gromadzkie, które organizuje raz w tygodniu sołtys w swej gromadzie i stwierdziliśmy, że zebraniem tymi absolutnie nikt się nie interesował: ani prezydium GRN, ani, tym bardziej, prezydium PRN.

Zebrania te odbywają się tradycyjnie i jeżeli sołtys ma — jak to się mówi — „głowę na karku“, to omówi zagadnienia gospodarcze stojące przed gromadą, natomiast sołtys słabszy, potrzebujący pomocy, zebrania te zwołuje dlatego tylko, że odbywają się one już od wielu lat i on widocznie również musi je organizować.

Dziś stawiamy sprawę tak, że na zebraniach gromadzkich powinien być nauczyciel szkoły, że na zebrania raz w tygodniu mają wyjeżdżać członkowie prezydiów GRN, a nawet wskazane jest, by w każdym tygodniu przez członków prezydiów PRN i aparat prezydium obsługiwanych zostało kilka zebrań gromadzkich.

*

Trzecią sprawą, którą poruszam, jest praca niektórych naszych inspektorów i pracowników wyższych szczebli, pełniących w pewnych okresach funkcje inspektorów.

Prezydium Woj. RN w czasie trwania akcji dotarło, jak nigdy dotąd, bezpośrednio do gminy i gromady.

Wielu pracowników Prezydium Woj. RN skierowanych zostało do pomocy prezydiom PRN, by czuwać, czy normalnie odbywają się posiedzenia prezydiów, czy pracownicy, nie biorący bezpośrednio udziału w skupie, wykonują swoje obowiązki.

Do najsłabszych powiatów, jak: Pisz, Działdowo, Nidzica, Szczytno, Barczewo wysłani zostali na cały miesiąc grudzień inspektorzy Prezydium Woj. RN (po dwóch na powiat), mając zadanie wzmocnić obsadę prezydiów GRN, pomóc w reorganizacji rad i komisji.

Pracownicy ci w ciągu miesiąca grudnia mogli mniej więcej zaznajomić się z pracą prezydiów PRN, jak również z pracą prezydiów GRN.

Byli oni obecni na wszystkich posiedzeniach prezydiów GRN, jak również i na sesjach GRN.

Podam kilka szczegółów, jak wygląda praca organizacyjna w tych ogniwach.

Otóż są prezydium GRN, które nie odbywają systematycznie swych posiedzeń, a w powiecie Pisz są takie prezydium, które od wielu miesięcy nie miały posiedzeń.

Na zapytanie: czy przewodniczący prezydium GRN wie o tym, że tak pracować nie można — przewodniczący odpowiada, że wie — „ale w jego gminie już od roku nikt z prezydium PRN nie był i dlatego on się zagubił w pracy“.

W innej znów gminie, w tym samym pow. Pisz, posiedzenia odbywają się, ale protokoły tych posiedzeń „znajdują się w prosku“ — jak to określili pracownicy. Doszukać się potwierdzenia w dokumentach tego, co oni omawiali, jest trudno, a nawet niemożliwe.

Na zapytanie, czy ktoś z powiatu zwrócił im na to uwagę, przewodniczący odpowiada: „Z powiatu — owszem byli tu nawet kilka razy inspektorzy, ale pierwszym ich pytaniem po przyjeździe do nas było: o której stąd pociąg odchodzi, a drugim pytaniem — o której w waszej stołówce wydają obiady. A nasze protokoły, czy one są dobre, czy złe, obchodziły ich tak, jak mnie zeszłoroczny śnieg“.

Inspekcja wykazała nam, że wielu odpowiedzialnych pracowników prezydiów PRN, a często i członków prezydiów, obsługuje w ten sposób sesje GRN, że przyjeżdżają w czasie jej trwania, posiedzą na niej dwie, trzy godziny i następnie „po angielsku“ — cichaczem opuszczają ją, udając przy tym, że czeka-ich duża praca w powiecie i że oni nie mogą tu dłużej przebywać.

Prezydium Woj. RN w najbliższych dniach materiały dotyczące sprawy takiej „inspekcji“ zreferuje na specjalnej naradzie z przewodniczącymi PRN oraz ze wszystkimi kierownikami wydziałów i oddziałów Prezydium Woj. RN.

Komisje rolne kontrolują wykonanie remontów maszyn rolniczych i przebieg przygotowań do wiosennej akcji siewnej

T. URBAŃSKIsekretarz Prez. PRN
w Szczecinku

Wyciągamy wnioski z ostatniej akcji

Kiedy w sierpniu rozpoczynaliśmy planowy skup zboża — wiele przyzdyów GRN naszego powiatu nie zdawało sobie sprawy z ważności tej akcji. Były przypadki, że pierwsze zebrania gromadzkie, mające na celu zaznajomienie chłopów z dekretem o planowym skupie, niejednokrotnie zlekceważone zostały przez obsługujący je aktyw gminny, szczególnie w gminie Szczecinek i Czaplinek.

Doręczanie chłopom zawiadomień o ich zobowiązaniach odbywało się nieraz w sposób całkowicie administracyjny, nie poprzedzony odpowiednim przygotowaniem politycznym. Nie wszędzie poinformowano chłopów o przysługujących im ulgach i korzyściach.

Przydzia rad narodowych, w pierwszym okresie, same nie czuły się zmobilizowane, ani też nie mobilizowały do walki o wykonanie planów swego aktywu społecznego: radnych, sołtysów, komisji oraz organizacji masowych. Uspokajano się, sądząc, że jeżeli obowiązek sprzedaży zboża oparty został na ustawie, to chłopci niewątpliwie sami w krótkim czasie wymłócą zboże i przywieżą je do punktów skupu. Niektóre gminy, jak np. Okonek, uspokajały się tym, że obecny plan jest niższy od zeszlorocznego, wobec czego realizacja nie będzie nasuwać żadnych trudności. Nie interesowano się też dostatecznie planami omłotów i nie koordynowano ich z planami skupu.

Pomimo tych niedociągnięć powiat szczeciński sierpniowy plan skupu zboża wykonał w 115%, a plan wrześniowy w 121%.

Prezydium PRN, uspokojone wykonywaniem planu w skali powiatu, nie przywiązywało wagi do faktu, że np. gminy Szczecinek, Kluczewo, Barwice i Okonek nie wykonały nakreślonych planów miesięcznych. Zboże wpływało do punktów skupu żywiłowo, a my nie mieliśmy dokładnego rozeznania terenu i nie analizowaliśmy, o kogo zboże to otrzymujemy. To było naszym wielkim błędem. Na początku października stało się jasne, że przy dalszej takiej pracy plan październikowy zostanie całkowicie załamany. Mimo to w dalszym ciągu niesłusznie uspokajaliśmy się sądząc, że przyczyna tkwi wyłącznie w pracy przy wykopkach. Dopiero po kilku naradach z członkami przyzdyów, kierownikami wydziałów i referatów, po głębokiej i szczegółowej analizie kilku gmin z udziałem członków przyzdyów GRN doszliśmy do odmiennych wniosków. Źródła załamania planu wykryły też zorganizowane następnie we wszystkich gminach narady gospodarze szerokiego aktywu gminnego

poświęcone omówieniu przebiegu planowego skupu.

Aktyw gromadzki wyraźnie wskazał, że kułacy i pozostający pod ich wpływem zamożniejsi chłopci wstrzymują się od omłotów, sabotują skup i starają się odciągnąć od wypełnienia obowiązku masy mało i średniorolnych chłopów. Np. w gm. Barwice i Kluczewo kułacy celowo zwlekali z przeprowadzeniem omłotów, a gdy przychodziła na nich ustalona kolejność młócenia, to rezygnowali z maszyn, aby jak najdalej odwlec moment wykonania planu skupu i zapewnić sobie możliwość usprawiedliwienia, że zboże jest nie wymłócone.

Dyskusje wykazały, że rady narodowe za mało interesowały się skupem, nie uzbroiły politycznie i nie zmobilizowały do walki o wykonanie planu swego szerokiego aktywu, nie analizowały i nie kontrolowały przebiegu skupu. Nie potrafiono wykorzystać w akcji dobrego przykładu sołtysów i radnych, którzy pierwsi związali się z obowiązków planowego skupu, a z drugiej strony nie napiętnowano dostatecznie tych sołtysów i radnych, którzy zwlekali z omłotami i sprzedają zboża.

W przełamaniu niewłaściwego stylu pracy rad narodowych pomógł w dużej mierze artykuł krytyczny „Głosu Koszalińskiego“ na temat pracy GRN w Szczecinku, który został odczytany i przeanalizowany na posiedzeniach wszystkich przyzdyów gminnych i miejskich rad narodowych w powiecie.

Prezydium PRN stwierdziło, że należy otoczyć większą opieką i zapewnić większą pomoc radom terenowym. W tym celu wysłaliśmy do gmin najlepszych swoich pracowników, a członkowie Prezydium osobiście objęli opiekę nad poszczególnymi gminami. Od tego czasu datuje się zwiększenie wpływów dziennych.

Pracując kolegiально przydzia nasze rozpoczęły nieustanną walkę o wykonywanie planów dziennych. Regularne posiedzenia, dokładna analiza przebiegu skupu w poszczególnych gromadach, większa troska o sprawne przeprowadzenie omłotów, częsty pobyt członków Prezydium w terenie, umożliwiły wykrycie i zlikwidowanie szeregu niedociągnięć. Zrozumieliśmy, że powodzenie akcji uzależnione jest od zacieśnienia więzi z masami pracującego chłopstwa, od bezpośredniego dotarcia do mas.

W tym też celu uaktywniliśmy wszystkie komisje rad, a szczególnie komisje rolne. Uaktyw-

niliśmy radnych, wciągnęliśmy do pracy masowe organizacje. Na gminnych naradach instrukcyjnych przeszkoliliśmy fachowo członków rad i komisji, uodporniliśmy ich na działalność wroga klasowego, uzbroiliśmy ich w argumenty polityczne, ucząc umiejętności oddziaływania na masy chłopskie.

Do chłopów dotarł bezpośrednio aktywność rad, który tłumaczył i wyjaśniał mu politykę naszego rządu. Tacy członkowie komisji i radni, jak Hrywniak z Jelenina, Zelewicz z Drezna, Sikorski z Wielawina, Stempień z Komorza, Suruś ze Stępienia i wielu innych pierwsi wywiązali się ze swych obowiązków, skutecznie mobilizowali innych do planowego wykonania skupu. Obsługiwanie zebrań gromadzkich przez pracowników GRN i PRN oraz otwarte sesje rad narodowych w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych pogłębiły też więź z masami i ich zaufanie do władzy ludowej.

Wzmocniliśmy pracę z sołtysami, którzy przecież są przedstawicielami władzy ludowej utrzymującymi codzienną łączność z gromadą i odgrywającymi poważną rolę w realizacji zadań państwowych. Dwukrotne obsłużenie wszystkich odpraw sołtysów przez pracowników PRN, przeanalizowanie sprawozdań, udzielenie konkretnych wskazówek i pomocy przyczyniło się do polepszenia ich pracy. Wzrastał autorytet sołtysa, który wsparty pomocą aktywu gromadzkiego, służącego mu radą i pomocą, lepiej mógł wykonywać powierzone mu zadania. Pomagali sołtysom: radny Miształ w Warniegu, Hrywniak w Jeleninie, Demczuk w Sikorach i wielu innych.

W wyniku przeprowadzenia masowej pracy polityczno-uświadamiającej wśród szerokich mas chłopskich zwiększyło się znacznie wykonywanie dziennych planów skupu zboża przez poszczególne gminy i gromady. Coraz więcej organizowano zbiorowych odstaw, które miały szczególne nasilenie w niedziele. W jedną z takich „niedziel zbożowych“ do punktu skupu w Czaplinku 113 chłopskich furmanek przywiozło 43 tony zboża. Poważną rolę odegrało także współzawodnictwo w przedterminowej realizacji planowego skupu zainicjowane przez gromadę Gwiazdowo, które objęło wszystkie gromady i gminy w powiecie.

Realizując planowy skup zboża rady narodowe oparły się o małorolnych chłopów, którzy w pierwszym rzędzie wywiązali się ze swoich obowiązków obywatelskich. Zacieśniając sojusz z średniakiem, pomagając mu w przewyciężeniu wahań, z całą konsekwencją łamano, w ramach obowiązujących ustaw, opór kułaków i wrogo ustosunkowanych zamożniejszych chłopów. Wysokimi grzywnami ukarano tych, którzy usiłowali łamać ludową praworządność.

Ukarani grzywnami — Stanisław Madura z Sikor i Stanisława Więckowska z Wojnarowa już na drugi dzień po ukaraniu

przywieźli zboże do punktu skupu. W ciągu kilku dni wywiązał się z planowego skupu ukarany grzywną Stanisław Misiara z Lotynia oraz Michał Lewicki z Łubowa, Władysław Grzesik z Okola, Antoni Winnicki z gr. Czarne Wielkie.

Walka o wykonanie planu skupu ujawniła, że w aparacie rad znajdują się jeszcze ludzie, którzy nie spełniają swych obowiązków i starają się podważyć zaufanie chłopów do władzy ludowej. Takim był ob. Byczkiewicz, przewodniczący Prezydium GRN w Barwicach, który upijał się i nie wypełniał swych obowiązków. Zwolniliśmy dyscyplinarnie pracownika PRN Szcześniaka i referenta podatkowego MRN w Czaplinku Aleszke. Usunęliśmy ze stanowisk 12 sołtysów. Gminne rady narodowe odwołały 16 radnych, którzy lekceważyli swoje obowiązki zwlekając ze sprzedażą zboża. Na ich miejsce przyszli ludzie nowi, którzy ofiarnością i własnym przykładem umieją pociągać za sobą masy chłopskie.

W oczach chłopów podniósł się autorytet rad narodowych, gdy z większą uwagą zaczęły one odnosić się do skarg i zażaleń, do odwołań chłopskich i pokazały, że nie dopuszczą do łamania prawa, nie pozwolą na uchylanie się bogaczy i spekulantów od wykonywania obowiązków wobec państwa.

Pracownicy rad, przebywając często w terenie, ujawniali i usuwali różne niedociągnięcia. Rady narodowe zdobyły sobie autorytet przez usprawnienie i podniesienie na wyższy poziom swej pracy przez coraz sprawniejsze i skuteczniejsze zaspokajanie potrzeb ludności pracującej i wciąganie jej do sprawowania władzy. Wykonanie przez chłopów powiatu szczecińskiego 99,2% rocznego planu skupu zboża w dniu 27 listopada br. i zwolnienie z miarek i odsypów młyńskich powinno zmobilizować rady narodowe do jeszcze wydatniejszej pracy.

Przed radami narodowymi stoi obecnie zadanie pełnego zrealizowania planu kontraktacji tuczników i dalszego rozwoju hodowli. Chłopi-hodowcy posiadają, dzięki trosce naszego rządu, najbardziej sprzyjające warunki maksymalnego rozwinięcia hodowli, obowiązkiem więc rad narodowych jest popularyzowanie na wsi decyzji rządu o popieraniu hodowli i zagwarantowanych ulg i przywilejów dla kontraktujących. Jednocześnie jednak rady narodowe muszą stale troszczyć się o zapewnienie wszystkich warunków sprzyjających kontraktacji, o dobrą pracę GS i delegatów centrali mięsnej, kontrolować prawidłowość spisywania umów i przebieg realizacji planów kontraktacji i skupu.

Wykonanie czekających nas zadań zapewnimy wówczas, gdy jeszcze bardziej powiążemy się z masami pracującego chłopstwa, gdy terenowym radom narodowym udzielać będziemy coraz większej pomocy instrukcyjno-organizacyjnej.

M. NOWAKOWSKI

Upowszechniajmy wiedzę rolniczą

Rada Ministrów, doceniając znaczenie naszej nauki rolniczej i doświadczeń uczonych radzieckich dla podniesienia kultury rolnej w kraju, która ma przyczynić się do osiągnięcia postawionych przed rolnictwem zadań w dziele realizacji Planu 6-letniego, powzięła w dniu 15 grudnia 1951 r. uchwałę w sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Uchwała ta mobilizuje aparat państwowy, ZSCh i ZMP do prowadzenia systematycznej i stałej pracy nad upowszechnieniem nowoczesnej uprawy.

Omawiając zadania w zakresie upowszechnienia wiedzy rolniczej, uchwała zobowiązuje prezydium rad narodowych do organizowania i bezpośredniego kierowania na swoim terenie sprawami upowszechnienia wiedzy rolniczej. W wydziałach rolnictwa i leśnictwa prezydiów wojewódzkich rad narodowych zorganizowano **oddziały upowszechnienia wiedzy rolniczej**, a w wydziałach rolnictwa i leśnictwa prezydiów powiatowych rad narodowych — **instruktorat upowszechnienia wiedzy rolniczej**.

Te nowe ogniwa w aparacie wykonawczym Woj. RN i PRN powinny zająć się:

- a) organizowaniem akcji odczytowej i opracowywaniem sezonowych i okresowych planów kalendarzowych, pogadanek, wykładów na kursach,
- b) opracowywaniem terenowych i tematycznych planów dla poletek doświadczalnych oraz organizowaniem ich zaopatrzenia w materiał instrukcyjny, nasiona, nawozy, niektóre narzędzia itp.,
- c) opracowywaniem planów projekcji filmowych przy pomocy aparatury własnej oraz aparatury Filmu Polskiego i ich synchronizacji z pogadankami i wykładami,
- d) inicjowaniem odczytów w radiowęzłach i rozgłośniach Radia Polskiego,
- e) otaczaniem opieką i pomocą doświadczalników i nowatorów,
- f) organizowaniem kolportażu literatury i czasopism związanych z upowszechnianiem wiedzy rolniczej,
- g) popularyzowaniem przodujących osiągnięć w zakresie produkcji rolnej,
- h) kontrolowaniem w terenie wspólnie z ZMP i ZSCh prac odczytowych.

Prezydium rad narodowych mają również za zadanie zorganizować przy wojewódzkich i powiatowych radach narodowych **zespoły lektorskie**.

Z powyższego ustawienia zadań widać, że wymagają one odpowiedniego przygotowania ze strony aparatu obowiązującego do upowszechnienia wiedzy rolniczej. Prezydium Woj. RN i PRN nie powinno nie doceniać starannego i przemyślanego doboru kadr do nowopowstających ko-

mórek. Personel powinien rekrutować się spośród fachowców rolnictwa, państwowej służby rolnej, terenowych placówek naukowo badawczych, liceów rolniczych, POM, PGR, wyższych uczelni, nauczycieli szkół wiejskich posiadających wykształcenie biologiczne oraz studentów ostatnich lat wydziałów rolniczych wyższych uczelni.

W związku z omawianą uchwałą powinny ulec korekcie plany pracy wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz ich prezydiów i komisji rolnictwa i leśnictwa. Zmiany tych planów powinny pójść w kierunku uzupełniającym tematykę ich prac wynikających z dyspozycji omawianej uchwały.

Niewątpliwie zagadnienie upowszechnienia wiedzy rolniczej będzie stawiane na sesjach rad narodowych jako odrębne zagadnienie bądź też w powiązaniu z omawianiem akcji siewnej wiosennej czy jesiennej, żniwami itp.

Prezydium rad narodowych częściej i dogłębniej niż dotychczas omawiać będą na swoich posiedzeniach sprawy wynikające z omawianej uchwały, wysłuchiwać będą sprawozdań kierowników oddziałów upowszechnienia wiedzy rolniczej i instruktorów.

Komisje rolnictwa i leśnictwa Woj. RN i PRN, włączając się do tej doniosłej akcji, zaktywizują się w kierunku stałego czuwania nad pracą oddziałów upowszechnienia wiedzy rolniczej i instruktorów. Jest pożądane, aby komisje rolnictwa i leśnictwa odbyły specjalne posiedzenia przy udziale kierowników nowopowstałych oddziałów i instruktorów celem wspólnego dokładnego zanalizowania uchwały Rady Ministrów.

Komisje rolnictwa i leśnictwa śledzić będą prace zespołów lektorskich, Polskiego Radia i Filmu Polskiego w zakresie upowszechnienia wiedzy rolniczej, kontrolować w terenie, czy i w jakim stopniu realizowane są zadania w przedmiocie:

- a) upowszechnienia racjonalnych metod uprawy, a zwłaszcza stosowania podorywek, głębokiej orki zimowej oraz szerokiego stosowania poplonów i międzyplonów,
- b) odchwaszczania pól,
- c) dokonywania zasiewów ziarnem kwalifikowanym i zaprawionym,
- d) zapobiegania stratom w oborniku przez właściwe jego przechowywanie i umiejętne stosowanie nawozów sztucznych,
- e) zwiększenia bazy paszowej przez zastosowanie nowoczesnych metod utrzymania i nawożenia łąk, właściwego przechowywania pasz i zwiększania produkcji nasion traw,
- f) poprawiania stanu zwierząt gospodarskich przez racjonalne żywienie, utrzymanie higieny, właściwy dobór, selekcję, zapobieganie chorobom zwierzęcym itp.

J. RUTKIEWICZ

prezes Zarządu Głównego
PCK

Działacze PCK w pracach komisji rad narodowych

Polski Czerwony Krzyż ma poważne zadania do spełnienia w Narodowym Planie 6-letnim.

Przebudowa ekonomiczna naszej wsi, a zwłaszcza zawrotne tempo rozwoju naszego przemysłu woła o zdrowe, silne, wydajne w pracy ręce.

Losy Planu 6-letniego pozostają w dużym stopniu w logicznej zależności od stanu zdrowia mas pracujących, a więc od dobrego działania aparatu ochrony zdrowia.

Rola Polskiego Czerwonego Krzyża — to funkcja społecznego pomocnika organów służby zdrowia, to rola społecznej dźwigni służby zdrowia, to codzienna walka o włączenie mas pracujących do współpracy w dziele podnoszenia zdrowotności narodu.

Dla umożliwienia realizacji tak scharakteryzowanych zadań, których skrócone wyszczególnienie znajduje się poniżej, PCK uważa za konieczne powiązanie działalności swoich terenowych jednostek organizacyjnych z właściwymi radami narodowymi.

Powiązanie to powinno wyrazić się głównie czynnym udziałem aktywistów PCK w pracach komisji rad narodowych.

Specjalne znaczenie miałby udział działaczy PCK w komisjach zdrowia, oświaty i kultury oraz komisji pracy i pomocy społecznej.

Działalność PCK stale zajął się w wielu punktach z działalnością rad narodowych. Praca kół Polskiego Czerwonego Krzyża, zarówno szkolnych jak i kół dorosłych, rozwija się równolegle na pograniczach trzech sąsiadujących ze sobą dziedzin: Koła szkolne PCK pracują nad podniesieniem poziomu sanitarno-higienicznego szkół i wychodząc od spraw zdrowia zahaczają często o dziedzinę wychowania i oświaty, a koła dorosłych, szerząc wiadomości dotyczące zagadnień sanitarnych w zakładach pracy, zajął się z działalnością instytucji higieny i bezpieczeństwa pracy. Nici idące od tych trzech dziedzin działalności zbiegają się i krzyżują w radach narodowych lokalizując się w trzech komisjach rad narodowych: komisji zdrowia, komisji oświaty i kultury oraz komisji pracy i pomocy społecznej.

Nasuwa się więc konieczność ścisłej koordynacji i współdziałania ogniw terenowych PCK z tymi trzema komisjami rad narodowych.

Trzeba stwierdzić, iż tak wielka i masowa organizacja jak Polski Czerwony Krzyż nie jest dostatecznie reprezentowana w tych komisjach terenowych rad narodowych, które odpowiedzialne są za stan zdrowia młodzieży szkolnej oraz pracowników przemysłu i rolnictwa.

Wprowadzanie aktywistów PCK do udziału w pracach komisji rad narodowych uwielokrotni znacznie możliwości wykonania planu pracy w zakresie uruchomienia sieci posterunków sanitarnych i drużyn ratowniczych, a przez to przyczyni się do poprawy warunków sanitarno-higienicznych szkół i warsztatów pracy i do poprawy zdrowia ludności.

Ogniwami terenowymi PCK są oddziały wojewódzkie, powiatowe oraz koła dorosłych i koła szkolne PCK.

Rola kół PCK

Ruchliwe, pełne inicjatywy koła Polskiego Czerwonego Krzyża zrzeszające w swych szeregach młodzież i dorosłych aktywnych pracowników wszystkich gałęzi przemysłu i rolnictwa — to zasadnicze ogniwo pracy PCK.

W kołach PCK zaczyna się i na nich opiera się praca społecznych posterunków sanitarnych i drużyn ratowniczych PCK. Koła werbują kandydatów na dawców krwi, opiekują się nimi. Koła roztaczają opiekę nad szkoleniem kadr personelu medycznego na stopniu średnim i prowadzą werbunek do dziesiątków szkół pielęgniarstwa PCK rozrzuconych po całym kraju. Koła wreszcie prowadzą systematyczną akcję oświatową dotyczącą zagadnień sanitarnych, kształcą i uświadamiają przy pomocy filmu, radia, ulotek, broszur i popularnych książek społeczeństwo w zakresie zadań higieny i potrzeb służby zdrowia.

Nowy program działalności PCK

W lutym 1951 roku pierwszy Zjazd Krajowy Polskiego Czerwonego Krzyża dokonał zasadniczej przebudowy programu działalności tej instytucji. Obecny program różni się zasadniczo w formach i treści od przedwojennej działalności PCK, która polegała na upokarzającej często dobroczynności. Przedwojenne formy pracy PCK to formy charakterystyczne dla krajów kapitalistycznych, które plasterkiem filantropii wstydlawie osłaniają ropiejącą ranę bezrobocia i wyzysku.

Nowy program odrzuca te kapitalistyczne formy pracy i życie organizacji wypełnia nową, socjalistyczną treścią.

W pierwszych latach po wojnie Polski Czerwony Krzyż wziął na siebie trud zorganizowania i prowadzenia licznych placówek leczniczych i opiekuńczych. Polski Czerwony Krzyż zbudował bogatą sieć szpitali i ambulatoriów. W owym trudnym okresie PCK uzupełniał z konieczności organizujący się dopiero aparat odradzającego się państwa w zakresie służby zdrowia i pomocy społecznej.

W miarę oddalania się od lat wojny PCK przekazywał stopniowo swe placówki organom Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Zdrowia. W końcu roku 1950 PCK przekazał Ministerstwu Zdrowia ostatnie swe akcje lecznicze: zorganizowaną sieć stacji doraźnej pomocy oraz sieć stacji przetaczania i konserwowania krwi. Obie te akcje zostały rozwinięte dzięki ofiarnej pracy placówek terenowych i aktywu społecznego kół PCK.

Zjazd lutowy rozpoczął nowy okres działalności PCK, którą definiuje socjalistyczna leninowska dewiza służby zdrowia: „Zdrowie świata pracy jest dziełem i troską mas pracujących“. Dewizę tę realizuje PCK w swej pracy przez wciąganie świata pracy do współdziałania w dziele budowy socjalistycznej służby zdrowia, do współdziałania w akcji zapobiegania chorobom przez podnoszenie kultury sanitarnej mas pracujących.

Hasło to w PCK-owskiej transpozycji brzmi: „W szeregach PCK masy pracujące walczą o swe własne zdrowie“.

Hasło to streszcza program PCK.

Przedstawiciele świata pracy i młodzieży uczącej się, zrzeszeni w kołach Polskiego Czerwonego Krzyża, swą codzienną uświadamiającą działalnością wyjaśniają społeczeństwu, iż leczenie mas pracujących nierozdzielnie zrosnięte z akcją zapobiegawczą jest jednym z zasadniczych filarów, wspierających gmach socjalistycznej gospodarki narodowej. Aktywiści kół PCK swą pracą i przykładem stałego przestrzegania zasad higieny osobistej i higieny pracy dbają o dobry stan sanitarny osiedli i warsztatów pracy, podnoszą poziom zdrowia narodu, a tym samym zwiększają społeczną wydajność pracy.

Najbliższe lata — to okres wysiłków mających na celu otoczenie należyłą opieką zdrowotną nieustrudzonych pionierów Planu 6-letniego, wielkiego dzieła pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Rozmach i porywające tempo socjalistycznego budownictwa sprawia, iż służba zdrowia z trudem jedynie może za tym budownictwem nadążyć.

Zadaniem i obowiązkiem kół Polskiego Czerwonego Krzyża i stworzonych przezeń posterunków sanitarnych oraz drużyn ratowniczych jest znaleźć się w społecznej awangardzie służby zdrowia.

Praca i troska o zdrowie budowniczych Wielkiego Planu Narodowego to wkład PCK w realizację tego planu, wkład w umocnienie naszej Ojczyzny i w wielkie dzieło utrwalenia światowego pokoju.

Najważniejsze dziedziny działalności PCK

Cołowym zadaniem, które stoi przed każdym kołem Polskiego Czerwonego Krzyża, jest nasilenie pracy nad masowym przysposobieniem sanitarnym. Pracę tę prowadzi PCK od dwóch lat, w roku jednak 1952 wychodzi w tej pracy z małego podwórka na szeroki gościniec.

Wzorem Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Fólksięzyca pracę szkolenia wiąże się z równoczesnym formowaniem społecznych posterunków sanitarnych i drużyn ratowniczych.

PCK przystąpił do organizowania tysięcy drużyn ratowniczych i dziesiątków tysięcy posterunków sanitarnych. Przeszkolona być musi stopniowo ludność całego kraju: młodzież szkolna, robotnicy przemysłowi i ludność wiejska, zarówno pracująca w państwowych gospodarstwach rolnych, jak i zrzeszona w spółdzielniach produkcyjnych. Hasłem PCK jest: „W każdej fabryce i kopalni, w każdym państwowym gospodarstwie rolnym i państwowym ośrodku maszynowym, w każdej spółdzielni produkcyjnej, w każdym osiedlu, bloku mieszkalnym i szkole powstać musi społeczny posterunek sanitarny PCK“.

Jakie są formy organizacyjne społecznego posterunku sanitarnego PCK i jakie są jego zadania?

Społeczny posterunek sanitarny — to zespół ochotniczych ratowników, wyłoniony spośród członków koła młodzieżowego lub koła dorosłych PCK. Zespół ten składający się z pracowników danego zakładu przemysłowego, lokatorów bloku mieszkalnego lub uczniów danej szkoły przechodzi odpowiednie przeszkolenie sanitarne.

Posterunek taki składa się z 9 osób, z których 4 stanowią rezerwę. Do jego obowiązków należy organizowanie w zakładach pracy dyżurów swych członków, bez odrywania ich od pracy. Dyżurujący członek posterunku sanitarnego obowiązany jest do okazania pierwszej pomocy w razie nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku. O ile pomoc jego jest nie wystarczająca, powinien on wezwać lekarza z najbliższej placówki służby zdrowia lub przewieźć ofiarę wypadku do szpitala.

Do obowiązków społecznego posterunku sanitarnego PCK należy też czuwanie nad stanem sanitarno-higienicznym zakładu pracy, punktów zbiorowego żywienia, stolówek, bufetów, świetlic, łaźni itp. W większych zakładach pracy społeczne posterunki sanitarne istnieją w każdej hali fabrycznej.

Posterunki sanitarne w blokach mieszkalnych dbają o poziom sanitarny osiedla. Dyżurni tych posterunków zgłaszają każdy wypadek zachorowania w najbliższej placówce służby zdrowia i zapewniają opiekę domową nad samotnym chorym. Wielką rolę posiadają posterunki sanitarne w walce z chorobami społecznymi. Meldują też placówkom służby zdrowia o każdym podejrzeniu choroby zakaźnej.

Analogiczne obowiązki pełnią społeczne posterunki sanitarne PCK w spółdzielniach produkcyjnych, państwowych gospodarstwach rolnych i państwowych ośrodkach maszynowych.

Jednym z zasadniczych zadań społecznego posterunku sanitarnego jest jego udział w akcji zapobiegania chorobom zawodowym. Pomagają one w tym zakresie placówkom leczenia przemysłowego; pomagają również w prowadzeniu szczepień

ochronnych przeciwepidemicznych oraz całej szerokiej akcji zapobiegawczej. Czerwony Krzyż wraz z przemysłową służbą zdrowia walczy o zmniejszenie częstotliwości wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przyuczając załogę fabryki do używania odzieży ochronnej, okularów ochronnych, masek itp.

Pracę swą prowadzi PCK w ścisłym współdziałaniu z masowymi organizacjami społecznymi: na terenie szkół ze Związkiem Młodzieży Polskiej i Związkiem Zawodowym Nauczycielstwa Polskiego, na terenie fabryk — w oparciu o pracownicze Związki Zawodowe i Ligę Przyjaciół Żołnierza, na terenie bloków mieszkalnych — we współpracy z Ligą Kobiet, a na wsi ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Wielkie zadania przeprowadzenia masowego szkolenia sanitarnego i przygotowania obrony sanitarnej wymagają współdziałania wszystkich organizacji społecznych.

Jakie są zadania ratowniczych drużyn sanitarnych?

Obok posterunków sanitarnych PCK szkoli drużyny sanitarne w zakładach pracy i osiedlach miejskich i wiejskich dla organizowania masowych akcji zapobiegawczych oraz doraźnej pomocy w wypadkach klęsk żywiołowych. Drużyna taka składa się z 27 kobiet i dziewcząt przeszkolonych sanitarnie, w tej liczbie 9 osób rezerwy.

Drużyny sanitarne i społeczne posterunki sanitarne PCK — to olbrzymi aktyw społeczny, odgrywający doniosłą rolę w walce o zdrowie klasy robotniczej.

Jak z powyższych wywodów wynika, praca społecznych posterunków sanitarnych i drużyn sanitarnych rozwija się równolegle na odcinku ochrony zdrowia oraz higieny i bezpieczeństwa pracy. Zagadnieniami ochrony zdrowia zajmuje się komisja zdrowia rady narodowej. Zagadnieniami higieny i bezpieczeństwa pracy zajmuje się komisja pracy i pomocy społecznej. O ile w pracach komisji zdrowia aktywiści PCK tu i ówdzie uczestniczą, to w komisjach pracy i pomocy społecznej jest ich znikoma ilość. Stan ten powinien ulec szybkiej poprawie, gdyż nie ulega wątpliwości, iż doniosła dla naszego Państwa Ludowego sprawa tworzenia gęstej sieci posterunków i drużyn sanitarnych powinna oprzeć się o pomoc i kontrolę obu tych komisji rad narodowych. Wymaga tego również ważne zadanie przygotowania obrony sanitarnej naszego kraju.

Oba typy organizacyjnych jednostek społecznej i sanitarnej służby PCK: posterunek i drużyna czynne będą zarówno w zakładach pracy, osiedlach, jak i w szkołach.

PCK powinien wejść na teren szkół w oparciu o współpracę z komisją oświaty i kultury rady narodowej. W tym zakresie Olsztyńska Wojewódzka Rada Narodowa świeci przykładem należytego rozwiązywania tych zagadnień.

Szkoła jest podstawowym krzewicielem kultury sanitarnej, odgrywa bowiem decydującą rolę w rozwijaniu sanitarnego uświadczenia młodzieży.

Do zadań szkoły należy również powiązanie szkolenia sanitarnego i wychowania higienicznego z wychowaniem fizycznym młodzieży. Współudzia. młodzieży w przeprowadzaniu zarządzeń zdrowotnych w szkole i poza nią wyrabia w młodzieży poczucie więzi społecznej. Zaprawienie w udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, troska o inwalidów, starców, chorych i słabych wyrabia w młodzieży humanizm socjalistyczny.

Ważnym narzędziem szkoły w realizacji jej zadań higieniczno-wychowawczych jest koło młodzieżowe PCK.

Ani lekarz szkolny, ani pielęgniarka czy nauczyciel czuwający nad higieną młodzieży nie jest w stanie sprostać tym zadaniom bez oparcia się o współpracę z uczniowskim aktywem sanitarnym, tj. kołem szkolnym PCK.

W starszych klasach koła PCK organizują posterunki sanitarne z przeszkolonych odpowiednio uczniów. Do obowiązków ich należy piecza nad stanem sanitarnym szkoły, podwórza, poszczególnych piętér, bufetu, wody do picia i ubikacji, nad wietrzeniem klas, apteczką pierwszej pomocy, gabinetem higienisty szkolnego.

Z uwagi na szczupłość fachowych kadr służby zdrowia, zwłaszcza pielęgniarek i lekarzy, zapewnienie należytej opieki higienicznej całemu naszemu szkolnictwu natrafiać będzie jeszcze czas jakiś na trudności. W tym przejściowym okresie specjalne znaczenie mieć może ścisła współpraca komisji oświaty i kultury z aktywem PCK, który będzie mógł dostarczyć szkolnictwu w tej dziedzinie znacznej pomocy.

Nie wszystkie z tych trzech rodzajów komisji rad narodowych pracują już dziś bez trudności; zwłaszcza komisje zdrowia prowadzą w pewnej liczbie rad narodowych mało jeszcze aktywny żywot. Komisjom tym znacznie dopomoże w ich pracach udział aktywów PCK, reprezentującego zainteresowanie społeczeństwa sprawami zdrowia publicznego.

Organizacje terenowe PCK powiązane ścisłą współpracą z odpowiednimi komisjami rad narodowych potrafią nadać bogatszą treść i rozmach tak ważnym akcjom sanitarно-оświatowym PCK, jak „Tydzień Zdrowia“, „Dni Przeciugruźlicze“ czy „Miesiąc Czystości“, których zadaniem jest mobilizacja społeczeństwa do współdziałania z organami zdrowia.

Ścisła koordynacja i powiązanie się w codziennej pracy ogniw organizacyjnych PCK z komisjami zdrowia, oświaty i kultury oraz pracy i pomocy społecznej stworzy również podstawy do realizacji dwu dalszych kolejnych zadań PCK, jakimi są: werbunek ochotniczych dawców krwi oraz szkolenie personelu medycznego na stopniu średnim. Akcja krwiolecznictwa stanie stopniowo w kraju naszym na coraz mocniejszych podstawach. Mocnym tym fundamentem jest z jednej strony sprawna sieć stacji konserwacji i przetaczania krwi, których dalszy rozwój Polski Czerwony Krzyż przekazał orga-

nom służby zdrowia, a z drugiej strony — liczne rzesze ochotniczych dawców krwi.

Reforma naszego krwiodawstwa rozpoczęta w roku 1950 po wizycie radzieckich hematologów stawia je na nowoczesne naukowe metody pracy. Metody te oparte o zdobycze radzieckiej hematologii gwarantują pełny rozwój tej dziedziny lecznictwa. Nasze doniosłe zadanie, to wpojenie w społeczeństwo przekonania o konieczności świadczeń na rzecz chorego w postaci masowego ochotniczego krwiodawstwa, a zarazem roztoczenie troskliwej opieki nad krwiodawcami zwerbowanymi spośród członków naszych kół.

Rok 1952 stawia przed PCK zadanie — obok dalszego szkolenia nowych tysięcy pielęgniarek — roztoczenia specjalnie troskliwej opieki wychowawczej nad uczennicami i absolwentkami naszych szkół.

Zadaniem kół PCK jest zatroszczenie się o dalsze losy zwłaszcza tych dziewcząt, których rodzice należą do klasy robotniczej lub pracującego chłopstwa. Poziom wiedzy fachowej, jaki one osiągają po wyjściu z naszych szkół, wobec krótkiego z konieczności czasu nauki, nie może być uważany za najzupełniej zadowalający i nie wymagający dalszego doskonalenia się. Obowiązkiem organów służby zdrowia, odpowiedzialnych za medyczne szkolnictwo średnie, obowiązkami terenowych rad narodowych Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia oraz Polskiego Czerwonego Krzyża jest stworzenie wychowankom naszych szkół dalszych możliwości doszkalania się i zdania państwowego egzaminu pielęgniarskiego.

Zwiększenie kadr pracowników służby zdrowia przyczyni się do poprawy ochrony zdrowia mas pracujących. Pomoc rad narodowych okazana szkolnictwu pielęgniarskiemu przyspieszy realizację tego zadania.

A. DRASEJKO

Śladem krytycznej notatki prasowej

Zażalenia i skargi są niezmiernie ważnym elementem w pracy naszego aparatu państwowego.

W listach i żądaniach ludności, w spostrzeżeniach korespondentów robotniczych i chłopskich, w krytycznych sygnałach prasowych przejawia się prawda o bólach i troskach poszczególnych obywateli, o licznych wypadkach działalności wroga, szkodliwego biurokratyzmu, wypaczania linii politycznej partii i rządu.

Dzięki właściwemu załatwieniu skarg, żądań i notatek prasowych zlikwidowano wiele bólów, tysiące biurokratów ustawiono na właściwym miejscu, niejeden wróg i szkodnik został unieszkodliwiony, niejednemu „kacykowi“ wypompowano wodę sodową z głowy.

Przeszłoroczna praktyka dowodzi jednak, że jest jeszcze u nas wiele braków, wiele bezduszne-

go i formalnego stosunku do ludzi pracy, wiele wypadków niewłaściwego załatwiania wnoszonych przez obywateli skarg i żądań. Nie wszystkie jeszcze prezydja rad narodowych w dostatecznej mierze uświadomiły sobie, że przez szybkie, a przede wszystkim właściwe załatwianie skarg oraz krytycznych notatek prasowych przyczyniają się do realizacji podstawowego elementu naszych założeń ustrojowych — powiązania organów władzy państwowej z masami ludowymi.

Przeprowadzone w połowie grudnia 1951 r. przez Kancelarię Rady Państwa kontrole w MRN i PRN w Bochni wykazały, że prezydja tych rad mają poważne niedociągnięcia na odcinku załatwiania skarg, żądań i krytycznych notatek prasowych. Ponieważ stwierdzone niedociągnięcia i usterki występują jeszcze dość często w działal-

W niektórych województwach nawiązała się już taka pożyteczna współpraca aktywu PCK z odpowiednimi komisjami rad narodowych. Jest to logiczne następstwo faktu, iż problematyka PCK nie jest niczym nowym dla rad narodowych, a jest jedynie rozwinięciem ich własnych zadań społecznych. Jest ona ważną częścią składową ich programu działania.

Każda rada narodowa, której leży na sercu poprawa stanu sanitarno-epidemicznego w terenie jej działalności i poprawa stanu zdrowotnego ludności, szuka kontaktu z aktywistami PCK i wciąga ich do swej pracy.

Dobrym przykładem może być tu wspomniana już wyżej Wojewódzka Rada Narodowa w Olsztynie, która w dniu 15 września 1951 r. powzięła uchwałę w sprawie zapobiegania szerzeniu się chorób epidemicznych. W uchwale tej zaleca ona powiatowym i gminnym radom narodowym ściśle powiązanie się w pracy z PCK i okazanie mu pomocy w formowaniu posterunków i drużyn sanitarnych w PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych oraz zaleciła ułatwienie działania szkolnym kolejom PCK w zakresie szerzenia oświaty sanitarnej. Ta sama Wojewódzka Rada Narodowa uchwałą z dnia 14 sierpnia 1951 r., na wniosek Komisji Zdrowia zleciła powiatowym i gminnym radom narodowym okazanie pomocy PCK w jego pracy sanitarnej na terenie zakładów przemysłowych.

Do rad narodowych, które w podobnie pozytywny sposób ustosunkowały się do PCK, zaliczyć również należy Woj. RN Katowice, Poznań i Wrocław.

Doświadczenie tych województw w roku 1951 wykazało, że współdziałanie wojewódzkich rad narodowych z PCK może dać dobre wyniki i przyczynić się w poważnym stopniu do poprawy stanu zdrowotności ludności.

ności szeregu prezydiów rad narodowych, słuszne wydaje się omówienie ich w „Radzie Narodowej“.

Kontrolę przeprowadzono w związku z zamieszczoną w „Dzienniku Polskim“ z dnia 1 grudnia 1951 r. notatką pod tytułem „W Miejskiej Radzie Narodowej w Bochni pokutuje zły duch biurokracji“.

We wspomnianej notatce postawiono pod adresem Prezydium MRN poważny zarzut, że nie dba ono w dostatecznej mierze o stan sanitarny miasta i uporządkowanie ulic, zbywając składane w związku z tym skargi bezdusznymi i biurokratycznymi odpowiedziami.

Autor notatki zaznaczył ponadto, że „w pracy MRN brak jest bojowości, pozostaje tylko biadolenie“.

Okazało się, że zarzuty zawarte w notatce są słuszne. Sposób załatwiania skarg oraz notatek prasowych przez Prezydium MRN budzi poważne zastrzeżenia. Prezydium MRN nie wyciąga bowiem właściwych wniosków ze złożonych skarg, a w szczególności z nadsyłanych notatek prasowych, których treść dotyczy przeważnie panujących w mieście nieporządków. Prezydium nie dokłada dostatecznych starań, aby ten niezadowolający stan zmienić, ograniczając się w szeregu przypadków jedynie do udzielania zainteresowanym zdawkowych oraz niejasnych odpowiedzi.

Odpowiedzi te traktowane są przez Prezydium MRN jako ostateczne załatwienie sprawy, mimo że poruszane w prasie i w zażaleniach bołaczki i niedociągnięcia pozostają nadal nie załatwione.

Prezydium MRN przyznaje niejednokrotnie w udzielanych odpowiedziach, że istotnie na odcinku gospodarki komunalnej są w mieście duże zaniedbania, lecz nie usuwa ich, zasłaniając się zazwyczaj brakiem odpowiednich funduszy, materiałów, trudnościami w zdobyciu siły roboczej i innymi, zdaniem Prezydium, obiektywnymi trudnościami: np. w odpowiedzi z 16.VI.51 r., udzielonej na notatkę umieszczoną w „Dzienniku Polskim“ w sprawie błota na ulicach Kowalskiej i Leonarda, Prezydium MRN stwierdziło, że „oprócz ulic Kowalskiej i Leonarda jest wiele innych ulic oczekujących naprawy, których z powodu szcuplego limitu na drogi remontować nie można“.

W odpowiedzi z dnia 5.XI. 51 r. do Prez. Woj. RN na krytyczną notatkę prasową czytamy m. in.: „jest faktem, że podwórza niektóre wyglądają jak śmietniki, a szczególnie klatka domu przy ul. Szewskiej Nr. 1, gdzie w ogóle podwórza nie ma, a popiół i śmieci składane są do żelaznej skrzynki na schodach i jeden lub dwa razy tygodniowo wywożone“.

Narzekania Prezydium na brak dostatecznego kredytu stoją w pewnej sprzeczności z faktem, który stwierdziła kontrola, a mianowicie: posiadany poważny kredyt na ulice, place, mosty i wiadukty został wykorzystany do dnia 12.XII. 51 r. tylko w 78%. Zachodziła przy tym obawa, że wspomniany kredyt do końca roku nie zostanie w pełni wykorzystany.

O braku zainteresowania się Prezydium MRN palącymi potrzebami miejscowych robotników może świadczyć fakt, że droga prowadząca do największego miejscowego zakładu pracy, jakim jest Żupa Solna, znajdująca się na peryferiach miasta, tonie w błocie, brak na niej chodników i oświetlenia.

Robotnicy wracający ze zmiany o godzinie 22 grzęzną po kostki w błocie i wpadają w dziury utworzone na drodze, nie mogąc ich uniknąć wobec panujących ciemności.

Jak oświadczył przewodniczący Rady Zakładowej ob. Adam Cys, interweniował on kilkakrotnie w Prezydium MRN w sprawie założenia chodników i oświetlenia tej drogi, jednakże interwencje te nie odniosły skutku.

Robotnicy miejscowej fabryki naczyń kamiennych skarżą się na brak łaźni miejskiej. Łaźnię tę rozpoczęto budować w 1949 r. i dotychczas nie ukończono. Zainterpelowany w tej sprawie sekretarz Prezydium MRN ob. Fryderyk Szeliga wyjaśnił, że ukończenie budowy napotykało na trudności w związku z brakiem kredytów. W początkach grudnia 51 r. otrzymało Prezydium MRN na ten cel większą sumę z funduszu inwestycyjnego, robót jednak nie prowadzi się, gdyż dopiero teraz przystąpiono do sporządzania kosztorysu końcowych robót.

Niektóre prośby i skargi Prezydium MRN zbywa obietnicami, których nie dotrzymuje; np. w dniu 22 lutego 51 r. 24 obywateli wniosło prośbę o uporządkowanie i założenie chodnika z żużlu na ulicy Nowy Świat, która nie posiada sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, ani też oświetlenia, a mieszkańcy brną po kostki w błocie. Prezydium MRN, rozpatrując tę prośbę na posiedzeniu w dniu 5 marca 51 r., postanowiło — „po ustaniu mrozów wydelegować tamże Komisję Drogową i w miarę możliwości starać się przywrócić ul. Nowy Świat do stanu używalności“. Uchwałę tę podano do wiadomości mieszkańcom ul. Nowy Świat jako odpowiedź na złożoną przez nich prośbę.

Do końca grudnia 1951 r. uchwała nie została zrealizowana, a ul. Nowy Świat w dalszym ciągu nie jest „przywrócona do stanu używalności“.

Wśród odpowiedzi udzielanych przez Prezydium MRN na notatki prasowe znajdują się także takie, które właściwie nic nie wyjaśniają, np. — w dniu 13 listopada 51 r. redakcja „Gazety Krakowskiej“ zwróciła się do Prezydium MRN z zapytaniem, „dlaczego jedno auto zwozi dachówkę z Cegielni Wójtostwo - Bochnia, którą ładuje następnie na wagony do wysyłki — a drugie auto tymczasem wyładowuje dachówkę przesłaną z innej cegielni i przewozi na budowę w powiecie bocheńskim. Coś tu nie jest w porządku odnośnie oszczędności i walki z marnotrawstwem“...

W odpowiedzi z dnia 1.XII. 51 r. czytamy — „Prezydium MRN w Bochni zawiadamia, że nie Prezydium nie wiadomo, kto przewoził dachówkę do Bochni, gdyż na pokrycie miejscowego zapotrzebowania posiada się dachówkę w miejscowej cegielni. Przypuszczalnie informacji udzielić może

główny dystrybutor, tj. Prez. Woj. RN, Wydział Przemysłu Materiałów Budowlanych w Krakowie“.

W odpowiedzi na notatkę w „Dzienniku Polskim“ z dnia 29.XI. 51 r. w sprawie jazdy samochodami po chodnikach — Prezydium MRN pisze między innymi — „mimo wielokrotnych apelów do kierowców pojazdów mechanicznych, jazda po chodnikach dalej się odbywa, a szczególnie w porze nocnej (Centrala Ogrodnicza, jak wskazują ślady oraz samochód Wydziału Komunikacyjnego marki „Euclid“).

Prezydium nie wyjaśnia jednak, czy zrobiło coś, aby wypadkom takim zapobiec i jakie konsekwencje wyciągnięto w stosunku do winnych (a o to właśnie chodziło piszącemu notatkę).

W większości przypadków odpowiedzi w sprawach skarg i zażaleń udzielane są w przepisowym terminie. Biorąc jednak pod uwagę podane wyżej spostrzeżenia co do sposobu załatwiania szeregu spraw, należy dojść do wniosku, że Prezydium MRN nastawiło się raczej na formalną, a nie merytoryczną stronę załatwiania skarg i zażaleń.

Do dnia kontroli wpłynęło do Prezydium MRN 97 zażaleń, próśb i notatek prasowych. Charakterystyczny przy tym jest fakt, że w liczbie tej znajduje się 49 spraw, które przesłane zostały przez władze zwierzchnie oraz redakcje pism. Z przyjęć popołudniowych członków Prezydium wpłynęło dotychczas tylko 15 spraw.

Rejestrację skarg prowadzi kierownik referatu ogólnego.

Rejestr prowadzony jest niedbale. Wciągane są do niego także okólniki, pisma i zarządzenia w sprawie skarg i zażaleń.

W teczce, w której mają znajdować się skargi, notatki prasowe oraz korespondencja związana z nimi, panuje chaos. Między poszczególnymi sprawami leżą blankiety, karty zgłoszeń, zawiadomienia instytucji o dniach i godzinach przyjęć popołudniowych, a nawet pismo okólne Prezydium PRN w sprawie rozdziału bonów tłuszczowych.

Wg oświadczenia sekretarza Prezydium MRN, załatwia on osobiście, zgodnie z poleceniem Prezydium, korespondencję w sprawie skarg i zażaleń oraz notatek prasowych.

Sprawa skarg i zażaleń była dwukrotnie poruszana na sesjach MRN w ramach sprawozdań z działalności Prezydium. W sprawozdaniach zamieszczono jedynie cyfrowe dane dotyczące ilości zarejestrowanych i załatwionych skarg oraz notatek prasowych.

Dyskusji nad tą częścią sprawozdania nie było. Rada żadnych uchwał odnośnie skarg i zażaleń nie podjęła.

Komisje nie brały udziału w przyjmowaniu skarg. Jedynie Komisja Urządzenia Osiedli brała udział w załatwianiu 4-ch skarg przekazanych jej do zbadania.

Komisja zbadała te sprawy mało wnikliwie, nie postawiła żadnych wniosków i w związku z tym nie przyczyniła się w najmniejszym nawet

stopniu do wyświetlenia okoliczności przytoczonych w skargach.

Instytucja skarg i zażaleń była słabo spopularyzowana przez Prezydium MRN w Bochni, które ograniczyło się jedynie do dwukrotnego rozplakatowania na mieście obwieszczenia o dniach i godzinach przyjęć popołudniowych członków Prezydium MRN. Natomiast nie podano tego do wiadomości w zakładach pracy.

Przyczyn przedstawionego powyżej niezadowolającego stanu na odcinku załatwiania skarg, próśb i notatek prasowych przez Prezydium MRN szukać należy między innymi w braku dostatecznego nadzoru i pomocy ze strony Prezydium PRN. Aczkolwiek z ramienia Prezydium PRN były przeprowadzane trzykrotnie kontrole przez inspektora oraz jeden raz przez instruktora organizacyjnego Prezydium PRN, jednakże kontrolujący ograniczyli się jedynie do badania strony formalnej załatwiania skarg, tzn. zwracali tylko uwagę na prowadzenie rejestru, porządek w aktach itp., pomijając przy tym zupełnie stronę merytoryczną załatwiania spraw. Nic też dziwnego, że kontrole te w niczym nie przyczyniły się do zmiany pracy Prezydium MRN na odcinku skarg i zażaleń.

Prezydium PRN wydało wprawdzie szereg okólników i zarządzeń w sprawie usprawnienia przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń, jednakże nie kontrolowało ich wykonania w Prezydium MRN w Bochni.

Zarzut niedostatecznego nadzoru i pomocy nie jest jedynym zarzutem, który można skierować pod adresem Prezydium PRN w Bochni. Działalność bowiem tego Prezydium na odcinku merytorycznego załatwiania skarg i zażaleń budzi też poważne zastrzeżenia.

Kontrola stwierdziła, że Prezydium PRN niemal z reguły załatwiało skargi i zażalenia w sposób sprzeczny z jednym z podstawowych przepisów Uchwały Rady Państwa i Rządu z dnia 14.XII.1950 r., który wyraźnie zabrania przysyłania skarg i zażaleń do załatwienia tym organom i osobom, na których działalność obywatele skarżą się.

Zastosowany przez Prezydium niewłaściwy tok postępowania polegający na przysyłaniu skarg do załatwienia prezydium GRN ułatwił niejednokrotnie jednostkom, których działalność była przedmiotem skargi — hamowanie i tłumienie krytyki.

Należy zauważyć, że Prezydium PRN otrzymując odpowiedzi z prezydium GRN nie analizowało nadesłanych wyjaśnień i przyjmowało je bezkrytycznie.

Należy podkreślić, co ustaliła inspekcja, że Prezydium PRN przysyła sprawy do załatwienia jednostkom, na które zostały one złożone, nawet w przypadkach, gdy Prezydium Woj. RN wyraźnie zleciło prezydium PRN przeprowadzenie dochodzenia.

Np. przysłana przez Prezydium Woj. RN w Krakowie notatka zamieszczona w „Dzienniku Polskim“ pt. „W MRN w Bochni pokutuje zły duch

biurokracji", przesłana została przez Prezydium PRN do Prezydium MRN w Bochni z prośbą o wyjaśnienie sprawy, mimo iż w piśmie przewodnim Prezydium Woj. RN wyraźnie powiedziano, że „z polecenia przewodniczącego ob. Pająka Prezydium Woj. RN prosi o wnikliwe zbadanie sprawy, przeprowadzenie dochodzeń, wyciągnięcie odpowiednich wniosków, wydanie celowych zarządzeń i nadesłanie odpowiedzi w terminie do 15.XII.51 r.“ Odpowiedzi tej Prezydium PRN nie udzieliło, gdyż oczekuje jeszcze na odpowiedź z Prezydium MRN, które „nie ma czasu na załatwienie sprawy“.

Prezydium PRN nie jest należycie zorientowane w pracy swego Referatu Skarg i Zażaleń, gdyż analiza działalności tego Referatu była przeprowadzana tylko dwukrotnie na posiedzeniach Prezy-

dium, a mianowicie w dniu 30.V. 51 r. w odrębnym pkt. porządku dziennego i w dniu 4.X. 51 r. w pkt. „wolne wnioski“.

Na sesji PRN zagadnienie skarg i zażaleń nie było poruszane.

O czym świadczą przytoczone powyżej fakty z działalności Prezydium MRN i PRN w Bochni na odcinku załatwiania skarg, zażaleń i notatek prasowych? Świadczą one w pierwszym rzędzie o niedostatecznej jeszcze znajomości treści i ducha uchwały z 14.XII.50 r. oraz obowiązujących instrukcji i zarządzeń, a następnie, o niedocenianiu przez wspomniane prezydium instytucji skarg i zażaleń jako niezawodnego środka do podniesienia ich autorytetu w terenie, do zdobycia zaufania mas, do usprawnienia działalności własnego aparatu.

J. NAWRACKI

Zagadnienie wciąż aktualne — oszczędność i walka z marnotrawstwem

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1949 r. w sprawie rozszerzenia i utrwalenia systemu oszczędzania w gospodarce samorządu i przeznaczenia środków zaoszczędzonych w roku 1949 nie miała charakteru akcji doradźnej, lecz była jedynie przypomnieniem, rozszerzeniem i utrwaleniem obowiązującego systemu oszczędzania, mając charakter długofalowy. Ten system gospodarki obowiązuje również terenowe rady narodowe i ich organa w całej pełni.

W praktyce ostrze walki o oszczędność zostaje jednak niekiedy stępione. Tymczasem zagadnienie to nie miało nigdy takiego znaczenia i ostrości, jakich nabrało dzisiaj. Dlatego sprawę konieczności oszczędnego gospodarowania i walki z marnotrawstwem musimy przyjąć jako bezwzględną i dolożyć wszelkich możliwych wysiłków, aby ją w całej rozciągłości wykonać.

Walką o oszczędność i walką z marnotrawstwem i rozrzutnością może przyjąć różne formy w zależności od lokalnych warunków i potrzeb. Nieodzownym warunkiem powodzenia w tej walce jest, aby do niej zmobilizowane było całe społeczeństwo, aby akcja nie przybierała charakteru żywiołowego, lecz oparta była na z góry przemysłanych i ustalonych zasadach planowania.

Najważniejsza rola w tej akcji przypada radom narodowym, jako organom jednolitej władzy państwowej w terenie. Rady narodowe zagadnienie walki o system oszczędnego gospodarowania, walki z marnotrawstwem i rozrzutnością nie tylko w zakresie gospodarki przez nie planowanej, ale także czynności gospodarczych kontrolowanych przez rady narodowe, powinny stawiać na sesjach, jako zadanie bojowe i pierwszoplanowe.

Treścią systemu oszczędnego gospodarowania będzie głębokie zastanowienie się, czy aby wydany

ze środków publicznych każdy grosz został produktywnie zużyty względnie obrócony na konieczne i nieodzowne potrzeby. Oczywiście, mówiąc o oszczędności, mamy na myśli sposób gospodarowania, a nie zaniechanie wykonania zadań celowych i koniecznych. System oszczędnego gospodarowania reprezentuje zasadę maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa jak najmniejszym kosztem.

Jednym z ważnych elementów gospodarki narodowej, który szczególnie daje okazję do szukania dalszych oszczędności, są koszty własne produkcji oraz koszty utrzymania administracji.

Na odcinku działalności rad narodowych przebieg prac nad układaniem lub też zatwierdzeniem projektów budżetów terenowych na rok 1952 wykazał, że szereg budżetów nie ma właściwej podbudowy kalkulacyjnej. Na sesjach z reguły miały miejsce wystąpienia o zwiększenie ustalonych limitów, natomiast nie są znane przypadki, aby organa terenowe zadeklarowały w wyniku analizy swych potrzeb choć skromne środki na powiększenie akumulacji socjalistycznej. Przecież niesposób przypuszczać, że przyznane limity kalkulowano we wszystkich przypadkach poniżej granicy zaspokajania koniecznych potrzeb, a nie popelniono błędów w sensie ich zbędnej rozbudowy.

Rzecz bardzo znamienita, że komisje rad narodowych na sesjach budżetowych prawie nie interesują się zagadnieniem oszczędności i walki z marnotrawstwem. Zdarzają się natomiast przypadki, kiedy komisje rad narodowych występują w charakterze „adwokatów“ prezydium rad narodowych, jeśli chodzi o popieranie wniosków o zwiększenie kredytów na niektóre zadania budżetowe, nie zadając sobie trudu, aby należycie uzasadnić konieczność tych zwiększeń.

O tym, że zbyt pobłażliwy jest stosunek do zagadnienia mobilizacji ukrytych rezerw terenowych, mogą świadczyć wypowiedzi niektórych radnych na sesjach budżetowych.

Radny ob. Suchoń, zabierając głos w dyskusji nad projektem budżetu zbiorczego województwa katowickiego na rok 1952, m. in. stwierdził, że pewne przedsiębiorstwo remontowo-budowlane zużyło około 6 m³ piasku, zamiast 2 m³, z tego powodu, że piasek nie był zabezpieczony i został rozrzucony przez dzieci. Inne znów przedsiębiorstwo w Katowicach wykorzystało połowę zawartości przywiezionych beczek smoly do smarowania dachów, gdyż druga połowa uległa zniszczeniu wobec wadliwego opakowania. Dalej ob. Suchoń stwierdził, że podczas dyskusji nie mówiono zupełnie o oszczędnym gospodarowaniu, natomiast wiele mówiono o potrzebach, o zwiększeniu dotacji.

Radny ob. Ogrodowszczyk, dyskutując nad projektem budżetu m. st. Warszawy na rok 1952, zacytował kilka przykładów jaskrawego marnotrawstwa na terenie przedsiębiorstw miejskich. Podczas przeprowadzania kontroli z ramienia Komisji Budownictwa stwierdził m. in. w przedsiębiorstwie remontowo-budowlanym, że robotnicy zatrudnieni przy pracach remontowych siedzieli beczynnie w czasie godzin pracy, gdyż nikt się nie interesował ich pracą, w innym znów miejscu te same fakty nieróbstwa miały miejsce z powodu niedostarczenia potrzebnych materiałów. Poza tym Komisja Budownictwa stwierdziła brak kontroli i zabezpieczenia materiałów budowlanych, które były rozciągane przez przygodne osoby lub niszczały. Przy takiej gospodarce — mówił ob. Ogrodowszczyk — nic dziwnego, że przedsiębiorstwo remontowo-budowlane pracuje deficytowo, zamiast przynosić zyski.

Inni znów radni z terenu Warszawy z oburzeniem stwierdzali fakty, że nowe budynki oddane do użytku szkolnego w roku 1950 wymagały gruntownych remontów w roku 1951, bo nikt nie interesuje się młodzieżą, która bezkarnie niszczy dorobek publiczny.

Każdy z nas, pracując w przedsiębiorstwie, fabryce, spółdzielni, urzędzie czy instytucji, widzi moc takich drobnych faktów marnotrawstwa lub rozrzutności, które w sumie stanowią poważne kwoty.

System oszczędzania jest procesem stałym i wymaga ustawicznej inicjatywy do jego pogłębiania. Poza oszczędnym wykorzystywaniem materiałów i pracy ludzkiej w sensie pełnego zatrudnienia pracowników w grę również będzie wchodziło na terenie przedsiębiorstw zarówno przemysłowych jak i handlowych, spółdzielczości, zakładów komunikacyjnych itp. racjonalne wykorzystanie siły ludzkiej poprzez usprawnienia organizacyjne.

Bezdenną studnią, w której toną miliony złotych, są koszty utrzymania aparatu działającego i koszty jego działania, innymi słowy koszty administracji. I to wszędzie: w administracji, przemyśle, handlu, spółdzielczości, komunikacji itp.

Ograniczenie wydatków bezpośrednio nieproduktywnych i przerzucanie tą drogą wyzwolonych środków na wydatki produktywne, tj. na wydatki celowe, na zwiększenie samej substancji produkcyjnej, jest troską rządu od wielu lat. Ogólne wskazania zostały wytyczone uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r., uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1949 r., wielu innymi zarządzeniami, a ostatnio uchwałą Nr 745 Prezydium Rządu z dnia 30 października 1951 roku. Jednakże tendencje rozbudowy aparatu administracyjnego nie ustały. Każde zarządzenie zmierzające do zmniejszenia liczby etatów spotyka się z gwałtownym sprzeciwem ze strony organów terenowych lub zarządów. Przerost aparatu administracyjnego, który bynajmniej nie usprawnia samego wykonawstwa, lecz bardzo często prowadzi do biurokratyzmu i formalizmu, jest u nas zjawiskiem jeszcze zbyt często spotykanym.

Obok wydatków osobowych poważną pozycję stanowią koszty działania aparatu administracyjnego, tj. wydatki rzeczowe. Kredyty przeznaczone na wydatki, jak rozjazdy, diety, paliwo dla samochodów, opał, światło, utrzymanie czystości, telefony, telegramy, wydatki kancelaryjne i wiele innych — stanowią poważne sumy. Przy racjonalnym zużyciu i tu możliwe jest poczynienie oszczędności. Wyjazdy delegowanych osób powinny być uprzednio dobrze przemyślane i rozplanowane. Raz, aby uniknąć zbędnych kosztów przejazdów i diet, z drugiej znów strony, aby nie marnować drogiego czasu pracowników. Wiele spraw można załatwić w drodze korespondencji, o ile zawczasu o sprawie tej się pomyśli. Do dnia dzisiejszego pokutuje przesąd, że delegacja złożona z większej ilości osób lepiej załatwi sprawę niż pojedyncza osoba. Stąd też wysyłanie takich delegacji z oddalonych miejscowości jest zjawiskiem i dziś jeszcze powszechnie spotykanym. Należałoby również zrewidować potrzebę nadsyłania meldunków telefonicznych, a także nadawania telefonogramów. Na ogół aparat pocztowy funkcjonuje u nas sprawnie, zatem przesłanie sprawozdania pocztą nie powinno powodować naruszenia obowiązku terminowego załatwienia sprawy, o ile we właściwym czasie meldunek czy sprawozdanie zostanie sporządzone.

Poważnym źródłem, gdzie kryją się jeszcze duże możliwości osiągnięcia pożądaných efektów w zakresie realizowania planu oszczędzania, będzie eksploatacja przedsiębiorstw i różnego typu zakładów.

W eksploatacji przedsiębiorstw i zakładów wysuwają się na czoło dwa zasadnicze zagadnienia oszczędności. Zagadnienie obniżki kosztów produkcji lub też usług oraz zagadnienie obniżki kosztów materiałowych; to ostatnie zagadnienie szczególne znaczenie ma w przemyśle.

Realne podejście do tych zagadnień i wzięcie się w jego istotę da wdzięczne pole do przeprowadzenia systemu oszczędzania na tych odcinkach.

W zakresie obniżki kosztów produkcji albo też usług nie tylko będziemy mieli do czynienia z obniżką kosztów administracyjnych, tj. utrzymania aparatu obsługującego, jak np. biurowego, handlowego itp., ale również z obniżką kosztów aparatu wytwarzającego. Przede wszystkim powinna tu w grę wejść rewizja ustalonych norm technicznych, zagadnienie współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, mechanizacja pracy, zastosowanie nowoczesnych maszyn itp.

W dziedzinie obniżki kosztów materiałowych stosowanie w sposób właściwy systemu oszczędzania będzie równoznaczne z walką z marnotrawstwem i rozrzutnością. Podstawowym motywem tego założenia będzie jak najbardziej oszczędne zużycie materiałów przy zachowaniu pełnej funkcjonalności przedsiębiorstwa czy zakładu. Przy

zużyciu materiałów nie tylko należy mieć na uwadze racjonalne i oszczędne wykorzystanie materiałów, jak wyrobów gotowych, półfabrykatów i surowców wg ustalonych norm zużycia, ale również zabezpieczenie ich przed niszczeniem i pełne wykorzystanie miejscowego, dotychczas nie wykorzystanego surowca.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują całości zagadnienia oszczędności, ani też walki z marnotrawstwem i rozrzutnością, gdyż źródeł takich jest wiele.

Dlatego też powodzenie walki będzie zależało od wnikliwości i inicjatywy organów kontrolujących oraz od ich właściwego powiązania się w pracach z tymi, którym miejscowe stosunki i warunki pracy są dobrze znane.

ST. JARMOLIŃSKI

Kilka uwag o wydawaniu wojewódzkich dzienników urzędowych

Dzienniki urzędowe wojewódzkich rad narodowych nie zawsze wydawane są z należytą troską i uwagą. A przecież publikacje te, jako pisma urzędowe terenowych organów jednolitej władzy państwowej na szczeblu wojewódzkim, nie powinny nasuwać żadnych zastrzeżeń.

Na czoło usterek w dziennikach wojewódzkich rad narodowych wysuwają się:

1. błędy merytoryczne — niewłaściwe powoływanie przepisów prawnych przy wydawaniu aktów normatywnych, niewłaściwe używanie nazw i określeń,
2. publikowanie tych aktów w terminie opóźnionym, gdy przepisy te niekiedy stają się już nieaktualne.

I tak co do pierwszej grupy usterek.

Dziennik Urzędowy Woj. RN w Poznaniu pod poz. 148 opublikował zarządzenie naczelnika Okręgowego Urzędu Miar w Poznaniu z 28 sierpnia 1951 r. w sprawie zastępczej legalizacji narzędzi mierniczych w 1951 r. w powiatach poznańskim i szamotulskim. Zarządzenie to powołuje się na dekret o miarach z 8 lutego 1919 r. (Dz. U.R.P. z 1928 r. Nr 72, poz. 661). Tymczasem dekret ten został uchylony dekretem z dn. 19. IV. 1951 r. o organach administracji miar oraz o miarach i narzędziach mierniczych (Dz. U.R.P. Nr 26, poz. 195). Z podobnym błędem spotykamy się w Dzienniku tej Rady pod poz. 153.

Dziennik Urzędowy Woj. RN w Katowicach opublikował zarządzenie Prezydium PRN w Rybniku w sprawie zakazu sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych w dniach wypłat zarobków i niedziele. W pkt. 3 uchwały podano, że nieprzestrzeganie zakazu karane będzie grzywną do 4.500 zł lub aresztem bezwzględny do

2 tygodni, w wypadku powtórnego przestępstwa grzywną do 7.500 zł. lub aresztem do 4 tygodni.

Za podobne wykroczenia Dziennik Urzędowy Woj. RN w Poznaniu pod poz. 154 przewiduje karę grzywny do 900 zł lub aresztu do 2 tygodni, w razie zaś powtórzenia przestępstwa — grzywny do 1.500 zł lub aresztu do 2 tygodni.

Tymczasem stosownie do art. 10 ustawy przeciwalkoholowej z 21 marca 1931 r. Dz. U.R.P. Nr 51, poz. 423, ze zmianą ogłoszoną w Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 24, poz. 161, przewidziane są kary: grzywna do 450 zł lub areszt do 2 tygodni, a w razie powtórzenia przestępstwa grzywna do 750 zł lub areszt do 4 tygodni, przy czym grzywna i areszt mogą być nałożone łącznie.

Do tej kategorii usterek zaliczyć można publikacje podane w Dzienniku Urzędowym Woj. RN w Koszalinie Nr 3.

Otóż pod poz. Nr 20 ogłoszono uchwałę Prezydium Woj. RN Nr 31/257 z 26.VI. 1951 r., mocą której Prezydium Woj. RN uchyliło wszystkie dotychczasowe uchwały prezydiów rad narodowych, podjęte w przedmiocie walki z alkoholizmem oraz wprowadziło szereg ograniczeń sprzedaży alkoholu. Tymczasem w tymże numerze pod poz. Nr 18 zamieszczono uchwałę Woj. RN Nr 50 z dnia 12 lipca 1951 r., mocą której Woj. RN uchyliła z dniem 12 lipca 1951 r. wszystkie dotychczasowe uchwały rad narodowych, podjęte w przedmiocie walki z alkoholizmem i zleciła Prezydium Woj. RN opracowanie i rozesłanie do powiatowych rad narodowych ramowego projektu uchwały w przedmiocie walki z alkoholizmem.

Jak widać, w jednym numerze mamy dwie odmienne uchwały w tej samej sprawie, przy czym uchwała Prezydium Woj. RN stała się, wobec odmiennego uregulowania tego samego zagadnienia przez Woj. RN, nieaktualna i dlatego nie powinna

ona znaleźć się w ogóle na łamach Dziennika Urzędowego Woj. RN.

Przechodząc z kolei do drugiej grupy usterek, należy podkreślić, że nie mniej przykładów można przytoczyć co do opóźnionych publikacji, gdzie w wielu przypadkach opublikowane zarządzenia są niewykonalne z powodu zbyt późnego ogłoszenia. A oto niektóre z nich:

Dziennik Urzędowy Woj. RN w Katowicach Nr 14 z dnia 1 sierpnia 1951 r. zawiera uchwałę Prezydium Woj. RN z 15 maja 1951 r. w sprawie zaopatrzenia w żywność i artykuły przemysłowe wczasów i kolonii dziecięcych w sezonie 1951 r. Ponieważ druk tego numeru został ukończony 25 sierpnia tegoż roku, odbiorcy Dziennika Urzędowego otrzymali go we wrześniu, a więc już po całkowitym zakończeniu akcji kolonijnej.

W numerze 15 podanego wyżej Dziennika Urzędowego z 15 sierpnia 1951 r., którego druk ukończono 5 września 1951 r., zamieszczona została pod poz. 98 uchwała Prezydium Woj. RN z 14 czerwca 1951 r. w sprawie przyjmowania skarg i zażaleń ludności przez członków Prezydium Woj. RN. W uchwale tej podano terminy przyjmowania skarg w czasie od 1 lipca 1951 r.

Dziennik Urzędowy Woj. RN w Zielonej Górze w numerze 13 z 10 września 1951 r. zawiera pod poz. 113 uchwałę Prezydium Woj. RN z 7 sierpnia 1951 r., nakazującą zwołanie wojewódzkiej narady produkcyjnej w dniu 6 sierpnia 1951 r.; narady powiatowe miały się odbyć w dniach od 9 do 11 sierpnia, gminne w okresie od 15 do 17 sierpnia, a gromadzkie od 19 do 28 sierpnia.

Dziennik Urzędowy Woj. RN w Białymstoku w numerze 5 z dnia 20 lipca 1951 r. publikuje pod poz. 40 obwieszczenie Prezydium Woj. RN z 23 czerwca 1951 r. o ochronie niektórych zwierząt łownych, z tym, że czas ustalony w tym obwieszczeniu obowiązuje od 1 czerwca 1951 r.

Dziennik Urzędowy Woj. RN w Opolu w numerze 14 z 1 września 1951 r., którego druk ukończono 1 października 1951 r., podaje pod poz. 84 uchwałę Prezydium Woj. RN z 31 lipca 1951 r., nakazującą m. in. zobowiązać Centralę Produktów Naftowych do zaopatrzenia POM-ów i SOM-ów oraz PGR-ów w materiały pędne w terminie do 15 lipca 1951 r.

Niezależnie od wyżej poruszonych dwóch zasadniczych zagadnień, na które przede wszystkim należy zwrócić uwagę przy wydawaniu dzienników urzędowych, spotyka się cały szereg jeszcze innych uchybień, które również nie mogą mieć miejsca w publikacjach urzędowych, a w szczególności:

1. wadliwy układ nagłówków zarządzeń, drukowanych w dzienniku,
2. brak troski o ścisłą i jednolitą terminologię,
3. częste błędy w druku,
4. ukazywanie się dzienników z reguły po dacie, którą są oznaczane.

Wyżej wymienione spostrzeżenia nasuwają przypuszczenie, że prezydium rad narodowych nie zaznajomiły się dokładnie z wytycznymi w sprawie dziennika urzędowego wojewódzkich rad narodowych, wydanymi przez Prezydium Rady Ministrów Zespół II w dn. 16 czerwca 1951 r., z zarządzeniem Nr 90 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 1951 r. (Monitor Polski Nr A-51, poz. 683) w sprawie rozdzielnika wysyłanych bezpłatnie nakładów dziennika i okólnikiem Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 marca 1948 r. Nr 3/48/U (Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości Nr 3) w sprawie zamieszczania obwieszczeń sądowych w Monitorze Polskim.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych powinny zwrócić uwagę na wydawane przez nie dzienniki urzędowe.

Nasi korespondenci piszą

JAK UCZYLIŚMY SIĘ ORGANIZOWAĆ PLANOWY SKUP ZBOŻA

Powiat łowicki ostatni w woj. łódzkim był zwolniony od miarek i odsypów w dniu 22 grudnia 1951 r.

Jeszcze w dniu poprzednim na sesji PRN toczyła się ożywiona dyskusja na temat istniejących trudności. Padły głosy oburzenia ze strony przedstawicieli gmin i gromad, które wykonały swe obowiązki.

Od sierpnia 1951 r. trwała walka, o różnym natężeniu, o wykonanie planu skupu zboża. Trzeba było walczyć z wrogą propagandą, uświadamiać, tłumaczyć i likwidować opór kułacki. Cały aktyw polityczny i gospodarczy powiatu włączył się do tej pracy nie szczędząc wysiłków i trudu, by zadanie wykonać. Trud był niemały, gdyż pow. łowicki należy do szczególnie trudnych powiatów.

W sierpniu plan skupu zboża był wykonany w 120%. Osiągnięty wynik, jak się następnie oka-

zało, nie był szczególnym sukcesem, gdyż w tym miesiącu chłopie masowo dostarczali zboże do punktów zsypu pragnąc uzyskać pieniądze na uregulowanie należności podatkowych, których płatność przypadała w tym okresie. Krótko mówiąc „plan sam się wykonał“. Jednak wyniki pierwszego miesiąca skupu osłabiły działalność gromadzkich komisji zbożowych, gminnych rad narodowych i ich komisji, gminnych pełnomocników CUS oraz całego aktywu biorącego udział w tej akcji.

Komisja Finansów, Budżetu i Planu PRN dokonała około połowy września kontroli postępów wykonania planu skupu i stwierdziła, iż od 1 do 16 września wykonano tylko ok. 20% planu miesięcznego. Powiadomione o słabych wynikach skupu Prezydium PRN natychmiast z energią przystąpiło do działania. Zorganizowano na terenie całego powiatu zebrania gromadzkie i odprawy sołtysów. Zwołano posiedzenia prezydiów GRN i komisji. Około tysiąca aktywistów wyruszyło w teren. Przewodniczący Prezydium PRN od rana

do późnej nocy lustrował punkty zsypu, brał udział w odprawach i posiedzeniach prezydiów GRN. Plan wyznaczony na wrzesień nie został jednak wykonany — osiągnięto tylko 78% planu.

W październiku nastąpił dalszy spadek wykonania planu pomimo prowadzonej z nie słabnącą energią działalności. Rezultat — wykonano tylko 75% planu.

Jednocześnie w tym okresie stwierdzono, że działalność CUS nie przebiega właściwie. Kartoteki gminnych pełnomocników nie były uporządkowane. W kartotekach nie dokonano odpisów i żniżek w dostawach zboża. Sprawozdawczość nie była prowadzona bieżąco. Przyczyny tego stanu tkwiły w zbyt późnym zorganizowaniu placówek pełnomocników gminnych CUS, tj. w chwili, gdy plany skupu już były rozpisane na gminy i gromady i już były realizowane oraz na skutek szczupłej obsady personalnej. W toku dalszych dociekań stwierdzono, że sołtysi, członkowie gromadzkiej komisji zbożowych i członkowie GRN, zamiast świecić przykładem, sami nie wywiązali się z planowych odstaw zboża.

Dlatego też trzyosobowe zespoły komisji PRN przeprowadziły kontrolę w prezydiach GRN i stwierdziły, że właśnie te gromady, z których terenu radni i sołtysi nie wywiązali się z obowiązków, zalegają w wykonaniu planu odstaw zboża. W gminie Bielawy na 33 sołtysów nie dostarczyło zboża 14 sołtysów. Sołtys gromady Bogumin, Jan Wlazłński na wyznaczone planem 1100 kg zboża sprzedał państwu zaledwie 303 kg, a sołtys gromady Wojewodza, Jan Dziędziela na wyznaczone 1723 kg odstawił 845 kg (Dziędziela jest jednocześnie członkiem GRN w Bielawach). W gminie Kompina sołtys gromady Płaskocin i członek GRN, Stanisław Wróbel, nie odstawił 1918 kg zboża, a sołtys gromady Bednary-Kolonia, Józef Werle, zalegał w odstawie 1300 kg zboża. Ogółem w gminie Kompina na 17 sołtysów tylko 2 wykonało plan dostaw, a na 11 radnych objętych planem dostaw zboża ani jeden nie wykonał swego planu. Stwierdziwszy to zwołano natychmiast odprawę sołtysów, na których została odczytana lista nazwisk sołtysów zalegających w wykonaniu odstaw zboża. Tę samą metodę zastosowano do radnych. Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać. Rolnicy, których nazwiska odczytano publicznie, natychmiast deklarowali wykonanie odstaw, co też wypełnili.

Po dokonaniu odstaw zboża zarówno sołtysi jak i radni z innym nastawieniem zabrali się do pracy i zaczęli podciągać swoje gromady. Szczególnie wyróżnili się prace organizacyjną sołtysi gromad biedniackich: ob. Jan Pietrzak — gromada Skowroda, gm. Jeziorko, ob. Józef Wojciechowski — gromada Walewice, gm. Bielawy, ob. Józef Szymański — gromada Janowice, gm. Nieborów.

Na czoło wysunęły się następujące gminy pow. łowickiego, które bez uwzględnienia ulg i odpi-

sów uzyskały: gm. m. Łowicza 96% planu rocznego, gm. Domaniewice 91,9%, gm. Bolimów 91,9%.

Przez cały okres skupu żywą działalność prowadzili członkowie związków zawodowych, których praca stanowi cenny wkład do sojuszu robotniczo-chłopskiego. Za dobrą pracę zostali wyróżnieni aktywiści związkowi pełniący funkcję pełnomocników — obywatele: Konstanty Figura, Lucjan Godlewski, Ryszard Jaszkin, Tadeusz Michalski, Konstanty Kamer.

Ale jeszcze raz musimy dokonać analizy przebiegu skupu. Musimy znaleźć powody późnego wykonania planu. Musimy wiedzieć, dlaczego mimo dużego wysiłku ciężko przebiegało wykonanie planu. Gdy zrozumiemy nasze braki i błędy, pogłębimy dobre doświadczenia, to i lepsze będą rezultaty innych akcji prowadzonych przez nas.

Przeprowadzona walka o wykonanie planu skupu zboża musi stanowić dla nas cenne doświadczenie na przyszłość.

St. Szawara

członek PRN w Łowiczu

O LEPSZĄ ORGANIZACJĘ INSTRUKTARZA I KONTROLI W PREZYDIUM PRN WE WROCŁAWIU

Wydziały i referaty prezydiów rady narodowej są wykonawczym aparatem prezydiów i dlatego, by prezydia mogły wypełniać postawione im zadania, powinny w nowy sposób kierować wydziałami. Zagadnienie to w Prezydium PRN we Wrocławiu nie jest należycie doceniane. Postaram się to uzasadnić na przykładzie Wydziału Ogólnego i Referatu Kontroli.

Jak wiadomo, prezydia rad narodowych powinny pomagać prezydiom rad niższego stopnia, czuwać nad ich właściwym stylem pracy, nad powiązaniem się ich z potrzebami terenu i interesami mas pracujących. Zadania te spełniają prezydia w dużej mierze poprzez instruktorów.

Przypatrzmy się, jak to zagadnienie wygląda w Prezydium PRN we Wrocławiu. Otóż instruktor jest i nawet orientuje się w zagadnieniach rad narodowych. Prezydium PRN we Wrocławiu obarcza jednak instruktora, ob. Maziarza, wszystkimi pracami z wyjątkiem... prac instruktarskich w prezydiach gminnych rad narodowych. Gdy ob. Maziarz nie jest pełnomocnikiem akcji siewnej, to jest za to kierownikiem komórki sprawozdawczej, gdy nie jest kierownikiem komórki sprawozdawczej, to zostaje wysłany w teren na dłuższy czas, by pełnić np. obowiązki... pracownika gminnego. Z tego widać, że ob. Maziarz nie może, mimo najlepszych chęci, spełniać należycie swych obowiązków, a to wyłącznie z winy Prezydiów PRN.

Czyżby Prezydium PRN uważało, że w prezydiach GRN w powiecie nie potrzeba prowadzić

pracy instruktarzowej? Wystarczy zajrzeć do którejkolwiek gminy w powiecie, by się przekonać, że plany pracy często nie są wykonywane, że posiedzenia prezydiów często nie odbywają się, a komisje słabo pracują.

Wszystkie te niedociągnięcia dałoby się usunąć, gdyby Prezydium PRN uaktywniło instruowanie gminnych rad narodowych.

Ze sprawą instruktarzu łączy się zagadnienie kontroli. I tak jak instruktora, tak i inspektorów kontroli, wprawdzie w mniejszym stopniu, Prezydium zatrudnia do prac nie należących do zakresu działania referatu kontroli. Jasne, że przy takim „kierowaniu“ Referatem Kontroli przez Prezydium PRN nie mógł on należycie wykonywać ciążących na nim obowiązków.

Np. ostatnio całą obsadę Referatu Kontroli wydelegowano do przeprowadzenia egzekucji podatku. Prezydium PRN wydając taką decyzję uważało to za „włączenie się“ Referatu Kontroli do akcji gospodarczych na wsi. Wprawdzie czynności te mogli spełnić bez wątplenia pracownicy Wydziału Finansowego, ale Prezydium PRN nie zastanowiło się nad tym.

Referatowi Kontroli należało zaś pozostawić do wykonania właściwe zadania, bo czyż stałe i systematyczne kontrolowanie wykonawstwa uchwał prezydiów Woj. RN i PRN w sprawie akcji gospodarczych na wsi nie jest poważnym włączeniem Referatu Kontroli do tych akcji? Doceniło to wprawdzie Prezydium PRN w ten sposób, że uchwałą swą zobowiązało Referat Kontroli do przeprowadzenia kontroli wszystkich prezydiów GRN na odcinku skupu i kontraktacji. Niestety, to samo Prezydium, które podjęło taką uchwałę, uniemożliwiło jej wykonanie „zamykając“ Referat przez delegowanie całej obsady do prac nie mających nic wspólnego z pracą Referatu.

Takich przykładów można by przytoczyć znacznie więcej, co dowodzi niedoceniań ról instruktarzu terenowego. I dlatego też Prezydium PRN powinno zastanowić się nad tymi sprawami, co przyczyni się do usprawnienia pracy gminnych rad narodowych.

J. Kucharczak

insp. kontr. Prezydium PRN
we Wrocławiu

JAK WYKONUJE OBOWIĄZKI INSTRUKTORA

Zagadnienie instruktarzu do niedawna nie było należycie doceniane przez Prezydium PRN w Kozienicach. Instruktarz odbywał się chaotycznie, instruktor nie miał ustalonych zadań. Będąc w terenie przeprowadzałem analizę działalności rady i jej organów, brałem udział w sesjach, przy czym wyjazd na sesje następował w dniu odbywania się sesji GRN.

Analizując działalność rady udzielałem wskázówek, lecz wskazówki te nie oparte na przykładowej robocie szły w zapomnienie, a rezultatów nie było. Wszystko przemawiało za tym, aby zmienić sposób instruowania.

Nowy sposób instruowania zastosowałem w Prezydium GRN Góra Puławska, które pod względem organizacyjnym zaliczaliśmy do średnio pracujących.

Do Prezydium wyjechałem na 5 dni przed sesją. Porządek dzienny ustalony przez Prezydium przewidywał m. in. analizę przebiegu planowego skupu zboża, ziemniaków, realizacji planu finansowego i kontraktacji trzody chlewnej.

Zagadnienie to, jak wiadomo b. ważne, wymagało właściwego naświetlenia na sesji, poddania głębokiej analizie, a następnie podjęcia konkretnej uchwały zmierzającej do przyspieszenia tempa realizacji zobowiązań wsi wobec państwa. Prezydium GRN, idąc na łatwiznę, zamierzało przedstawić Radzie ustne sprawozdanie w kilku słowach, przy czym sprawozdanie to nie byłoby przez nie urzędnie kolegialnie przygotowane i przeanalizowane.

Po zapoznaniu się na miejscu ze stanem przygotowań, których, jak się okazało, jeszcze nie rozpoczęto, po omówieniu z Prezydium sposobu przygotowania sesji przystąpiliśmy do pracy. Omówiliśmy przygotowanie sprawozdania z przebiegu akcji, projekty uchwał, sprawozdanie z wykonania uchwał, które nie ograniczało się jedynie do stwierdzenia faktu wykonania uchwały, ale także mówiło, jakich użyto do tego sposobów i jaki był skutek wykonania danej uchwały.

W wyniku takich przygotowań sprawy będące tematem obrad zostały dobrze naświetlone przez referentów — członków Prezydium i przeanalizowane przez Radę, która podjęła rzeczowe uchwały.

Takie przygotowanie sesji było lekcją pogładową dla Prezydium GRN w Górze Puławskiej. Udzielonego w ten sposób instruktarzu i wytycznych Prezydium szybko nie zapomni.

Ale to tylko sesja; pozostaje jeszcze do właściwego ustawienia organizacyjnego samo prezydium, komisje i pobudzenie do działalności klubów radnych, które istnieją tylko na papierze. Moim zdaniem instruktarz należałoby prowadzić długofalowo, przy czym instruktarz powinien zawsze opierać się na praktycznych zajęciach, zwłaszcza, jeśli chodzi o prezydium i komisje. Nie znaczy to, że instruktor ma przejąć cały ciężar pracy na siebie lub dyrygować. Wyjeżdżając w teren trzeba dobrym podejściem do członków prezydium, rady, komisji i pracowników umieć wytworzyć właściwą, koleżeńską atmosferę, aby ci mieli do instruktora pełne zaufanie, widzieli w nim pomocnika w ich ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Przykładowo podam Prezydium GRN Góra Puławska, którego przewodniczący, ob. Grocholska, wybrana na to stanowisko niedawno, opowiedziała mi, że ma poważne trudności w pracy, bo nie jest w niej jeszcze zorientowana. Pozostali członkowie Prezydium zajęci zawsze powierzonymi im zadaniami nie są w stanie jej we wszystkim pomagać.

Krótki instruktarz, szczegółowsze naświetlenie niektórych spraw i wskazanie źródła, skąd czerpać potrzebne wiadomości — to w takich przypadkach najskuteczniejsza pomoc.

Na skutek poinstruowania przeze mnie ob. Grochoiskiej wróciła jej wiara we własne siły i zdolności.

Nowych ludzi wysuniętych na stanowiska trzeba uczyć stosowania zasady kolegalności w pracy, trzeba uczyć planowania pracy i dawać wskazówki, jak ten plan realizować.

Podając swoje spostrzeżenia i uwagi o pracy w zakresie instruktarzu, proszę kolegów instruktorów, a zwłaszcza absolwentów kursu Prezydium Rady Ministrów kol. kol. Kowalskiego z Bielska, Błaszczaka z Gostynina i Sosina z Grodkowa o napisanie do „Rady Narodowej“, jak rozwiązują oni trudności w swej pracy i jakie przyjęli formy pracy na swoim terenie. Korespondencje te pozwolą na wymianę doświadczeń i ustalenie właściwych form pracy.

T. Kusowski

instr. org. Prezydium PRN
w Koziennicach

ZAŁATWIAMY SPRAWY PRACOWNIKÓW NA TERENIE ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH

Napływ interesantów do Prezydium MRN w Gdańsku jest bardzo duży. Siłą rzeczy w niektórych wydziałach tworzą się kolejki i interesanci muszą oczekiwać dłuższy czas. Te właśnie kolejki niejednokrotnie były tematem obrad Prezydium, które szukało sposobu usprawnienia pracy i zlikwidowania powstających kolejek. Próbowano różnych sposobów. Np. zorganizowano w wielu wydziałach Prezydium popołudniowe dyżury dla załatwiania interesantów zatrudnionych przed południem. Celem tej innowacji było zlikwidowanie zwolnień z pracy. Niestety, wprowadzone dyżury tylko w znikomym stopniu wpłynęły na poprawę sytuacji, bo w godzinach popołudniowych załatwiała sprawy tylko jednostki.

Trzeba było szukać innego sposobu.

1 lipca 1951 roku w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Prezydium Woj. RN odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Wydziału Społeczno - Administracyjnego Prezydium MRN oraz sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej i przedstawiciela Rady Zakładowej Stoczni Gdańskiej, na której to konferencji postanowiono zorganizować obsługę pracowników Stoczni przez wytypowanego pracownika Prezydium MRN w miejscu ich pracy, tzn. w Stoczni, gdzie jest zatrudniona duża ilość mieszkańców Gdańska.

Zgodnie z tym postanowieniem Prezydium MRN delegowało do Stoczni pracownicę Wydziału Społeczno-Administracyjnego ob. Władysławę Dębską, zlecając jej zorganizowanie załatwiania spraw stoczniowców na miejscu. Ob. Dębska od 9 lipca codziennie od godz. 14 do 16.30 z wy-

jątkiem sobót przyjmuje interesantów i załatwia ich sprawy urzędując w lokalu Rady Zakładowej Stoczni Gdańskiej.

Początki pracy ob. Dębskiej były bardzo trudne. Stoczniowcy nie mogli uwierzyć, że tu, w Stoczni, bez chodzenia do Prezydium, mogą uzyskać poświadczenie zamieszkania, poświadczenie obywatelstwa, zezwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej, zarejestrować rower, zgłosić urodzenie dziecka i załatwić wiele innych spraw wchodzących w zakres działania Prezydium.

Trudności przełamał ob. Stanisław Krygier, robotnik Stoczni, który pierwszy zgłosił się do ob. Dębskiej w sprawie uzyskania poświadczenia obywatelstwa. Sprawę tę załatwiono mu w ciągu trzech dni. Odtąd ilość załatwionych interesantów rosła z dnia na dzień. Obecnie pracownik Prezydium urzędujący w Radzie Zakładowej Stoczni Gdańskiej załatwia przeciętnie od 30 do 40 interesantów dziennie ku ogólnemu zadowoleniu pracowników Stoczni.

Opierając się na doświadczeniach zdobytych w Stoczni, Prezydium MRN w Gdańsku zastosowało ten sam sposób pracy w warsztatach kolejowych, gdzie pracowników kolejowych obsługuje ob. Irena Rusińska z Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium MRN.

Realizując nowy system pracy Prezydium nie potrafiliśmy się ustrzec pewnych błędów. Np. przez kilka dni urzędowała w Stoczni ob. Teresa Kurzyńska z Wydziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium MRN, która jako osoba młoda nie rozumiała swojej poniekąd pionierskiej roboty i do spraw powierzonych jej przez stoczniowców podeszła mało poważnie, a niektóre sprawy załatwiła nieodpowiednio. Stąd wyciągnęliśmy wniosek: by nowy system pracy Prezydium dał dobre wyniki, należy bardzo ostrożnie i z wielką uwagą dobierać ludzi wysyłanych do zakładów pracy; ludzie słabo wyrobieni społecznie i politycznie mogą spowodować bardzo poważne szkody i dla Prezydium i dla pracowników zakładu.

W. Kubski

pracownik Prezydium MRN
w Gdańsku

RZECZOWA KRYTYKA CZŁONKÓW RADY NARODOWEJ POMOCA W PRACY PREZYDIUM

29 grudnia 1951 r. odbyła się VIII zwyczajna sesja Woj. RN w Koszalinie. Mała frekwencja członków Rady (na ogólną ilość 119 — obecnych 64) mogłaby uzasadniać pierwsze przypuszczenie, że sesja nie da większych korzyści, nie przyniesie realnej pomocy w pracy Prezydium. Okazało się jednak, że sesja ta przez właściwą krytykę ze strony radnych, przez wytknięcie kierunku pracy Prezydium spełniła swoje zadanie.

Na porządku sesji umieszczono jako główne zagadnienie sprawozdanie z działalności Prezydium Woj. RN za rok 1951, które złożył przewodniczący, Prezydium, ob. Musiał.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierało głos 11 mówców, którzy poddali rzeczowej krytyce dotychczasową działalność komisji, Prezydium i poszczególnych wydziałów Prezydium Woj. RN oraz rad i ich organów na niższym szczeblu.

Mówcy wysunęli w toku dyskusji pod adresem Prezydium Woj. RN szereg wniosków i dezyderatów.

Na specjalną uwagę zasługują poniższe wypowiedzi:

Ob. Nieporęt — przewodniczący Komisji Finansów. Budżetu i Planu — zauważył, że komisje Woj. RN pracują źle, a w powiatach dzieje się jeszcze gorzej. Zdaniem mówcy, winę za ten stan rzeczy ponosi sekretarz Prezydium, który za mało interesuje się pracą komisji i niedostatecznie pomaga komisjom rad niższego stopnia. Na skutek braku instruktarza i dostatecznej opieki, komisje przeprowadzając w terenie kontrolę zwracają w większości wypadków uwagę na stronę formalną, a nie, na istotę zagadnienia. Mówca stwierdził, że sesja obecna jest źle przygotowana, gdyż w jej przygotowaniu nie brały udziału komisje. Mówca apeluje, aby następne sesje były przygotowywane wspólnie przez komisje i Prezydium.

Ob. Moraczewska — członek spółdzielni produkcyjnej — stwierdziła, że „Prezydium w swym sprawozdaniu bezkrytycznie podeszło do zagadnienia oświaty. Radni chcą usłyszeć, kiedy i w jaki sposób zostały skontrolowane budżety na oświatę“. Jako konkretny przykład mówczyni podała fakt, że dotychczas Prezydium PRN w Szczecinku nie wykorzystało preliminowanej sumy na urządzenie dziecińców, mimo że sprawa założenia nowych dziecińców, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, jest niezmiernie ważna i aktualna w ciągu całego roku. Prezydium rad nie dbają też o remonty pieców w szkołach. Ob. Moraczewska podała przy tym kilka przykładów. Na zakończenie zwróciła się z prośbą do Prezydium, aby zwiększyło nadzór nad działalnością rad niższego stopnia.

Ob. Krepówna poruszyła sprawę braku opieki nad traktorzystami. Prezydium w swym sprawozdaniu sprawę tę pominęło zupełnym milczeniem. Traktorzyści z POM w Miastku śpią na słońcu, a w Dobrzycy pomieszczenie mieszkalne dla traktorzystów kompletnie nie nadaje się do użytku. O tego rodzaju faktach niejednokrotnie sygnalizowano Prezydium Woj. RN, które nie właściwie nie zrobiło, aby ten niezadowolający stan zmienić. Ob. Krepówna postawiła wniosek, aby prezydium rad narodowych interesowały się w przyszłości więcej sprawami bytowymi traktorzystów. Zdaniem radnej w dotychczasowych składach rad komisji jest za mało traktorzystów.

Ob. Zieleniewski — przewodniczący Prezydium PRN w Wałczu — jest zdania, że opieka Prezydium Woj. RN nad radami niższych stopni jest niedostateczna, na dowód czego przytacza fakt, że na czterech sesjach PRN w Wałczu nie było żadnego przedstawiciela Woj. RN. Kierownicy

niektórych wydziałów Prezydium Woj. RN, jak Zdrowia, Kultury, Przemysłu oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie byli ani razu w Prezydium PRN. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego był zaledwie jeden raz. W czasie swej bytności oświadczył, że Prezydium PRN nie orientuje się zupełnie w sporządzaniu planów gospodarczych. Po tego rodzaju stwierdzeniu wyjechał bez udzielenia instrukcji, a następnie więcej już się nie pokazał. Ob. Zieleniewski zaznaczył także, że pracownicy Prezydium PRN, wzywani często na odprawy i konferencje do Prezydium Woj. RN, skarżą się niejednokrotnie po powrocie, że nie dali im one żadnego pożytku. W związku z tym mówca prosił Prezydium Woj. RN o zwiększenie kontroli nad przygotowaniem i przebiegiem organizowanych konferencji i odpraw.

Ob. Czesław Dragan zauważa, że w sprawozdaniu zbyt powierzchownie poruszono niektóre zagadnienia i nie wyciągnięto odpowiednich wniosków. Mówca zaznaczył, że chodzi mu o pierwszą część sprawozdania, gdzie Prezydium zbyt fragmentarycznie potraktowało zagadnienie skarg i zażaleń, mimo że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele niedociągnięć. Radny przytoczył kilka przykładów niewłaściwego załatwienia skarg. Prezydium powinno zwrócić także większą uwagę na szkolenie ideologiczne i fachowe pracowników. Ostatnio dało się zaobserwować zjawisko wzrostu autorytetu rad narodowych. Przyczynił się do tego stanu przysłany aktyw robotniczy, który brał czynny udział w ostatnich akcjach w terenie. Ob. Dragan wysunął dezyderat, aby Prezydium Woj. RN bardziej starannie przygotowywało sesje, dostarczając przy tym na czas materiały klubom radnych i komisjom.

Ob. Pohorski stwierdził, że w sprawozdaniu pominięto milczeniem zagadnienia przemysłu terenowego i drobnej wytwórczości, które na terenie woj. koszalińskiego mają widoki dobrego rozwoju. Prezydium rad za mało interesują się tymi zagadnieniami. Z kolei radny poruszył sprawę niedostatecznej działalności komisji i postawił zarzut, że Prezydium Woj. RN nic nie zrobiło, by uaktywnić komisje rad niższych szczebli. „Wiele komisji w terenie istnieje tylko na papierze, np. w Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN w Drawsku pracuje tylko jedna osoba, mimo że Komisja liczy 13 członków“.

Ob. Pohorski postawił wniosek, aby w przyszłości w posiedzeniach komisji rad niższego stopnia brał udział przedstawiciel odpowiednich komisji Woj. RN służąc radą i pomocą.

Na zakończenie dyskusji zabrali głos członkowie Prezydium, sekretarz i przewodniczący Prezydium. Sekretarz Prezydium, ob. Czechowicz, stwierdził, że krytyka rady była słuszna i będzie ona dużą pomocą w dalszej pracy Prezydium. Na zakończenie ob. Czechowicz omówił przyczyny słabego przygotowania sesji.

Przewodniczący Prezydium, ob. Musiał, dziękując za słuszną — jego zdaniem — krytykę ze

strony Rady, podkreślił jej duże znaczenie dla dalszej pracy Prezydium. Przyznał również, że w planach pracy Prezydium brak było dotychczas właściwej problematyki, a w pracy należytego podejścia. Za mało było do tego czasu opieki nad komisjami i kadrami. W toku ostatnio prowadzonych akcji ujawniono szereg ludzi wrogich Polsce Ludowej, a jednocześnie okazało się, że w terenie jest wielu ofiarnych i wzorowych pracowników, których dotychczas nie otaczano właściwą opieką. „Dotychczas Prezydium za mało widziało dobrych ludzi“.

Po zakończeniu dyskusji Rada powzięła uchwałę, w której przyjęła sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i jednocześnie zleciła Prezydium opracowanie wytycznych na podstawie przeprowadzonej dyskusji.

Należy zaznaczyć, że Prezydium posiadało już przed sesją projekt uchwały, który jednak w świetle głosów dyskusji okazał się nierealny, i z tego względu nie przedstawiono go Radzie.

Widzimy więc, jak krytyka na sesji może pomóc w pracy prezydium rady, wskazując prezydium niedociągnięcia i błędy, a równocześnie dając wytyczne na przyszłość. Z drugiej strony należy podkreślić właściwe, pełne zrozumienia dla dotychczasowych błędów, podejście Prezydium Woj. RN, które z sesji wyniosło naukę dla swej dalszej pracy.

Niepokojąca była mała frekwencja radnych. Prezydium i kluby radnych muszą podjąć z tym walkę i doprowadzić do tego, by wszyscy radni brali udział w sesji.

A. D.

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI DONOSZA

Ob. Czesław Marcinkowski, sekretarz Prezydium MRN w Pile, poddaje analizie roczną działalność MRN.

W roku 1951 MRN najwięcej uwagi i troski poświęciła sprawom oświaty, zdrowia i gospodarki komunalnej. Po omówieniu osiągnięć w tym zakresie korespondent pisze następująco:

„Mówiąc o przygotowaniu sesji trzeba stwierdzić, że sesje Rady przygotowywało tylko Prezydium... Udział mas pracujących w sesjach Rady, mimo że urządzano je w zakładach produkcyjnych, był nikły... Przejrzawszy protokoły obrad sesji można stwierdzić, że stale powtarza się 7 nazwisk radnych, zabierających głos w dyskusji, a przecież Rada nasza liczy 32 radnych. ...MRN w przeciągu minionego okresu podjęła 28 uchwał w interesie i w trosce o potrzeby mas pracujących. Przyjrzyjmy się, jak wygląda popularyzacja uchwał Rady. Z wyjątkiem jednostek radni nie przynosili uchwał Rady do zakładów pracy, nie wyjaśniali treści uchwał, nie mobilizowali załóg do ich realizacji. Są wypadki, że zakłady produkcyjne i ich załogi nie znają radnych, mimo że pracują w tym samym zakładzie... załogi nie znając radnego nie mogą wysunąć słusznych nieraz wniosków robotników“. Rada nie kontrolowa-

ła wykonania podjętych uchwał, a komisje nie kontrolowały wykonania postawionych przez siebie wniosków. Plan szkolenia radnych, opracowany na rok 1951, był zatwierdzony przez Radę na jednej z sesji. Wszyscy radni zobowiązani byli do brania udziału w szkoleniu. W wyznaczonym dniu szkolenia stawilo się zaledwie 7 radnych.

Dużą odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi Prezydium.

Ob. Antoni Kałmuczak, instruktor organizacyjny Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze, pisze, że sesje rad narodowych nie są starannie przygotowywane i podaje przykłady. „Prezidia nie analizowały sprawozdań, które miały być referowane na sesjach. Np. w Prezydium PRN w Zielonej Górze sprawozdania były pisane na maszynie dosłownie na pięć minut przed rozpoczęciem sesji. W Prezydium MRN w Zielonej Górze do ostatniej chwili nie były przygotowane projekty uchwał, a komisje zostały na uboczu i nie włączyły się czynnie do przygotowania sesji. Brak koreferatów komisji był widoczny na każdej sesji... Na łączność z masami prezidia nie zwracają dostatecznej uwagi... Wielu radnych grzeszy brakiem społecznej dyscypliny pracy i lekceważy ustawy obowiązek uczestniczenia w sesjach...“ Korespondent stwierdza: „W celu uświadomienia radnych należałoby niezwłocznie wprowadzić stałe,

planowe szkolenie. Szczególną uwagę należałoby zwrócić na szkolenie członków komisji“.

Ob. Bolesław Romanowski, pracownik Prezydium PRN w Paśleku, donosi, że w ciągu ubiegłego roku Prezydium odbyło 14 posiedzeń wyjazdowych w gminach i w siedzibach PGR. W posiedzeniach brali udział robotnicy rolni. I tak np. posiedzenie w PGR Jagiellonów ujawniło szereg braków i niedociągnięć, a mianowicie brak studzien, złe zaopatrzenie stołówek w produkty, słabe zainteresowanie się Powiatowej Rady Związków Zawodowych pracą Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Dzięki inicjatywie Prezydium sytuacja uległa poprawie: znalazły się kredyty na remont i budowę studni, grupa remontowo-budowlana PGR rozpoczęła remont budynków, wyżywienie polepszyło się.

Ob. Józef Dyczko, pracownik Prezydium PRN w Szczecinku, pisze, że celem należytego ustalenia pracy prezydium terenowych rad narodowych Prezydium PRN organizuje periodyczne narady organizacyjno-instruktorowe z udziałem sekretarzy i kierowników referatów ogólnoadministracyjnych prezydium MRN i GRN.

Ob. Józef Mendyk, sekretarz Prezydium PRN w Czarnkowie, donosi, że grudniowy zjazd chłopów-przodowników ubojowit ich w dalszej walce o realizację planów gospodarczych. „Chłopi

ci zwołali przy pomocy aktywu gromadzkiego zebrania gromadkie i zaapelowali o przedterminowe wykonanie wszystkich planów gospodarczych". Zebrania odbyły się 2 i 3 stycznia br.

Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach, donosi, co następuje: Gmina Niwica przoduje w wykonaniu zobowiązań wobec państwa, dzięki temu, że „GRN pracuje dobrze, jest związana z pracującym chłopstwem i żyje zagadnieniami gospodarczymi terenu. ...GRN odbywa publiczne sesje, na których pracownicy Prezydium składają sprawozdania przed ludnością gminy. Wielką pomoc w pracach Rady niesie szeroki aktywny społeczny, wyłoniony staraniem GRN z mas pracujących i wciągnięty do pracy w Radzie...“ Oprócz sesji w siedzibie GRN organizowane są sesje wyjazdowe w osadach przemysłowych położonych w granicach gminy (np. w Łąknicy z udziałem górników i robotników huty szkła i zakładów ceramicznych).

Ob. Władysław Rejewski, członek Prezydium PRN w Nowogardzie, pisze o realizacji subskrypcji Narodowej Pożyczki. W końcu listopada ub. roku Prezydium stwierdziło, że placówki subskrypcyjne na terenie powiatu niedbale prowadziły księgowość, brak było należycie prowadzonej sprawozdawczości dotyczącej nie tylko dokonanych wpłat, ale nawet zadeklarowanych sum. Prezydium podjęło uchwałę zobowiązującą Wydział Finansowy do przeprowadzenia kontroli placówek subskrypcyjnych, przeprowadzenia narad roboczych z udziałem kierowników zakładów pracy, księgowych i z aktywnym społecznym. Na naradach omówiono stwierdzone niedociągnięcia i prawidłowy sposób prowadzenia całości spraw związanych z subskrypcją.

Ob. Stanisław Jamroz, kierownik Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Legnicy, nadesłał projekt zmiany przepisów o pieczęciach urzędowych w prezydiach rad narodowych. Projekt zmierza do usprawnienia załatwiania spraw podpisywa-

nych przez kierownika wydziału finansowego przez zaopatrzenie wydziału w osobną pieczęć urzędową.

Redakcja przesłała projekt do Prezydium Rady Ministrów, Zespół II.

UCHWAŁA, KTÓRA MUSIAŁA BYĆ UCHYLONA

Zrozumiałe i słuszne jest dążenie prezydium GRN, by w każdej gromadzie była czynna świetlica. Do tego prawdopodobnie dążyło Prezydium GRN w Siestrzechowicach, pow. Nysa, gdy w sierpniu ub. r. powzięło w tej sprawie specjalną uchwałę.

Uchwała ta jednak nie wywołała zadowolenia wśród mieszkańców. Wręcz odwrotnie, była ona powodem oburzenia nie tylko mieszkańców gromady Miedniki, gdzie świetlica ta miała powstać, ale także dwóch sąsiednich gromad: Różanki i Zamłynowa, ponieważ dążąc do otwarcia świetlicy Prezydium GRN w Siestrzechowicach postanowiło...
zamknąć szkołę podstawową.

Oto co pisze Komitet Rodzicielski w Miednikach:

„...Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej delegacji trzech gromad: Miednik, Różanki i Zamłynowa prosili o pozostawienie szkoły w stanie czynnym, na to dostali odpowiedź, że szkoła musi być zamknięta, bo jest to zarządzenie odgórne, a inspektor szkolny powiada, że on chodził do szkoły po 5 km. My wiemy dobrze — pisze dalej Komitet Rodzicielski — że Polska przedwrześniowa, sanacyjna nie dbała o należyty rozwój kulturalny ludzi na wsi, ale natomiast wiemy dobrze, że Rząd Polski Ludowej zwalcza usilnie analfabetyzm i dba o rozwój umysłowy naszych dzieci, które są naszą przyszłością“.

Nie trzeba chyba dowodzić, że mieszkańcy tych gromad wraz z Komitetem Rodzicielskim słusznie rozumują.

„...w 1946 r. — piszą oni — Rząd Polski Ludowej rozumiejąc potrzeby ludności odremontował kosztem 1½ miliona złotych w starej walucie szkołę podstawową w Miednikach.

Do szkoły tej uczęszczają dzieci również z sąsiednich gromad — Różanki i Zamłynowa. Trudno więc zrozumieć, dlaczego Prezydium GRN w Siestrzechowicach i Wydział Oświaty PRN w Nysie uważał, że świetlica w Miednikach musi powstać z krzywdą dla dzieci tych gromad“.

•
Ale próby i tłumaczenia ludności nie pomogły. Prezydium GRN i Wydział Oświaty PRN, który uchwałę o zamknięciu szkoły zatwierdził, nie brał pod uwagę słusznych argumentów mieszkańców tych trzech gromad. Nie wzruszało ich to, że dzieci, aby dostać się do szkoły, zmuszone będą zimą i latem chodzić pieszo 2 razy dziennie po 4 km do Nysy lub Siestrzechowic. Nie przyjęli oni propozycji Komitetu Rodzicielskiego, by na świetlicę — jeżeli już koniecznie musi ona być w budynku szkoły — oddzielić i pokój i tym samym pomieścić razem szkołę i świetlicę.

Jakież było zdumienie mieszkańców, gdy w rezultacie uchwały Prezydium GRN do budynku szkoły wprowadził się pracownik Prezydium PRN. Wynikało z tego, że po to zamknięto szkołę, by w jej budynku urządzić mieszkania dla osób prywatnych. Na próżno Komitet Rodzicielski wskazywał, że w Miednikach są inne domy, które po dokonaniu drobnego remontu mogłyby być wykorzystane przez Prezydium GRN na mieszkania pracownicze.

Przeświadczony o swojej słuszności Komitet Rodzicielski w Miednikach zwrócił się o interwencję do władz wojewódzkich i centralnych. Wydział Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu uznał decyzję Wydziału Oświaty Prezydium PRN w Nysie za niesłuszną i spowodował, że Prezydium GRN w Siestrzechowicach zmieniło omawianą a niesłuszną uchwałę.

WYSUWAMY KOBIETY DO PRACY W PREZYDIACH RAD

Błędem dotychczasowej pracy Prezydium PRN w Nowogardzie było niedocenywanie kobiet jako aktywistek w pracy rad naro-

dowych. Ostatnio zmieniliśmy to niesłuszne stanowisko i postaramy się o wprowadzenie kobiet do pracy w przydiach rad.

I tak na sekretarza Prezydium GRN Żółwia-Błoc wybrano ob. Jadwigę Hułkę, na sekretarza Prezydium MRN w Maszewie wybrano ob. Bożenę Wiśniewską, aktywistkę ZMP, na sekretarza Prezydium MRN w Dobrej — ob. Zofię Wojciechowską (ZMP), na sekretarza Prezydium GRN w Sownie wybrano ob. Genowefę Porczyk, także z ZMP, na sekretarza Prezydium GRN w Strzelewie — ob. Stanisławę Minikowską, na sekretarza Prezydium GRN w Lubczynie — ob. Stanisławę Wiśniewską, na sekretarza Prezydium GRN w Rożnowie — ob. Eugenię Kulete, przewodniczącą pracy z huty „Szczecin“, która brała czynny udział na terenie pow. nowogardzkiego w realizowaniu zobowiązań wobec państwa.

K. Sielicki

sekretarz Prezydium PRN
w Nowogardzie

ZA PRZYKŁADEM GMIN KAMIEŃ I ULANÓW POWINIŃ PÓJŚĆ WSZYSCY CHŁOPI

W sali posiedzeń Prezydium PRN w Nisku odbyła się konferencja robocza w sprawie lepszej organizacji skupu mleka na terenie powiatu. W konferencji tej wzięli udział: członkowie Prezydium PRN, CRS, PZGS, Banku Rolnego, Powiatowych Zakładów Mleczarskich oraz przewodniczący przydiów GRN i MRN, sekretarze gminnych zarządów ZSch, gminni instruktorzy rolni, kierownicy gminnych spółdzielni i referenci mleczarscy.

Na konferencji stwierdzono szereg niedociągnięć w akcji skupu mleka w powiecie przymskim jeszcze poziomie hodowli bydła i gospodarki paszowej, a równocześnie dużym zapotrzebowaniem na mleko i jego przetwory ze strony ludności pracującej w Stalowej Woli i Nisku. Wskutek tego, dostawy mleka z powiatu nizańskiego do punktów skupu nie są wystarczające. Mleko i przetwory mleczne musi się

więc sprowadzać z powiatów: przeworskiego i rzeszowskiego, co powoduje zwiększenie kosztów dostawy i ceny mleka.

Stwierdzono jednak, że sprawy te można by korzystnie rozwiązać przez zapewnienie większych dostaw z terenu powiatu. Trzeba więc, aby zajęły się tym energicznie przydia rad narodowych, łącznie z kierownictwem gminnych spółdzielni, powiatowych zakładów mleczarskich w Nisku i aktywem ZSch, które dotychczas zbyt słabo interesowały się przebiegiem akcji skupu mleka w terenie i nie uświadamiały chłopów. Stwierdzono, że przeważająca część pracowników zatrudnionych na poważnych stanowiskach i posiadających krowy nie dostawiała wcale mleka do punktów skupu, czym dawała zły przykład ludności. Nie dostawiali mleka: pracownik Prezydium PRN — Szewc, przewodniczący Prezydium GRN w Bojanowie — Antoni Pelc, sołtys z Koziań — Handziak, aktywistka Koła Gospodyń Wiejskich z gromady Raclawice — Aniela Mazur.

W gromadzie Kopki aktyw społeczny i polityczny nie zadał sobie trudu, by wyszukać odpowiedni lokal na zlewnię mleka, chociaż takie pomieszczenie na pewno znalazłoby się — w wyniku tego nie dostarczono z tej gromady ani jednego litra mleka, jakkolwiek plan dla gromady Kopki przewidywał dostawę 25 tys. litrów.

Trzecią z kolei przyczyną słabej akcji skupu mleka jest to, że dostawą mleka objęto tylko nieznaczoną część gospodarstw wiejskich. W gminie Rudnik na 1514 gospodarstw, mleko dostarczone było z 85 gospodarstw. W gminie Bojanów na 1352 gospodarstwa objęto skupem tylko 36.

Jedynie chłopci z gmin Kamień, Ulanów i z gromady Koziań (gmina Rudnik) zrozumieli swój społeczny obowiązek wobec klasy robotniczej i państwa ludowego. Gmina Kamień zrealizowała bowiem w 176% roczny plan dostaw mleka, obejmując skupem 958 gospodarstw.

Oto przodujący dostawcy mleka w gromadzie Kamień: Katarzyna Pieróg, Jan Sagan, Franciszka Tec, Antoni Bednarz i Andrzej Skomro. Gmina Ulanów wykonała 124% planu rocznego. W gminie Rudnik wysunęła się na czoło gromada Koziań, wykonując plan roczny.

Powiat nizański zrealizował roczny plan skupu mleka w 88%.

Aby zwiększyć dostawę mleka, aktyw społeczny i polityczny postanowił przeprowadzić akcję agitacyjno - uświadamiającą we wszystkich gminach i gromadach pow. nizańskiego.

RADY NARODOWE OTACZAJĄ TROSKLIWĄ OPIEKĄ RODZINY ŻOŁNIERZY

Rodziny żołnierzy odbywających służbę w szeregach Ludowego Wojska Polskiego otaczane są troskliwą opieką rad narodowych. Rodziny te korzystają z różnego rodzaju ulg i ułatwień, bezpłatnego leczenia, dodatkowych przydziałów węgla, materiałów budowlanych itp. Z dużą pomocą spieszą rodzinom wojskowych członkowie Ligi Przyjaciół Żołnierza i młodzież harcerska.

W woj. krakowskim w listopadzie ub. r. z różnych form pomocy skorzystało przeszło 200 rodzin żołnierzy. M. in. w powiecie brzeskim na bezpłatne leczenie w sanatoriach skierowano w listopadzie 10 członków rodzin żołnierzy, 20 otrzymało materiał budowlany na remont domów.

Wielu rodzinom rady narodowe ułatwiły zdobycie dogodnej pracy i zawodu. Żona żołnierza, Natalia Kania, z gromady Wiśliczne koło Olkusza, po miesięcznej pracy jako zwykła robotnica w Fabryce Naczyń Emaliowanych skierowana została na przeszkolenie zawodowe, co dało jej możliwość podniesienia swych kwalifikacji i uzyskania wyższych zarobków.

Wydatną pomoc ze strony rad narodowych otrzymało ostatnio wiele rodzin żołnierzy z woj. bydgoskiego.

Rodzicom żołnierza Jerzego Kryszki z Modzerowa w pow.

wrocławskim przydzielono gospodarstwo. Ojciec Kryszki przez całe swoje życie był gajowym u obszarników.

Matka Kryszki opowiada o swoim życiu: „Zawsze byłam biedną wyrobnicą. Teraz czworo najmłodszych dzieci posyłam do szkoły podstawowej i wychowuje ich na gorących patriotów naszej Ludowej Ojczyzny. Mój syn pisze do nas z wojska, że sumiennie wypełnia swe obowiązki żołnierza Ludowego Wojska“.

Rodzinie Kryszki przydzielono również odpowiednią ilość materiałów budowlanych i opału.

Z wszystkich przywilejów, które zagwarantował im dekret Rządu Ludowego, korzystają również rodziny żołnierzy w woj. poznańskim. Jadwiga Mikulska z Pleszewa pracowała w cegielni, do której musiała codziennie chodzić kilka kilometrów. Z chwilą powołania męża jej do wojska ob. Mikulska otrzymała pracę w pobliskich Zakładach Wyrobów Papierniczych, a dzieci jej umieszczono w przedszkolu zakładowym.

Szczera sympatią społeczeństwa Opolszczyzny cieszą się harcerze, którzy pomagają rodzinom żołnierskim w pracach gospodarskich.

KAŻDY CZŁONEK GRN W LUBAWIE PRENUMERUJE „RADĘ NARODOWĄ“

Poczytność dwutygodnika „Rada Narodowa“ wśród członków GRN w Lubawie, pow. Nowe Miasto, była zawsze znaczna. 3 egzemplarze, które prenumerowało Prezydium GRN, były zawsze przez radnych dokładnie czytane, lecz trudno jakoś było ich skłonić, aby zaczęli indywidualnie prenumerować „Radę“.

Prezydium GRN wiedząc o tym, że posiadanie dwutygodnika przez każdego radnego przyczyni się do poprawy stylu pracy samej Rady i pogłębienia świadomości politycznej i fachowej każdego radnego, postanowiło sprawę tę umieścić na porządku obrad

październikowej sesji. Po dokładnym omówieniu znaczenia dwutygodnika „Rada Narodowa“ oraz korzyści płynących z czytelnictwa dla naszej pracy, a także wykorzystywania pisanych w niej artykułów w pracy społecznej i politycznej w gromadzie przez każdego radnego, Gminna Rada Narodowa podjęła uchwałę zobowiązującą wszystkich swoich członków do prenumerowania „Rady Narodowej“, upoważniając Prezydium GRN do potrącania należnej opłaty za prenumeratę z wypłaconych diet radnych. I tak GRN w Lubawie abonuje już obecnie zamiast 3 egzemplarzy — 21. Skutek tego jest taki, że już na następnych sesjach dyskusja była o wiele żywsza, a poziom obrad o wiele wyższy.

Jako dalsze zadanie na najbliższy okres Prezydium GRN postawiło sobie, ażeby dwutygodnik „Rada Narodowa“ abonowali nie tylko członkowie Rady i Prezydium, ale wszyscy członkowie komisji GRN i wszyscy sołtysi, mając na uwadze to, że przez czytanie dwutygodnika poprawi się w znacznym stopniu praca komisji i sołtysów.

St. Łaniewski
sekretarz Prezydium GRN
w Lubawie

JAK ORGANIZOWALIŚMY SESJĘ WYJAZDOWĄ

Prezydium MRN w Bytomiu uzgodniło z klubami radnych zwołanie na 30 listopada 1951 r. sesji wyjazdowej MRN w dzielnicy Łagiewniki. Sesja miała na celu zbliżyć organa władzy ludowej do górników z przodującej kopalni „Łagiewniki“ i innych okolicznych kopalni oraz do hutników z hut „Zygmunt“.

Dlatego też i porządek dziennych sesji, obok innych aktualnych zagadnień, obejmował jako główny punkt sprawozdanie z wyników akcji FOM i akcji remontów mieszkań górniczych.

Po uzgodnieniu z wydziałami, komisjami MRN i po powzięciu przez Prezydium MRN stosownych uchwał przygotowano materiał do porządku dziennego.

Przygotowano również porządek dzienny na posiedzenie klubów radnych, zwołane na 4 dni przed terminem sesji.

Zgodnie z planem prac zbadano w Łagiewnikach warunki urządzenia sesji, tj. wybrano salę obrad w Domu Kultury kopalni „Łagiewniki“, ustalono jakie urządzenia tej sali można będzie wykorzystać na miejscu i co trzeba będzie dodatkowo dostarczyć.

Na dwa dni przed terminem sesji rozlepiono w mieście i w czterech przyłączonych dzielnicach zawiadomienia, a w przeddzień sesji przystąpiono do dekoracji sali oraz budynku. Na zewnątrz budynku umieszczono transparenty i maszty z flagami.

W dniu sesji, tj. 30 listopada, przewodniczący Prezydium MRN skontrolował na miejscu przygotowanie sesji.

Na kilka godzin przed sesją z radiowęzła w Łagiewnikach podano komunikaty o mającej się odbyć sesji. Głośniki były rozmieszczone w kilku punktach dzielnicy.

W wyniku tych przygotowań sesja rozpoczęła się w wyznaczonej porze przy zapełnionej sali. Przybyli górnicy z kopalni „Łagiewniki“ i z sąsiednich kopalni, robotnicy huty „Zygmunt“ oraz aktywni działacze z terenu całego miasta.

T. Kunzek
pracownik Prezydium MRN
w Bytomiu

PREZYDIUM MRN W GDANSKU WZMACNIA OPIEKĘ NAD KOMITETAMI BLOKOWYMI

Większość komitetów blokowych i komitetów dzielnicowych w Gdańsku pracuje dobrze.

Spośród 9 komitetów dzielnicowych najlepiej pracuje Komitet Dzielnicowy Wrzeszcz-Północ, którego przewodniczącym jest radny MRN, ob. Antoni Pietrzak, sekretarzem zaś — ob. Andrzej Nagengast.

Najgorzej pracują komitety dzielnicowe Siedlce i Stogi. Słabą aktywność Komitetu Dzielnicowego Stogi częściowo usprawiedliwia fakt, że Komitet ten

jest pozbawiony przewodniczącego, którym zgodnie z uchwałą MRN z r. 1948 powinien być radny MRN zamieszkały w tej dzielnicy, a więc związany z jej życiem i zagadnieniami. Dzielnica Stogi nie ma swojego przedstawiciela w Miejskiej Radzie Narodowej i dlatego pozbawiona jest bezpośredniej opieki MRN. To niedopatrzanie krzywdzące dzielnicę robotniczą trzeba jak najszybciej naprawić.

Prezydium MRN na posiedzeniu poświęconym sprawie komitetów dzielnicowych i blokowych stwierdziło samokrytycznie, że opieka okazywana komitetom przez Prezydium jest stanowczo niewystarczająca. Aby wzmocnić tę opiekę i postawić ją na należytych poziomach, postanowiono, że każdy członek Prezydium obejmie opiekę nad jedną z dzielnic. Przewodniczący lub przedstawiciel komitetu dzielnicowego będzie załatwiał wszystkie sprawy dotyczące swojej dzielnicy bezpośrednio u członka Prezydium sprawującego opiekę nad dzielnicą. W ten sposób członkowie Prezydium ściślej powiążą się z życiem i potrzebami dzielnic, zapoznając się ze sprawami i zagadnieniami, którymi żyje dzielnica.

W. Kubski

pracownik Prezydium MRN
w Gdańsku

Z SESJI WOJ. RN W KATOWICACH

Na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytej w Katowicach 14 grudnia 1951 r. centralnym zagadnieniem było sprawozdanie z budownictwa mieszkaniowego w r. 1951 i plan budownictwa na terenie województwa katowickiego w ramach Planu 6-letniego.

Wygłoszony referat, jakkolwiek zawierał dużo szczegółów, nie dawał jednak należytego obrazu prac w terenie, a tablice z wykresami budownictwa mieszkaniowego w latach od 1948 do 1951 nie były przez referenta w pełni wykorzystane i omówione.

Dobrze natomiast były przygotowane koreferaty przez Komisję Budownictwa i Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

W koreferatach podkreślono, że w referacie, w którym wskazano zarówno osiągnięcia jak i też niedociągnięcia w pracach BOR-u, nie wspomniano, w jaki sposób należy usunąć zauważalne niedomagania. Ponadto w tychże koreferatach wskazano na inne uchybienia w pracach BOR-u, które zostały pominięte w referacie.

Obfity materiał zawarty w referacie jak i w koreferatach był bodźcem do dyskusji, która rozwinęła się właściwie i wywołała żywy oddźwięk wśród radnych, czego dowodem było wzięcie udziału w dyskusji 18 radnych. Dyskutanci krytycznie podeszli do prac BOR-u, podkreślając, że stan mieszkań przekazanych do użytku nie zawsze był dobry, niezupełnie staranne było wykonanie. Spotkano się z brakiem włączeń do kanalizacji i sieci elektrycznej, mieszkańcy często mieli kłopot z wodą, brak jest dojazdów. Drogi w osiedlach są w złym stanie, pozostawiono doły itp. W rozplanowaniu nie wzięto pod uwagę dostatecznej ilości sklepów oraz punktów usługowych, nie przewidziano dostatecznej ilości pomieszczeń dla szkół. Nie zawsze należyte było zharmonizowana dostawa na miejsce budowy materiałów budowlanych, co opóźniało wykonanie zaplanowanych robót.

Dał się odczuć brak należytego dozoru technicznego i brak narad wytwórczych, niedostateczne było wyróżnienie produkujących robotników. Za mało było prac o charakterze społeczno-politycznym mających na celu uświadomienie ogółu robotników, niezbyt energicznie zwalczano pijaństwo na budowach. Spotyka się również z faktami marnotrawstwa materiałów budowlanych (budowa Domu Górnik w Będzinie).

W dyskusji również zwrócono uwagę na konieczność urządzenia przez dyrekcję BOR-u wspól-

nych zebrań przedstawicieli BOR-u z zainteresowanymi w sprawie mieszkań, na potrzeby rozmów z mieszkańcami i użytkownikami nowych mieszkań.

Ponadto zwrócono uwagę na konieczność przyśpieszenia tempa budowy mieszkań w miejscowościach, które wykazują tendencję rozbudowy przemysłu i wymagają dopływu nowych sił roboczych (Siemianowice, Nowy Bytom).

Zwrócono bardzo trafnie uwagę, aby projektanci z Biura Projektów utrzymywali ścisły kontakt z budowami poprzez częstszy pobyt na terenie budowy, co pozwoli na uniknięcie wielu błędów, jak również zalecono zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym w jak najszerzej formie elementów prefabrykowanych i wykorzystywanie przykładów i doświadczeń budownictwa w Związku Radzieckim.

Dyskusja wniosła bardzo dużo cennych spostrzeżeń, z których praktyczne wnioski wyciągnie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej jak i dyrekcja BOR-u.

Wielka szkoda, że przy rozpatrywaniu tak istotnego zagadnienia, jakim niewątpliwie jest budownictwo mieszkaniowe w tak ważnym okręgu przemysłowym, była na sesji obecna niewielka ilość przedstawicieli społeczeństwa, a prawie wcale nie było robotników, górników i hutników, dla których właśnie te mieszkania są budowane.

Zainteresowanie się Rady Wojewódzkiej tym zagadnieniem, krytyczna, szeroka i wszechstronna dyskusja nad nim byłyby naoczny dowód dla świata pracy, jaką troskę na tym odcinku wykazuje nasza władza ludowa. A niezależnie od tego mogłaby z tego środowiska paść niejedna trafna wskazówka lub uwaga, co jeszcze bardziej usprawniłoby pracę na odcinku budownictwa.

Ten fakt należy zaliczyć do ujemnej strony w przygotowaniu omawianej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Z działalności rad w ZSRR **i krajach demokracji ludowej**

PRYJMOWANIE INTERESANTÓW W INSTYTUCJI RADZIECKIEJ

(Tłumaczenie art. z „Izwestii“ nr 7 z 9.I.1952 r.)

Jedną ze szczególnych właściwości demokracji socjalistycznej jest rzeczywiste, od dołu do góry, powiązanie aparatu państwowego z ludem. Działalność instytucji radzieckich cechuje stała troska o całkowite umocnienie oraz rozszerzenie łączności z ludem, umiejętność wsiuchiwanie się w głosy i potrzeby mas, troska o człowieka.

Dużą rolę w rozszerzeniu i utrwaleniu łączności aparatu państwowego z masami odgrywa w szczególności organizacja przyjmowania ludzi pracy w naszych instytucjach. Dobrze zorganizowane przyjmowanie interesantów pomaga instytucjom radzieckim rozwiązywać liczne sprawy, które dotyczą ludzi pracy, szybciej ujawniać i usuwać braki, usprawniać pracę aparatu radzieckiego.

Obywatele zwracają się do instytucji radzieckich w najróżnorodniejszych sprawach: z wnioskami, zmierzającymi do dalszego usprawnienia budownictwa gospodarczego i kulturalnego, w sprawach potrzeb osobistych, o pomoc i radę. Interesanci przychodzą ze skargami na mające jeszcze miejsce fakty biurokratyzmu, przewlekłego załatwiania sprawy, obojętności urzędniczej.

W tym, w jaki sposób zwracają się ludzie pracy do instytucji radzieckich we wszystkich sprawach, znajduje swój wyraz poczucie gospodarza kraju, właściwe ludziom radzieckim, ich przekonanie o tym, że poruszone przez nich zagadnienia zainteresują pracowników organów radzieckich i znajdą właściwe rozwiązanie...

...Obowiązek kierowników instytucji radzieckich polega na tym, aby dobrze zorganizować przyjęcia interesantów. Nie ma i nie może być tu rzeczy „drobnych“, tutaj jest wszystko ważne: pomieszczenie, w którym odbywa się przyjęcie, odpowiadające interesantom godziny przyjęć, danie możliwości, w sprzyjających warunkach, przeprowadzenia rozmowy przez interesanta z kierownikiem w cztery oczy

Rozpatrując podania i skargi ludzi pracy pracownik instytucji obowiązany jest głęboko wniknąć w istotę sprawy, dojrzeć w niej zagadnienia zasadnicze, zbadać przyczyny powodujące braki, o których komunikują interesanci.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki zawsze przywiązywały i przywiązują dużą wagę do organizacji przyjmowania interesantów w instytucjach. W. I. Lenin żądał, aby każdy interesant zwracający się do instytucji radzieckiej był przyjęty, wysłuchany i by sprawie jego nadany był właściwy bieg, zaś przestudiowanie jego skargi było kontrolowane.

W „Zarysie zasad administrowania instytucjami radzieckimi“ Lenin pisał: „W każdej instytucji radzieckiej powinny być wywieszone -- nie tylko wewnątrz budynku, ale i na zewnątrz, tak aby były dostępne dla wszystkich bez jakichkolwiek przepustek — przepisy dotyczące dni i godzin przyjmowania publiczności. Lokal przyjęć powinien być bezwzględnie tak urządzony, aby dojście do niego było swobodne bez żadnych przepustek.

W każdej instytucji radzieckiej powinna być zaprowadzona książka, w której zapisywano by w najkrótszej formie nazwisko petenta, treść jego próśb oraz załatwienie sprawy“...

...Dodatkowo wypowiadają się ludzie pracy o organizacji przyjmowania interesantów w komitetach wykonawczych Rady Obwodowej i Miejskiej w Irkucku. Są tu dobrze urządzone poczekalnie, a członkowie Komitetu Wykonawczego przyjmują interesantów w ustalonych godzinach. Szereg spraw, poruszonych przez ludzi pracy w czasie rozmów z kierownikami komitetów wykonawczych, stał się przedmiotem omawiania na sesji i na posiedzeniach komitetów wykonawczych rad. I tak na przykład rozpatrzone były sprawy dotyczące stanu sanitarnego miasta, pracy organizacji handlowych i inne. Jednocześnie należy zaznaczyć, że nie wszyscy kierownicy wydziałów komitetów wykonawczych Rady Obwodowej i Miejskiej wciągnęli są czoł prac w dniach przyjęć. Zasadą wszystkich instytucji radzieckich jest troskliwe odnoszenie się do interesantów. Pracownicy naszego aparatu państwowego powinni z szacunkiem odnosić się do każdego człowieka, który zwraca się do swych instytucji, starać się z całego serca mu pomóc, podtrzymać jego cenne wnioski, usunąć wskazane przez niego braki...

...Kierownicy poszczególnych instytucji radzieckich postępują niewłaściwie, przekazując organizowanie przyjęcia interesantów, rozpatrzenie ich podań i zażeń pracownikom kancelaryjnym, którzy nie mogą samodzielnie powziąć decyzji co do skargi, nie mają uprawnień wydania zarządzenia lub dania wskazówek. W rezultacie prosta, jasna sprawa, która może być szybko rozstrzygnięta przez kierownika instytucji, przeciąga się...

...Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wymagają od wszystkich instytucji radzieckich i ich pracowników umacniania z dnia na dzień łączności z masami, wymagają bolszewickiej troski o potrzeby ludzi pracy, wzorowego organizowania przyjmowania interesantów, szybkiego i właściwego rozpatrywania ich próśb i zażeń. Wykonanie tego warunku jeszcze wyżej podniesie poziom pracy radzieckiego aparatu państwowego, jego odpowiedzialność za powierzone mu przez naród sprawy, podniesie jego autorytet w masach.

PRACA RAD TERENOWYCH NA WĘGRZECH

W piśmie „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową“ ukazał się artykuł członka KC Węgierskiej Partii Pracujących Arpada Hazi, omawiający wyniki działalności rad w ciągu przeszło rocznego okresu od chwili wyborów do wiejskich, powiatowych, miejskich i wojewódzkich rad terenowych.

Radę rozszerzyły znacznie udział mas ludowych w rządzeniu państwem. Przed utworzeniem rad na Węgrzech działały 1.853 zarządy gromadzkie, a w toku wyborów utworzono rady w 2.978 wsiach. Umożliwia to utrzymywanie ścisłej więzi z masami pracującymi, a równocześnie stwarza lepsze warunki kontroli pracy rad przez masy. Autor stwierdza: „...masy pracujące zaczynają kontrolować działalność poszczególnych delegatów i członków komitetów wykonawczych i wyciągają konsekwencje, jeżeli delegaci nie wykonują swych obowiązków wobec wyborców, nie świecą osobistym przykładem w pracy, niedbale odnoszą się do swych obowiązków wobec państwa...“.

Delegaci do rad biorą coraz żywszy udział w pracach rad i komisji. Wnioski delegatów i pracowników rad przyczyniają się do ujawniania miejscowych rezerw gospodarczych, do lepszego wykonania zadań państwowych, ujawniania szkodnictwa itp. Dzięki czujności miejscowej rady zdemaskowano np. kulaka, który oświadczył, że obsiał ziemię, podczas gdy kontrola wykazała, że ziemi nie obsiał.

Cenne są również wnioski komisji. Np. stała Komisja Rady IX Dzielnicy Budapesztu zgłosiła

wniosek o przedłużenie czasu otwarcia żłobków dla dzieci. Komisja ta stwierdziła bowiem, że wiele matek nie mogło pracować ze względu na zbyt wczesne zamykanie żłobków i przedszkoli. Stałe komisje mobilizują ludność do ochotniczych prac przy budowie i remoncie szkół, odbudowie dróg i domów kultury.

Na podniesienie pracy rad wpłynęło szkolenie. W szkołach, zorganizowanych w celu pogłębienia wiedzy teoretycznej i praktycznej, uczą się zarówno delegaci, jak i pracownicy rad. Szkolenie wpływa dodatnio na pracę rad i ich komitetów wykonawczych. Autor pisze: „Kierownicy rad widzą coraz lepiej stojące przed nimi zadania i drogi ich realizacji. Znajduje to wyraz w stale wzrastającej aktywności rad, w lepszym przygotowaniu posiedzeń rad, w większym zainteresowaniu tymi posiedzeniami. Tak np. we wsi Bocs (woj. Borsod), gdzie liczba mieszkańców wynosi 2.140, na posiedzenie rady przybyło ostatnio 400 aktywistów.“

Są jednak rady terenowe, które pracują słabo. Przyczyną są tu pozostałości starych metod administracyjnych, niedocenywanie krytyki i niedocenywanie pomocy, jakiej mogą udzielić radom masy pracujące.

II Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących postawił przed radami szereg zadań. Rady mają mobilizować masy pracujące do wykonania ogólnopństwowych zadań gospodarczych, kierować przedsiębiorstwami przemysłu miejscowego i rozdziału towarów w terenie, zapewniać wykonanie planów orki, siewów, sprzętu i skupu.

Wiadomości urzędowe

Warszawa, dnia 14.I.1952 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

Prezydya wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych.

OKÓLNIK Nr 1

Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji komunikacyjnych rad narodowych.

Kancelaria Rady Państwa, podając do wiadomości wzór instrukcji dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji komunikacyjnych, zaleca umieszczenie na porządku dziennym sesji rady narodowej sprawy uchwalenia instrukcji dla komisji komunikacyjnych.

Wskazane jest, aby sprawę uchwalenia instrukcji poprzedzić na sesji rady narodowej sprawozdaniem z działalności komisji komunikacyjnych.

Wniosek w sprawie uchwalenia instrukcji powinien być wszechstronnie omówiony na posiedzeniu komisji komunikacyjnej zwołanym przed sesją rady, a następnie zreferowany na sesji rady, przez przewodniczącego lub zastępcę przewodniczącego komisji komunikacyjnej.

Kancelaria Rady Państwa wyjaśnia, że załączony wzór instrukcji ma charakter ramowy, w związku z czym rady narodowe mogą w nim dokonywać ewentualnych zmian lub uzupełnień wynikających z miejscowych potrzeb. Zał 1.

Z-CA SZEFA
KANCELARII RADY PAŃSTWA
Z. Sznek

I N S T R U K C J A

dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji komunikacyjnych rad narodowych.

I. Postanowienie wstępne

1. Komisja Komunikacyjna, zwana w dalszym ciągu niniejszej instrukcji Komisją, jest organem pomocniczym rady narodowej w za-

kresie budowy i eksploatacji dróg oraz innych środków i urządzeń komunikacji. Komisja w swej pracy utrzymuje i pogłębia więź między radą narodową i jej organami a masami pracującymi oraz wykorzystuje ich inicjatywę do wykonania zadań stojących przed radą narodową w zakresie komunikacji.

II. Skład Komisji

2. W skład Komisji wchodzi osoby zarówno z grona rady, jak i spoza rady przez nią wybrane, w ilości zależnej od miejscowych potrzeb, z tym, że Komisja wojewódzkiej rady narodowej może liczyć najwyżej 15 członków, powiatowej rady narodowej — najwyżej 12 członków.
3. W skład Komisji wchodzi robotnicy, chłopi małe i średniorolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz przedstawiciele inteligencji pracującej cieszący się zaufaniem mas pracujących.
4. Przewodniczącego Komisji wybiera rada narodowa spośród członków rady, zaś zastępcę przewodniczącego Komisji oraz sekretarza wybiera Komisja ze swego grona.
5. Członkowie Komisji obowiązani są brać udział w pracach Komisji. Nie przejawiający dostatecznej aktywności członkowie Komisji powinni być odwołani przez radę narodową i zastąpieni przez innych członków.

III. Zadania Komisji

6. Komisja przygotowuje materiały i wnioski dla rady narodowej i jej prezydium dotyczące planowego regulowania rozwoju dróg i innych środków komunikacji zgodnie z wytycznymi Narodowego Planu Gospodarczego.
7. Komisja współdziała z prezydium rady narodowej w jego pracy nad budową, rozbudową i utrzymaniem dróg i mostów, nad budową, rozbudową i eksploatacją kolei dojazdowych, miejscowych linii autobusowych, miejscowej komunikacji osobowej oraz miejscowego przewozu towarów.
8. Komisja sprawuje kontrolę w dziedzinie ochrony urządzeń i środków komunikacyjnych oraz stosowania zasad oszczędności, oraz racjonalizacji w budownictwie dróg i mostów i eksploatacji urządzeń środków komunikacyjnych.
9. Komisja opiniuje projekt terenowego planu gospodarczego w zakresie dróg i innych środków oraz urządzeń komunikacji oraz projekt odpowiednich części preliminarza budżetowego.
10. Komisja utrzymuje z ramienia rady narodowej stałą łączność z ludnością pracującą i jej organizacjami masowymi w celu pobudzania i wykorzystania jej inicjatywy w dziedzinie komunikacji, a w szczególności:
 - a) rozwijania akcji społecznej w kierunku właściwego wykorzystania szarwarków dla

rozbudowy, przebudowy i utrzymania dróg, a zwłaszcza dróg powiatowych i gminnych, jak również mostów na tych drogach oraz zagospodarowania wolnych od urządzeń drogowych pasów przydrożnych;

- b) organizowania zadrzewień dróg oraz prawidłowej eksploatacji alei owocowych przy drogach, jak również paszy zielonej z rowów przydrożnych;
 - c) popularyzowania i organizowania turystyki;
 - d) kontroli nad oszczędną i racjonalną gospodarką pojazdami mechanicznymi i materiałami pędnymi.
11. Dla zapewnienia realizacji postanowień uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej Komisja ustala w miarę potrzeby stałe dni przyjęć obywateli przez członków Komisji w godzinach popołudniowych i wieczornych w sprawach odwołań i zażaleń oraz wykonuje kontrolę przyjmowania i załatwiania odwołań i zażaleń składanych do miejscowych władz i urzędów przez obywateli w sprawach komunikacji.
 12. Komisja przyjmuje i rozpatruje wnioski, propozycje, uwagi zgłaszane przez miejscową ludność; wnioski, propozycje i uwagi Komisja przesyła do prezydium i czuwa nad ich załatwieniem.
 13. Komisja czuwa nad prawidłowym wykonaniem uchwał i wytycznych rady narodowej oraz władz zwierzchnich w zakresie komunikacji.
 14. Komisja sprawuje kontrolę nad działalnością wydziału komunikacyjnego prezydium rady, a ponadto nad innymi urzędami, nad przedsiębiorstwami i zakładami działającymi w zakresie komunikacji w zasięgu działalności danej rady. Komisja składa radzie narodowej lub jej prezydium wnioski, zmierzające do usprawnienia pracy kontrolowanych organów oraz usunięcia stwierdzonych braków i uchybień.
 15. Komisja: a) inicjuje oraz przygotowuje projekty ważniejszych uchwał i przedstawia je radzie narodowej na sesji, b) rozpatruje sprawy wniesione przez członków Komisji, przekazane jej przez radę lub prezydium, oraz przedstawia wyniki swych prac wraz z wnioskami na sesji rady lub posiedzeniu prezydium rady, c) przygotowuje dla prezydium rady narodowej opinie dotyczące planów działalności wojewódzkiego zarządu lub rejonu eksploatacji dróg publicznych na terenie województwa (powiatu) przysyłanych do uzgodnienia prezydium w myśl postanowień § 6 uchwały Prezydium Rządu z dnia 29 września 1951 r. w sprawie zasad reorganizacji gospodarki na drogach publicznych.

IV. Tryb pracy Komisji

16. Komisja działa na podstawie planów pracy ustalonych przez siebie i zatwierdzonych przez radę narodową. Plany pracy powinny obejmować okres roczny i okresy kwartalne, a w razie potrzeby — miesięczne.
17. W planie pracy powinno być m. in. wskazane, jaką czynność należy wykonać oraz kto i kiedy ją wykona. Każdy członek Komisji otrzymuje odpis planu pracy.
18. Plan pracy Komisji powinien wiązać się z planem pracy rady narodowej i prezydium. Plan ten powinien:
- Przewidywać kontrole** przedsiębiorstw, zakładów i instytucji w dziedzinie komunikacji oraz budowy dróg, zwłaszcza powiatowych i gminnych, jak również mostów oraz innych urządzeń komunikacyjnych na tych drogach, stanu nawierzchni na drogach i mostach, prac konserwacyjnych nawierzchni dróg i mostów, organizacji służby drogowej, organizacji budowy dróg komunikacyjnych, uczestniczenie przy kontroli wykonania robót, udział przy odbiorze wykonanych robót i dostaw materiałów budowlanych, kontrolę akcji odśnieżania dróg w czasie zimy itp. Przy układaniu planu należy przestrzegać zasady, aby kontrola sprawowana przez Komisję była skoordynowana z innymi rodzajami kontroli (państwową, resortową, kontrolą sprawowaną przez inne komisje).
 - Obejmować opracowanie dla rady narodowej i jej prezydium zagadnień, projektów, wniosków i sprawozdań zmierzających do podnoszenia gospodarki drogowej oraz usprawnienia komunikacji**, jak np.: opiniowanie projektów sieci dróg i linii komunikacyjnych, inicjowanie planu wykorzystania szarwarku dla rozbudowy, przebudowy i odnowienia dróg, zwłaszcza powiatowych i gminnych, mostów i urządzeń komunikacyjnych na tych drogach, zaopiniowanie projektu budżetu w części dotyczącej komunikacji.
- Plan powinien wskazywać, w jaki sposób Komisja zamierza zapewnić szeroki udział ludności pracującej i jej organizacji w wykonywaniu poszczególnych zadań rady, jak zamierza wykorzystać jej inicjatywę i przyciągać ją do współpracy przy wykonywaniu planu pracy Komisji.
19. Wykonanie poszczególnych punktów planu pracy Komisja może zlecić zespołom Komisji lub poszczególnym jej członkom.
20. Komisja współdziała z innymi komisjami w zakresie spraw wiążących się z zagadnieniami komunikacji, np. z komisją gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w zakresie miejscowej komunikacji osobowej lub w zakresie zadrzewień, zieleńców i chodników wzdłuż dróg przebiegających przez miasta, wsie i osiedla, z komisją oświaty i kultury w zakresie turystyki, z komisją finansów, budżetu i planu w zakresie układania budżetu itp.
- Komisja może zasięgać opinii innych komisji oraz przedstawicieli zainteresowanych organizacji w sprawach będących przedmiotem jej prac.
21. Komisja wykonuje swe czynności w terenie, badając poszczególne wymagające tego sprawy, a ponadto pracuje na posiedzeniach.
- W posiedzeniach Komisji na jej zaproszenie powinni brać udział przedstawiciele odpowiednich wydziałów (oddziałów, referatów) prezydium oraz mogą brać udział zaproszeni przedstawiciele organizacji masowych, a także inne osoby zaproszone przez Komisję.
22. Komisja nie ma prawa wydawania zarządzeń. W razie potrzeby Komisja zwraca się do rady narodowej lub jej prezydium z wnioskiem o wydanie lub spowodowanie wydania właściwych zarządzeń.
23. Komisja przygotowuje na sesje rady narodowej koreferaty oraz wnioski, w których ustosunkowuje się do wniosków przedstawionych radzie przez prezydium w sprawach komunikacji.
24. W posiedzeniach prezydium rady narodowej przy omawianiu spraw z zakresu komunikacji może brać udział przewodniczący Komisji lub jego zastępca, albo też delegowany członek Komisji.
25. Przewodniczący Komisji lub wyznaczony przez Komisję jej członek składa radzie narodowej w terminach przez nią określonych okresowe sprawozdania z działalności Komisji.
26. Przewodniczący Komisji lub jego zastępca zwołuje posiedzenia Komisji i ustala projekt porządku dziennego. Posiedzenia odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak jak raz na miesiąc.
- Terminy posiedzeń powinny być przewidziane w planie pracy Komisji. Przewodniczący zawiadamia członków o posiedzeniu Komisji przynajmniej na trzy dni przed dniem posiedzenia.
27. Jeżeli członek Komisji nie może wziąć udziału w posiedzeniu lub w innych czynnościach Komisji, obowiązany jest zawiadomić o tym uprzednio przewodniczącego Komisji, usprawiedliwiając swoją nieobecność lub niemożność wykonania zleconych mu prac.
28. Obsługę biurową Komisji (protokoły z posiedzeń, korespondencja itp.) wykonuje pracownik wyznaczony przez prezydium rady narodowej.
29. Do obrad Komisji stosuje się odpowiednio regulamin obrad rady narodowej.
- Kancelaria Rady Państwa zaleca wojewódzkiemu i powiatowemu radom narodowym, aby w opar-

ciu o wytyczne niniejszej instrukcji nakreśliły konkretne zadania wynikające z charakteru i potrzeb własnego terenu przed gminnymi radami narodowymi w zakresie pracy komisji gospodarki drogowej GRN.

Warszawa, dnia 14. I. 1952 r.

**KANCELARIA
RADY PAŃSTWA**

**Prezydium rad narodowych
(wszystkich)**

PISMO OKÓLNE

**w sprawie powoływania podkomisji
przeciwpożarowych**

W nawiązaniu do okólnika Kancelarii Rady Państwa Nr 9 z dnia 11.VII. 1951 r., zawierającego instrukcję dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej rad

narodowych (dwut. „Rada Narodowa“ Nr 14 z 15.VII. 1951), ze względu na wagę sprawy ochrony przeciwpożarowej i celowość wciągnięcia aktywnego społecznego do walki z pożarami, Kancelaria Rady Państwa zwraca uwagę radom narodowym na możliwość powoływania podkomisji przeciwpożarowych, a mianowicie:

- 1) na szczeblu wojewódzkim i powiatowym w ramach komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej,
- 2) na szczeblu gminnym w ramach komisji urzędzenia osiedli.

Podkomisje te powinny przyciągnąć do współpracy osoby oraz organizacje i instytucje szczególnie czynne na odcinku walki z pożarami, jak straż pożarna, PZUW, milicję obywatelską, ORMO, sołtysów itp.

**Z-CA SZEFA
KANCELARII RADY PAŃSTWA
Z. Sznek**

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R. P. od 64 do 66.

Dziennik Ustaw Nr 64 z dnia 22 grudnia 1951 r. zawiera:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie zmiany granic województwa warszawskiego i olsztyńskiego (poz. 439).

Rozporządzenie Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z dnia 27 listopada 1951 r. w sprawie udzielania zezwoleń na publiczny transport drogowy.

Dziennik Ustaw Nr 65 z dnia 28 grudnia 1951 r. zawiera m. in.:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie utworzenia powiatu ustrzyckiego w województwie rzeszowskim (poz. 446).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie utworzenia miasta Ustrzyki Dolne oraz utworzenia, zniesienia i zmiany granic niektórych gmin w powiecie ustrzyckim województwa rzeszowskiego (poz. 448).

Dziennik Ustaw Nr 66 z dnia 29 grudnia 1951 r. zawiera m. in.:

Ustawę z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (poz. 454).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1951 r. w sprawie trybu wybierania i odwoływania członków kolegiów przy prezydiach rad narodowych (poz. 455).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1951 r. w sprawie wykonywania orzeczeń i nakazów karnych wydanych przez kolegia przy prezydiach rad narodowych (poz. 456).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1951 r. w sprawie zasad i trybu odbywania kary pracy poprawczej (poz. 457).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Prezydium Rządu Nr 832 z dnia 8 grudnia 1951 r. w sprawie przekazania drobnych zakładów państwowego przemysłu graficznego radom narodowym. (M. P. Nr A-100 poz. 1469).

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia

9 listopada 1951 r. w sprawie ustalenia wysokości kosztów dokumentacji kapitalnych remontów (M. P. Nr A-100 poz. 1470).

Uchwała Rady Ministrów Nr 880 z dnia 12 grudnia 1951 r. uzupełniająca uchwałę Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 1951 r. w sprawie rozliczeń terenowych przedsiębiorstw państwowych z tytułu środków obrotowych z budżetami terenowymi (M. P. Nr A-103, poz. 1497).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie zaniechania ustalania zobowiązań podatkowych od niektórych odszkodowań (M. P. Nr A-103 poz. 1504).

Instrukcja Prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju z dnia 14 listopada 1951 r. w sprawie podziału funkcji w wydziałach, oddziałach i referatach geodezyjnych prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-103, poz. 1508).

Zarządzenie Nr 193 Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1951 r. w sprawie ustalenia okręgów i siedziby dyrekcji okręgowych szkolenia zawodowego (M. P. Nr A-104, poz. 1512).

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministra Handlu Wewnętrznego oraz Prezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie tuczu gospodarczego trzody chlewnej oraz wykorzystania odpadków pokonsumpcyjnych (M. P. Nr A-105, poz. 1517).

Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 8 grudnia 1951 r. w sprawie określenia pomieszczeń nie podlegających zajęciu na zakwaterowanie przejściowe (M. P. Nr A-105, poz. 1523).

Okólnik Prezesa Rady Ministrów Nr 189 z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie urlopów pracowniczych na dokończenie nauk (M. P. Nr A-105, poz. 1545).

Zarządzenie Nr 200 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 grudnia 1951 r. w sprawie przekazania organom zastępstwa prawnego uprawnień w zakresie umarzania prywatno-prawnych wierzytelności państwowych (M. P. Nr A-106, poz. 1554).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 1951 r. w sprawie zasad bilansowania i sporządzania sprawozdań rocznych (M. P. Nr A-106, poz. 1555).

Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 23 sierpnia 1951 r. w sprawie zakresu powszechnej elektryfikacji we wsiach i osiedlach (M. P. Nr A-106, poz. 1558).

Głosy prasy

PIERWSZE SESJE ZREORGANIZOWANYCH DZIELNICOWYCH RAD NARODOWYCH

7 stycznia br. odbyły się plenarne sesje dzielnicowych rad narodowych dzielnic: Warszawa-Śródmieście, Praga-Południe i Praga-Śródmieście. Przedmiotem obrad tych sesji były zagadnienia związane z reorganizacją nowych dzielnicowych rad narodowych i nowym podziałem administracyjnym miasta, powiększonego rozporządzeniem Rady Ministrów do 391 km kw. oraz sprawy związane z przejęciem lub oddaniem innym radom części dawnego terenu dzielnic.

Dawna DRN Śródmieście podzielona została na 2 dzielnice Śródmieście i Stare Miasto. Część radnych odeszła do nowych rad. Dlatego też na wszystkich posiedzeniach zostali powołani nowi radni oraz aktywny społeczny współpracujący z radami.

Najważniejszym punktem obrad były wybory członków prezydiów dzielnicowych rad narodowych.

Członkowie rad, wysuwający w imieniu klubów radnych kandydatury członków prezydiów, przedstawili radnym najlepszych ludzi dzielnic.

Do Prezydium DRN - Śródmieście zostali jednogłośnie wybrani ob. Stanisław Pobczyk jako przewodniczący, ob. Aniela Stolarzowa jako sekretarz oraz ob. Capek i ob. Sobolewski jako członkowie Prezydium. Na stanowisku zastępcy przewodniczącego został ob. Konarski sprawujący tę funkcję od 1950 r.

Przewodniczącym Prezydium DRN Praga - Śródmieście, wybrany został ob. Witold Kulisiewicz, sekretarzem ob. Apolonia Jurczak, członkami Prezydium zostali ob. Zubrzycki i ZMP-owiec Słonina.

Plenarna sesja Rady Praga - Południe (dawniej Rady Grochów) dokonała wyboru nowego Prezydium. Przewodniczącym Prezydium został ob. Wacław Kamiński z zawodu stolarz, jego zastępcą wybrano ob. Stefana Junga, a sekretarzem ob. Marię Kostańską.

Po wyborach referaty zasadnicze na temat zadań rad i ich prezydiów, oceny dotychczasowej pracy wygłosili obecni na zebraniach członkowie Prezydium St. RN ob. Fedorowicz w Śródmieściu, ob. Sroka na Pradze - Południe i ob. Pacho na Pradze - Śródmieście.

Wygłoszone referaty stały się podstawą dyskusji, w czasie której radni, aktywni spoza rady oraz członkowie komitetów blokowych, poddawali ocenie pracę dotychczasowych prezydiów oraz wskazywali na niedociągnięcia w pracy rady i swej własnej. Z wypowiedzi przebijała troska o dalszy rozwój dzielnic, o stworzenie mieszkańcom dzielnic jak najlepszych warunków bytowych.

(Trybuna Ludu Nr 8)

ROBOTNICZY WYBIERAJA PRZEDSTAWICIELI DO RAD NARODOWYCH

W świetlicy kopalni „Turów“ odbyło się ogólne zebranie załogi, na którym górnicy dokonali wyboru swych przedstawicieli do Woj. RN we Wrocławiu oraz PRN w Zgorzelcu.

Po referacie sekretarza Prezydium PRN w Zgorzelcu, ob. Anioła, który wyjaśnił zebranym znaczenie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, robotnicy wysunęli kandydatów do rad narodowych.

Po dyskusji, która rozwinęła się nad każdą zgłoszoną kandydaturą, wybrani zostali: do Woj. RN we Wrocławiu — ob. Franciszek Urydzaj, odznaczony odznaką za-

służonego przodownika pracy oraz do PRN w Zgorzelcu ob. ob. Aniela Pędek i Stefan Hajdul.

W dalszym ciągu uczestnicy zebrania omówili kwestię usprawnienia zaopatrzenia robotników. Postanowiono, zgodnie z wytycznymi PKPG, utworzyć własny cśrodek żywienia zbiorowego, bufet kopalniany, sklepy handlu detalicznego artykułami spożywczymi i tekstylnymi oraz zorganizować własne warsztaty krawieckie, szewskie i inne.

(Głos Pracy Nr 7)

CO NA TO PREZYDIUM GRN W MILEJCZYCACH, POW. BIELSK PODLASKI

Pracownicy Prezydium GRN w Milejczycach mają swoisty styl pracy. Niewiele ich obchodzi zarządzenia czy instrukcje władz zwierzchnich i stosują się do nich tylko wtedy, gdy im się to podoba.

Instrukcje wyraźnie mówią, że chłopom mało i średnio-rolnym należą się ulgi podatkowe za dostarczone kontraktowane tuczniki. Tymczasem Daniel Sawczuk z Miedźwieżyk sprzedał w tym roku 3 kontraktowane tuczniki i z tego tytułu nie może się deprosić Prezydium GRN zastosowania ulgi.

Podobnie postępuje i GS. Zamiast sprzedawać towary deficytowe chłopom, którzy w 100 proc. wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa, woli sprzedawać je po kumotersku. Taka przygoda spotkała Olę Bejuk z Miedźwieżyk, która zrealizowała w 100 proc. wszystkie zobowiązania wobec państwa, a gdy chciała kupić worek cementu, to jej kategorycznie odmówiono, gdyż są inni, którzy rzekomo cementu bardziej potrzebują, choć ani podatku nie uregulowali, ani nie sprzedają zboża państwu i nie kontraktują tuczników.

(Gazeta Białostocka Nr 85)

Czy sprawą powyższą zainteresowało się Prezydium PRN?

NIEZYWOTNA KOMISJA

Komisje handlu prezydiów rad narodowych w obecnym okresie wzmoczonej walki klasowej i występujących przejawów spekulacji powinny tym bardziej gorliwie wypełniać swe zadania. Stała kontrola rynku i ruchu towarów przyczyni się do usunięcia istniejących niedomagań w dziedzinie handlu i zapewni ludności poprawę zaopatrzenia.

A tymczasem działająca przy Radzie Narodowej w Tomaszowie Mazowieckim Komisja Handlu ostatnio nie wykazuje większej żywotności. Przewodniczący Komisji, ob. Józef Jędrychowicz, opuszcza posiedzenia i nie kieruje w sposób należyty działalnością tej Komisji. Inni członkowie również nie interesują się żywiej sprawami handlu i nie przeprowadzają w terminie ustalonych kontroli.

Jedną z głównych przyczyn słabej pracy Komisji wydaje się być jej niewłaściwy skład personalny. W celu usprawnienia działalności Komisji należałoby w pierwszym rzędzie usunąć z jej składu tych członków, którzy są zbyt przeciążeni pracą społeczną oraz zawodową i powołać na ich miejsce ludzi, którzy będą w stanie wypełniać rzetelnie swe zadania. Komisja ma zbyt doniosłe cele, by można było dłużej tolerować obecny stan jej pracy.

(Głos Robotniczy Nr 27)

W usprawnieniu pracy Komisji powinno pomóc Prezydium — czy i jak pomogło, chce się dowiedzieć Redakcja:

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł. 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje P P K „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6800.

Administracja: W-wa, ul. Wiejska 12 tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa“. Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

3-B-10622

Porady prawne pod red. dra Jerzego Starościaka

1. Prezydium GRN w Konopnicy pow. lubelskiego zapytuje, czy obowiązane jest nadal spłacać raty bankowe z tytułu otrzymania przez gminę ziemi z reformy rolnej na podstawie dekretu z 26.IX.1944 r.

Odpowiedź:

Prezydium GRN nie jest obowiązane do spłacania rat za ziemię otrzymaną z reformy rolnej.

Uzasadnienie:

Art. 32 pkt. 2 ustawy z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U.R.P. Nr 14 poz. 130) stanowi, że majątek dotychczasowy związku samorządu terytorialnego z mocy prawa staje się majątkiem państwa. W związku z tym, wobec upaństwowienia majątku jednostek b. samorządu terytorialnego i połączenia w ten sposób w jednej osobie (Skarbu Państwa) dłużnika i wierzyciela, Prezydium GRN w Konopnicy nie jest zobowiązane do dalszego spłacania należności za ziemię, którą otrzymało z reformy rolnej.

J. Rolkowiak

2. Prezydium GRN w Żabikowie, pow. poznańskiego zapytuje, czy urzędy likwidacyjne i powiatowe komisje ziemskie mają jeszcze rację bytu przy prezydiach rad narodowych w związku z wejściem w życie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, czy komisje te mogą działać bez porozumienia się z właściwymi terytorialnie radami narodowymi o ile chodzi o wydzierżawienie nieruchomości poniemieckich.

Odpowiedź:

Urzędy likwidacyjne zniesione zostały na podstawie art. 36 w. w. ustawy i zakres ich działania przejęły wydziały finansowe właściwych prezydiów rad narodowych (art. 37 tejże ustawy oraz

dyspozycje uchwały nr 223 Rady Ministrów z dnia 17.III. 51 r. w sprawie terminu zniesienia okręgowych i rejonowych urzędów likwidacyjnych (Mon. P. Nr A-28, poz. 358). Dotychczasowe zaś przepisy w przedmiocie zakresu działania i organizacji komisji ziemskich zachowały nadal moc obowiązującą. Powiatowe komisje ziemskie są organami kolegialnymi, które działają przy prezydiach powiatowych rad narodowych. Komisje te nie sprawują zarządu nad jakimikolwiek nieruchomościami, natomiast, na podstawie art. 8 pkt. b) dekretu z dnia 13.IX. 46 r. o organizacji komisji ziemskich (Dz. U.R.P. Nr 61, poz. 340), a gdy chodzi o obszar Ziem Odzyskanych — na podstawie art. 2 ustawy z dnia 8.I. 51 r. o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich komisji osadnictwa rolnego (Dz. U.R.P. Nr 5, poz. 39), powołane są do nadawania gospodarstw rolnych, czy też działek. Komisje te, istniejące przy prezydiach PRN, powinny ściśle współpracować z prezydiami PRN oraz ich aparatem.

J. Rolkowiak

3. Prezydium GRN w Jędrzejewie zapytuje, czy ulgi w planowym skupie zboża z tytułu dostarczonej do punktu skupu trzody chlewnej, jak również ulgi rodzinne, mogą być stosowane z urzędu, czy tylko na wniosek zainteresowanego.

Odpowiedź:

Ulgi z tytułu dostarczenia trzody chlewnej należy stosować z urzędu, natomiast ulgi rodzinne stosować należy na wniosek zobowiązanego.

Uzasadnienie:

Z zestawienia przepisów § 13 ust. 1 i § 14 ust. 1 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o planowym skupie zbóż (Dz. U.R.P. Nr 39, poz. 299) wynika, że ulgi rodzinne

(art. 13 ust. 1) należy stosować na wniosek zobowiązanego, natomiast ulgi z tytułu dostarczenia trzody chlewnej (§ 14 ust. 1) nawet bez wniosku, to znaczy z urzędu.

Jeśli uprawniony do ulg rodzinnych nie składa wniosku o zastosowanie do niego przepisów mówiących o ulgach z powodu np. niezajomości przepisów o ulgach, wymierzająca władza powinna go poinformować o jego uprawnieniach.

W. Skupień

4. Prezydium GRN w Jędrzejewie, zapytuje, od jakiej ilości dostarczonego do punktu skupu zboża liczy się zobowiązanemu wykonanie planu (w celu uzyskania możności nabycia zboża z tytułu nadwyżki wobec dokonanej odstawy świń), w szczególności, czy za podstawę obliczenia bierze się plan obniżony z powodu kłęski, czy plan pierwotny.

Odpowiedź:

Uprawnienia, przewidziane w § 14 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1951 roku w sprawie wykonania dekretu o planowym skupie zbóż, przysługują w razie całkowitego wykonania obowiązku sprzedaży zbóż. Zmiana wysokości obowiązku jest równoczesna z uchYLENIEM pierwotnego ustalenia, przeto wykonanie dostaw w ramach obniżonego zobowiązania zwalnia zobowiązanego od obowiązku dalszych dostaw oraz upoważnia go do korzystania z przywilejów, przewidzianych w § 14 ust. 4.

W. Skupień

5. Prezydium MRN w Międzyrzeczu Podl. zapytuje, czy prezydium MRN (GRN) są obowiązane do bezpłatnego doręczania poszczególnym płatnikom wezwań płatniczych PZUW, czy też PZUW — jeśli nie przesyła tych doręczeń pocztą — powinien płacić za doręczanie ich przez aparat prezydiów rad narodowych.

Odpowiedź:

Pobór składek za obowiązkowe ubezpieczenia majątkowe na rzecz PZUW przeprowadzają prezydya gminnych (miejskich) rad narodowych na podstawie doręczonych im przez PZUW rejestrów poborowych. Równocześnie z rejestrami poborowymi inspektoraty powiatowe PZUW doręczają wymienionym prezydjom rad narodowych kwitariusze poborowe oraz imienne wezwania płatnicze.

Pobór składek przeprowadza się zasadniczo w ten sposób, że wyznaczone przez te prezydya osoby (sołtysi, podsołtysi, poborcy specjaliści itp.) doręczają poszczególnym płatnikom wezwania płatnicze, inkasując równocześnie od nich należną składkę. W przypadku niemożności zapłacenia składki do rąk upoważnionego poborcy w dniu doręczenia wezwania płatniczego płatnik obowiązany jest uiścić składkę w prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej lub w biurze inspektoratu powiatowego PZUW.

Jak z powyższego wynika doręczanie wezwań płatniczych nie jest zasadniczo pomyślane jako odrębna czynność, lecz jako część składowa czynności poborowych prezydjów gminnych (miejskich) rad narodowych.

Natomiast w przypadkach, gdy bezpośrednio doręczenie wezwań płatniczych przez poborcę nie jest możliwe (np. wobec braku inkasentów) i zachodzi konieczność wysłania tych wezwań za pośrednictwem urzędu pocztowego, wówczas — w zależności od porozumienia zawartego z terenowo właściwym inspektoratem powiatowym PZUW — wezwania te mogą wysyłać bądź inspektoraty powiatowe PZUW, bądź prezydya gminnych (miejskich) rad narodowych. W przypadku wysyłania tych wezwań przez prezydya rad narodowych PZUW obowiązany jest zwrócić tym prezydjom udowodnione koszty tej wysyłki.

Finko

6. Prezydium GRN w Obornikach zapytuje, w jakim trybie można odebrać na terenie gro-

mady Baborowo gm. Oborniki 1 izbę mieszkalną, używaną na magazyn zsyptu zboża przez obywatela, zamieszkującego z rodziną dwie izby w innym budynku w tej samej miejscowości.

Odpowiedź:

Zajęcie tego lokalu może mieć miejsce tylko na podstawie zezwolenia wojew. komisji lokalowej.

W danym przypadku może mieć zastosowanie jedynie art. 18 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami z dnia 21 grudnia 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 36, poz. 343), który głosi, że w osiedlach, w których nie została wprowadzona publiczna gospodarka lokalami, prezydium PRN może nakazać na podstawie każdorazowego zezwolenia wojewódzkiej komisji lokalowej usunięcie osób z lokali lub ich części, potrzebnych dla władz, urzędów i instytucji bądź na mieszkania pracowników, kierowanych przez właściwe władze do urzędów tych lub instytucji na podstawie przepisów prawnych nakładających obowiązki pracy.

Art. 20 dekretu o publicznej gospodarce lokalami głosi, że osoby zajmujące lokal mieszkalny lub użytkowy mogą być z niego usunięte na warunkach, przewidzianych w art. 16 tegoż dekretu, to znaczy po dostarczeniu im lokalu zastępczego z tym, że wojewódzka komisja lokalowa określi powierzchnię lokalu zastępczego i wyda decyzję w przedmiocie zwrotu kosztów przeprowadzki.

Niezależnie od tego lokal mógłby być zajęty — w razie potrzeby — na kwatery dla wojska w trybie przepisów o dostarczeniu kwater dla wojska w czasie pokoju.

M. Halacińska

7. Prezydium GRN w Jędrzejowie zapytuje, w jakim terminie należy składać podanie o ulgi z tytułu utrzymywania przez zobowiązanego więcej niż czworga dzieci w wieku poniżej 14 lat, o ile urodzi się piąte dziecko.

Odpowiedź:

Z interpretacji art. 17 dekretu o planowym skupie zbóż wynika, iż termin do złożenia wniosków o zastosowanie ulg rodzinnych upływa z dniem 31 grudnia danego roku. Wnioski, o których mowa, mają inny charakter, niż odwołania od ustalenia wysokości zobowiązań, nie można przeto ograniczać terminu złożenia wniosków do krótkich czasokresów, przewidzianych do składania odwołań. Skoro jednak obowiązek sprzedaży zbóż powinien być wykonany w terminie do dnia 31 grudnia danego roku, słusne wydaje się, iż wnioski, złożone po tym terminie, nie mogą być uwzględnione. Dzieci, urodzone po dniu 31 grudnia będąbrane pod uwagę przy ustalaniu zobowiązań i ulg w następnym roku gospodarczym.

W. Skupień

8. Prezydium PRN w Sieradzu zapytuje, czy wybór sołtysa i podsołtysa podlega zatwierdzeniu władzy powiatowej.

Odpowiedź:

Według art. 44 ustawy z dn. 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 130) dotychczasowe przepisy o gromadach i organach gromadzkich zachowują moc do czasu odrębnego uregulowania ustawowego. Ponieważ sprawa ta nie została dotychczas uregulowana nowymi przepisami, obowiązują więc w tym przedmiocie przepisy o gromadach i ich organach zawarte w ustawie z dn. 23 marca 1933 r. (Dz. U.R.P. Nr 35, poz. 294). Stosownie do postanowienia art. 37 powołanej na wstępie ustawy rady narodowe oraz ich organa przejęły zakres właściwości zniesionych stanowisk i organów przewidzianych w art. 33 i 34 ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, tj. wojewody i wydziału wojewódzkiego, starosty i wydziału powiatowego itd.

Wobec powyższego zgodnie z art. 20 ust. 5 ustawy z dn. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie

ustroju samorządowego — wybór sołtysa i podsołtysa w gromadach podlega zatwierdzeniu prezydium powiatowej rady narodowej.

M. Nowakowski

9. Prezydium GRN w Kamieńsku pow. piotrkowskiego zapytuje, czy GRN może powołać podkomisję w ramach komisji rolnej, czy na powołanie podkomisji potrzeba zgody PRN lub Prezydium PRN, jakie podkomisje powoływane są najczęściej.

Odpowiedź:

Uchwała Rady Państwa z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie tymczasowych wytycznych dla powołania i działalności rad narodowych w § 8 m. in. głosi, że „komisje mogą wylaniać podkomisje“. Wynika z tego, że każda komisja, oczywiście w miarę potrzeby, może wylaniać podkomisje. Przedmiotem prac tych podkomisji są poszczególne grupy spraw należących do zakresu pracy komisji, z której zostały wyłonione podkomisje.

Wylanianie podkomisji — to w zasadzie sprawa samej komisji. Powołanie podkomisji nie wymaga w zasadzie zatwierdzenia ani przez własną radę, ani przez radę i prezydium rady wyższego stopnia. Niemniej rada narodowa uchwalając regulamin komisji lub analizując jej pracę może zobowiązać komisję do powołania odpowiednich podkomisji. Rada może w tym przypadku ustalić również i zakres działania podkomisji.

Sprawa ta nabrała szczególnej wagi, jeśli chodzi o komisję rolną GRN. Do zakresu prac tej komisji należy dość dużo zagadnień. Prócz spraw rolnictwa komisja zajmuje się sprawami leśnictwa, budownictwa wiejskiego, spółdzielczości wiejskiej itp. Dla niektórych z tych zagadnień w miarę potrzeby można przeto powołać podkomisje.

Szereg komisji rolnych GRN, w zależności od sytuacji miejscowej, powołało już w ramach komisji rolnej podkomisje — np. podkomisję spółdzielczości rolniczej. Podkomisji tej, w ramach

pracy komisji, zlecono wszystkie sprawy dotyczące spółdzielczości wiejskiej.

Ostatnio wzmózona akcja realizacji zobowiązań wsi wobec państwa spowodowała, że szereg komisji rolnych GRN wyodrębniło zagadnienia kontraktacji, skupu zboża czy ziemniaków i przekazało te sprawy podkomisji. Podkomisje te mogą być powołane jako stałe bądź też jako dočasne — np. podkomisja dla kontroli akcji siewów wiosennych.

Wylaniania podkomisji nie należy rozumieć jako wyodrębniania poszczególnych zespołów komisji w samodzielne jednostki.

Podkomisje wchodzi w skład komisji. Z wnioskami do prezydium występuje komisja, a nie podkomisja. Na sesji rały analizowana jest praca komisji jako całości, a nie podkomisji. Również plan pracy podkomisji wchodzi w skład planu pracy komisji. Podział na podkomisje jest podziałem pomocniczym, służącym do sprawniejszego wykonywania prac przez komisje.

T. Hattowski

10. Ob. Jan Kulka, b. przewodniczący Prezydium GRN w Mariance pow. pasłęckiego, zapytuje, czy należy mu się 3 miesięczna „odprawa“ w związku z odwołaniem go z dotychczas zajmowanego stanowiska. Po odwołaniu ze stanowiska przewodniczącego Prezydium GRN ob. Kulka zatrudniony został jako pracownik Powiatowego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Odpowiedź:

Przewodniczący prezydium GRN odwołany przez radę narodową z tego stanowiska nie ma prawa do 3 miesięcznej odprawy (lub odpowiedniej jej części), o ile otrzymuje on w tym okresie inne wynagrodzenie z funduszków publicznych lub społecznych, lub gdy powraca do własnego warsztatu pracy.

Jeżeli odwołanie nastąpiło na skutek popełnionego występku, przestępstwa itp. — rada narodowa może uchwałą pozbawić odwoływanego przewodniczącego

prezydium całości lub części odprawy.

Zasada ta ma zastosowanie również w przypadku odwołania innych stale urzędujących (etatowych) członków prezydiów rad narodowych.

Uzasadnienie:

Zagadnienia te rozwiązywane być powinny uchwałami rad narodowych w oparciu o przepisy ustawy o jednolitych władzach państwowych z 20.III. 1950 r. (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 130), z których wynika stosunek podległości prezydiów w stosunku do rad narodowych w oparciu o wzory stworzone przepisami regulującymi stosunki służbowe pracowników państwowych.

Zasadę uznania praw odwoływanych członków organów wykonawczych rady do odszkodowania ustalił § 3 uchwały Rady Ministrów z dnia 17. IV. 1950 r. (Instrukcja Nr 4). Nowela do tego paragrafu (Monitor Polski 1950 A-80, poz. 941) poszła w kierunku zacieśnienia zastosowania tej zasady tylko w stosunku do tych osób, dla których otrzymane wynagrodzenie było podstawą utrzymania. Tę zasadę należy też stosować i nadal do odwoływanych członków prezydiów rad narodowych.

Zarówno jednak w ogólnych przepisach prawa pracy (rozporządzenie z dnia 28.III. 1948 r. — Dz. U.R.P. Nr 35, poz. 323), jak i w przepisach o stosunku służbowym pracowników państwowych przewidziane są przypadki, gdy stosunek pracy lub stosunek służbowy może być zerwany przez państwo lub pracodawcę bez odszkodowania dla pracownika. Są to niektóre przypadki przestępstw karnych, pomniejszych występków dyscyplinarnych, umyślnego działania na szkodę instytucji itp. (art. 32 rozporządzenia Prezydenta RP z 16.III. 1928 r. i art. 77 ustawy o państwowej służbie cywilnej — Dz. U.R.P. Nr 11, poz. 72). Podobne przypadki między innymi mogą być i podstawą odwołania jednego z członków prezydium od pełnienia jego funkcji. Jeśli taki właśnie przypadek jest podstawą odwołania członka prezydium, uchwała rady narodowej

powinna stwierdzić zaistnienie tego przypadku i wówczas uchwała odwołująca członka prezydium powinna wyraźnie stwierdzić, że ze względu na popełnione przestępstwo, nadużycie lub inny występki odwoływany członek prezydium pozbawiony zostaje odprawy.

S. Ś.

11. Pracownik Prezydium GRN w Kozanowie zapytuje, czy należy mu się wynagrodzenie za przepracowany okres praktyki.

Odpowiedź:

Pracownikowi zatrudnionemu w charakterze praktykanta przysługuje za ten okres czasu wynagrodzenie. Bezpлатność praktyki nie może mieć miejsca.

Uzasadnienie:

Sprawa poruszona w pytaniu została wyjaśniona w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1950 r. N(C 162/50). W uzasadnieniu podanego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że „umowa, na mocy której jedna strona zobowiązywałaby się świadczyć swoją pracę bezpłatnie na rzecz drugiej strony, musi być z reguły uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym; a jako taka byłaby nieważna.

W Państwie Ludowym praca jako najwyższe dobro społeczne korzysta ze szczególnej opieki prawa i sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym korzystanie z czyjejkolwiek pracy bez słusznego wynagrodzenia.

Wszelkie znane ustrojowi kapitalistycznemu formy pracy bezpłatnej, jak bezpłatne praktyki, wolontariat itp. w ustroju demokracji ludowej muszą być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Toteż w rzeczywistości Państwo Ludowe z nimi zerwało. Należy mieć na uwadze, że owe bezpłatne praktyki i wolontariaty, nierzadkie w ustroju kapitalistycznym, były niczym innym, jak formą wyzysku pracowników, którzy w wyniku masowego bezrobocia po-

dejmowali się z korzyścią kapitalistycznego pracodawcy bezpłatnej pracy, aby zyskać perspektywę zaangażowania po pewnym czasie na stałe. Metody tego rodzaju w żadnym razie mogą być stosowane w nowych warunkach ustrojowych“.

S. Ś.

12. Prezydium MRN w Miłocicach zapytuje, czy Skarb Państwa odpowiedzialny jest za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budynku będącego majątkiem opuszczonym i pozostającym w zarządzie Rady Narodowej.

Odpowiedź:

Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budynku stanowiącego majątek opuszczony i pozostającego w zarządzie Rady Narodowej.

Uzasadnienie:

Zagadnienie poruszone w pytaniu rozstrzygnięte zostało w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1950 r. (Nr Ł C 1004/50). W uzasadnieniu do wyroku Sąd podał między innymi, że za szkodę wynikłą z zawalenia się itp. nieruchomości (art. 151 k. z.) odpowiada posiadacz w rozumieniu art. 296 pr. rzecz., Skarb Państwa jako zarządca majątku opuszczonego jest takim posiadaczem. Majątkiem opuszczonym jest majątek, którego właściciel utracił posiadanie wskutek wojny.

Wynika to zresztą z treści samego dekretu z dn. 8.III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich, który przyznaje „zarządowi“ wykonywanemu przez organ Skarbu Państwa wszelkie uprawnienia i obowiązki jakie zwyczaj służą posiadaczowi samoistnemu (np. prawo wynajmowania, a nawet prawo przekazywania zarządu innej osobie, obowiązek remontu itp.), ale ponadto przyznaje Skarbowi Państwa, a więc „zarządcy“, prawo nabycia własności zarządzanego majątku na własność na zasadzie dawności po upływie 20 lat, a więc takie samo prawo, jakie posiada każdy samoistny posiadacz.

„Zarząd“ zatem, o którym wspomina dekret, jest zarządem „właścicielskim“, jest równoznaczny z posiadaniem samoistnym, o którym wspomina art. 296 pr. rzecz. i które z mocy art. 151 k. z. jest podstawą odpowiedzialności za szkody, o których mowa w tym przepisie.

13. Ob. Wiench Paweł, żołnierz W. P., zapytuje, czy ulgi dla rodzin żołnierzy w podatku gruntowym przewidziane art. 7 dekretu z dnia 6 września 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin (Dz. U.R.P. Nr 46) przysługuje również za rok 1951, czy też dopiero od 1 stycznia 1952 r.

Odpowiedź:

Ulgi w podatku gruntowym przewidziane w art. 7 powołanego w pytaniu dekretu mają zastosowanie od dnia 1 stycznia 1952 r.

Uzasadnienie:

Stosowanie ulg w podatku gruntowym oraz w wykonywaniu świadczeń w naturze na cele publiczne zostało w art. 7 dekretu z dnia 6.IX. 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 339) — wyraźnie ustalone na okres od dnia 1 stycznia 1952 r., a zatem nie może mieć zastosowania w okresie wcześniejszym.

Wejście w życie dekretu z dniem 7.IX. 1951 r., jako z dniem ogłoszenia, nie pozostaje w żadnej sprzeczności z ustalonym terminem stosowania ulg w podatku gruntowym, gdyż termin ten jest natury wyjątkowej w stosunku do terminu wejścia w życie i konkretnie ustala okres stosowania wspomnianych ulg.

W odróżnieniu od takiego ograniczenia ulg podatkowych, co do ich mocy obowiązującej, należy wskazać na inne przywileje, wynikające z dekretu, które — jako nie ograniczone osobno co do terminu ich stosowania — wchodzi w życie z dniem ogłoszenia dekretu.

St. Jarmoliński

CENA 1 zł 20 gr

